

Auto prymasa Glempa jest... w Oławie



s.24-25

reklama

RADIO-TAXI OLAWA
196-33
 lub 71-303-96-33
 24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

28 marca 2013
 nr 13 (1037)
 rok XXIII
 cena 2,60 zł 8% VAT
 www.gazeta.olawa.pl
 Index 324280
 ISSN 1509-0809



powiatowa

GAZETA POWIATOWA - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

Pogryziona przez psy



Józefa jechała rowerem do pracy. Tuż przy szpitalnym podejździe dla karetek zaatakowały ją dwa duże owczarki niemieckie. Wszystko rozgrywało się błyskawicznie, ale dla niej trwało wiecznie. Psy szarpały nogi i ręce, ludzie będący w pobliżu bali się podejść

s.18-19

- Piszczalam z całych sił, a one wciąż gryzły - mówi. - Myślałam, że życie mi się kończy. Pomogli ratownicy, którzy miotłą odgonili zwierzęta

Jak uczyć dzieci i młodzież o finansach?

Aspirant Fortuna radzi

s. 22



Doktor Bienias



We wszystkich opowieściach o nim powtarza się opinia, że był bardzo dobrym lekarzem i ogromnie wymagającym szefem

s.23

Spokojnych Świąt



życzy redakcja

Tegoroczna palma rekordzistka z Niemila mierzy 9,95 m

s.27

Malwina Gadawa

Agnieszka Herba

NIHAO MARKET
JUŻ OTWARTE
 czytaj więcej s.2

www.bs.olawa.pl

Wesołych Świąt
 życzy

SGB Bank | Polski Bank, bezpieczny.
 Spółdzielczy w Oławie

WYNAJEM KONTENERÓW
 1,5 m³ - 36 m³
 na gruz, śmieci, liście, ziemię, odpady mieszane, remontowe, złom itp.
 Wynajem zsyków (rękawów)
 Tel. 503-036-821
 www.kontenerowo.pl
Już od 149 zł

KASY FISKALNE - 606-732-462



Oława, ul. Żeromskiego 2
 Jelcz-Laskowice, ul. Chabrowa 14



9 771 509 08 0008 13

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

Wszystkim Mieszkańcom i Gościom powiatu życzymy zdrowych, pełnych radości i nadziei, dających wytchnienie od codziennych trosk



ŚWIĄT WIELKIEJ NOCY

Niech Zmartwychwstanie Pańskie zagości na trwale w naszych sercach i domach, pośród naszych rodzin i przyjaciół. Atmosfera miłości i pokoju, obecna przy wielkanocnym stole i radosne spotkania z najbliższymi, niech nastrajają nas optymizmem, dodając sił i pogody ducha na każdy dzień roku.

Olawa, Wielkanoc 2013 r.

Bożena Worek
przewodnicząca Rady Powiatu

Zdzisław Brezdeń
starosta olawski

ogłoszenie płatne

Drodzy Mieszkańcy Gminy Domaniów!

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy Państwu dużo zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności. Niech Zmartwychwstały Chrystus przyniesie wszystkim radość i pokój a czas wspólnego przebywania wśród najbliższych dodaje sił i pogody ducha na każdy następny dzień

Elżbieta Rudnik-Weinert
przewodnicząca Rady Gminy

Dorota Swadek-Schneider
wójt gminy Domaniów

ogłoszenie płatne



Pełnych spokoju i radości
Świąt Wielkanocnych,
dobrego wypoczynku w rodzinnym
gronie oraz optymizmu, energii
i nadziei na lepszą przyszłość

życzy **Roman Kaczor**

Posel na Sejm RP



ogłoszenie płatne

Drugie w konkursie talentów

OŁAWA

Sukces uczennic

Katarzyna Lubawa i Dominika Łuczak z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 im. Tadeusza Kościuszki zajęły drugie miejsce w wojewódzkim konkursie dla młodych talentów pt. „Zeige dein Talent” („Pokaż nam talent”)



Katarzyna Lubawa i Dominika Łuczak zajęły drugie miejsce w konkursie talentów

archiwum ZSP nr 1 w Oławie

Konkurs, odbywający się 16 marca, zorganizowali: Stowarzyszenie Nauczycieli Języka Niemieckiego, Wrocławskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli oraz Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1. Do udziału zaproszono uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz ponadgim-

nazjalnych z Dolnego Śląska. Rywalizacja miała na celu wyłonienie osób, które oprócz zdolności językowych, potrafią zaprezentować się na scenie.

Katarzyna Lubawa i Dominika Łuczak zajęły drugie miejsce, wykonując utwór Lafée „Wer bin ich”. Występowały również - Karina

Różycka, Karolina Lipicka i Aleksandra Jasińska, przy akompaniamencie Marka Kotta i Konrada Kity, oraz Agata Gałązkowska i Martyna Olejnik. Do konkursu przygotowały uczniów Agnieszka Szawan-Paras i Adrianna Skrętkowicz.

(MAG)

ogłoszenie płatne



Zdrowych, Pogodnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodziny
i wśród przyjaciół oraz wesołego „Alleluja”

życzy

Mieszkańcom miasta i gminy Jelcz-Laskowice
Tadeusz Babski
radny Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach

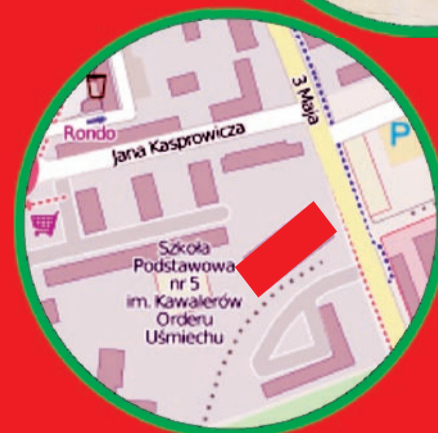


NIHAO MARKET

**ATRAKCYJNE CENY
SZEROKI ASORTYMENT
DO KAŻDEGO ZAKUPU PREZENT**

**ODZIEŻ DAMSKA
ODZIEŻ MĘSKA
ODZIEŻ DZIECIĘCA**

**OBUWIE
BIELIZNA
GALANTERIA SKÓRZANA
BIŻUTERIA
1001 DROBIAZGÓW**



**Olawa 3 Maja 31
(I piętro) nad Biedronką, niedaleko Tesco**

REKLAMA

OŁAWA

Bez zmian

Nie ma dobrego pomysłu na rozwiązanie problemu braku miejsc parkingowych w Ryнку i okolicach. Czy w ogóle można coś z tym zrobić?

Trzeba mieć anielską cierpliwość, żeby zaparkować na oławskim Ryнку i w najbliższej okolicy. - *Od lat władze miejskie nie podjęły skutecznych działań w celu usprawnienia ruchu samochodowego w tym miejscu* - pisał rok temu w interpelacji do burmistrza Andrzej Grzeszczak, przewodniczący klubu radnych PiS. - *Szkoda, że w minionych latach nie podjęto próby rozwiązania tego problemu, przy okazji modernizacji ratusza.*

Od wielu lat Oława ma problem z sensownym zagospodarowaniem tego miejsca. Rynek, który wzorem większości miast, mógłby być wizytówką miasta i miejscem spotkań, jest wielkim, prawie zawsze zapchanym parkingiem.

Niekończąca się opowieść o parkowaniu

Temat powrócił na niedawnym posiedzeniu Komisji Prawa i Porządku Publicznego. Andrzej Grzeszczak pytał, jaki pomysł mają władze miasta na rozwiązanie problemu miejsc parkingowych i czy możliwe jest jakieś tymczasowe wyjście? Zaproponował zamontowanie parkomatu w Ryнку, na próbę.

Obecny na posiedzeniu komisji Jacek Gałuszka, wtedy jeszcze pełniący funkcję komendanta powiatowego policji w Oławie, mówił, że aby rozpocząć rozwiązywanie problemów z parkowaniem, władze miasta powinny pomyśleć o stworzeniu alternatywy. Parkingów przybywa (obok supermarketów, Starostwa Powiatowego), ale niektóre bywają prawie puste, bo przyjeżdżający w okolice Ryнку chcą parkować jak najbliżej. - *Budując alternatywę, można pomyśleć o ograniczeniu parkowania w Ryнку, w całości albo częściowo* - mówił Gałuszka. - *Kierowcy parkują jak chcą, czasem przejechać nie można. W rejonie Ryнку jest trochę miejsc parkingowych*

- *na Młyńskiej, Rocha, ale ludzie nie chcą stamtąd chodzić.*

Komendant Straży Miejskiej Jerzy Narolski sceptycznie podchodzi do pomysłu z ustawieniem parkomatów. Obawia się, że mieszkańcy będą mówili, że ich kosztem samorząd lata dziury w budżecie.

Pomysł zamknięcia Ryнку dla ruchu kołowego był i jest oceniany przez władze miasta negatywnie. Mimo iż w tym miejscu będzie przybywało samochodów, gdy do ratusza przeniosą się urzędnicy i radni oraz wzrośnie liczba interesantów, nie przewiduje się wprowadzenia ograniczeń w parkowaniu. Planuje się natomiast inne prace: - *W przyszłym roku chcemy zrobić dokumentację projektową na rewitalizację przyległych ulic* - mówił na posiedzeniu komisji prawa i porządku zastępca burmistrza Witold Niemirowski. - *Nasze stanowisko brzmi: - Nie zamykać Ryнку! Oławski jest specyficzny - nie ma tu restauracji, szukamy chętnego*



Oławski Rynek jest specyficzny - wygląda jak wielki parking

Monika Gałuszka-Sucharska

go na wynajęcie piwnic ratuszowych. W maju do ratusza przeprowadzi się burmistrz. Będziemy musieli to jakoś rozwiązać, bo dochodzą jeszcze auta Straży Miejskiej. Zamykać Ryнку nie chcemy, nie planujemy wprowadzenia parkomatów, ze względów społecznych. Na razie musi być tak, jak jest. Zmieniono system parkowania na ulicy Krótkiej, będziemy się starali, aby nowych miejsc przybywało.

Czesław Miłosz (BBS) zwrócił uwagę na nieużywane samochody, blokujące miejsca do parkowania. Problem wydaje się nierozwiązalny, bo jeżeli auto jest zarejestrowane, trudno cokolwiek zrobić.

Argumentacja wiceburmistrza Niemirowskiego nie przekonała Grzeszczaka. Radny uważa, że powinno się wprowadzić parkomaty dla przyjeżdżających do Ryнку. Załatwia się konkretną sprawę i odjeżdża. Warto zobaczyć, jak to działa.

Osoby, które zechcą zaoszczędzić, będą parkowały nieco dalej, a tym samym będzie luźniej w Ryнку: - *Nie bójmy się tego, że ludzie obrażą się na burmistrza i nie będą na niego głosowali w wyborach. Parkomaty istnieją w innych miastach i burmistrzowie się nie boją, że nie zostaną wybrani. A my się boimy! Proponuję, aby na początek postawić jeden.*

MONIKA GAŁUSZKA-SUCHARSKA
msucharska@gazeta.olawa.pl

BRZEG

Z naszego terenu

Nietrzeźwy wsiadł za kierownicę, spowodował kolizję. Miał przy sobie broń

39-letni mieszkaniec powiatu oławskiego stwarzał zagrożenie na ulicach Brzegu. Kierował autem, mając prawie dwa promile alkoholu. Spowodował kolizję i uciekł. Świadcami zdarzenia byli

Pijany kierowca z bronią

policjanci z oddziałów prewencji KWP we Wrocławiu, którzy byli już po służbie i prywatnie przejeżdżali przez Brzeg. O zdarzeniu powiadomili dyżurnego policji, a sami ruszyli w pościg. Kilka ulic dalej zatrzymali pijanego kierowcę. Resztę czynności przeprowadzili funkcjonariusze z Brzegu.

W aucie 39-latkę znaleźli rewolwer, na którego posiadanie nie miał pozwolenia.

Zatrzymano podejrzanego, a kiedy wytrzeźwiał, przyznał się do nielegalnego posiadania broni, kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości i spowodowania kolizji. Grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności.

(AH)

Fot.: KPP w Brzegu

Mężczyźnie grozi do 8 lat więzienia



Ten stary rewolwer wiózł w aucie

Fot.: KPP Brzeg

Zmiana czasu

POWIAT
Krótszy wypoczynek

Mniej o godzinę pośpimy w nocy z Wielkiej Soboty na Niedzielę Wielkanocną

Trzeba przestawić zegarki 60 minut do przodu. Czas letni potrwa od 31 marca do 27 października.

(E)

PAKIETY JUŻ OD **39 zł** 50 kanałów HD

nc+
nowa definicja rozrywki

nowa definicja rozrywki

Punkt sprzedaży: **S-Computers s.c.**, ul. 3 Maja 8u/2a, Oława, tel. 792 502 051

Nowe
PRZEDSZKOLE ŻAK
w Oławie
ul. Żołnierzy Armii Krajowej 9
Informacje i zapisy:
www.przedszkolezak.pl
e-mail: przedszkolezak@wp.pl
tel. 609 655 068

Kręgielnia
w Starej Piekarni
Czynne
pon - pt od 16.00
sobota, niedziela od 15.00
Oława
Godzikowice 24
tel. 71-725-36-00

SEZAM
POŻYCZKI GOTÓWKOWE
501-188-816

HOTEL Antonio

Zapraszamy do **NOWEJ RESTAURACJI** w Hotelu Antonio
ul. Wrocławska 10
55-220 Jelcz-Laskowice
Tel. 71/381 21 21
www.hotelantonio.eu

KANCELARIA ODSZKODOWAWCZA
mgr WOJCIECH PAWŁOWSKI

- WYPADEK PRZY PRACY
- ZAKAŻENIE SZPITALNE
- WYPADEK KOMUNIKACYJNY
- INNE ZDARZENIA LOSOWE
- POLISA POSAGOWA

BEZPŁATNA
analiza sprawy
BEZPŁATNE
porady
odszkodowawcze

SKUTECZNIE DOCHODZIMY NALEŻNEGO ODSZKODOWANIA I ZADOŚĆCZYNIENIA!

ul. 3-go Maja 8b/3, 55-200 Oława **785 19 19 19**

Bez prądu



Kolejne wyłączenia

- * 2 kwietnia, 7.00 - 10.00, Jelcz-Stelweld;
 - * 3 kwietnia, 8.00 - 16.00, Stary Otok, Hanna, nadleśnictwo Janików;
 - * 3 kwietnia, 8.00 - 16.00, Olawa, ul. Bażantowa numery parzyste od 2 do 20, Orla - numery parzyste od 2 do 18, Żurawia oraz zakłady stolarski, meblowy i firma Mustang;
 - * 4 kwietnia, 12.30 - 14.00, Miłoszyce, ul. Ratowicka od numeru 1 do 23, Dębowa od 17 do 22 oraz działki 368/4, 368/6, 368/8, 389, 390, 374, 383 i przyległe;
 - * 4 kwietnia, 8.00 - 16.00, Bystrzyca, ul. Kościuszki od 78 do 108, przedszkole, firma Warsaw Progres Product, Chrobrego od 35 do 66, Zielona, Słowackiego, Łokietka, Sobieskiego, Szkolna, Wrzosowa i Kamienna;
 - * 8 kwietnia, 8.00 - 12.00, Minkowice Oławskie, ulica Kościuszki od 1 do 13, od 101 do 113, działki 332, 334, 338, 339 i przyległe;
 - * 9 kwietnia, 8.00 - 16.00, Olawa, stacja paliw „Bliska” ul. Wiejska;
 - * 9 kwietnia, 8.00 - 16.00, Olawa, ul. Wiejska 11, Małopólna od 2 do 9;
 - * 10 kwietnia, 8.00 - 16.00, Olawa, ul. Wiejska 11, Małopólna od 2 do 9;
 - * 15 kwietnia, 8.00 - 14.00, Gredzina, ul. Główna od numeru 1 do ulicy Leśnej, Krótka i przyległe.
- (www.tauron-pe.pl)
(MON)

Dyżury aptek

Olawa

- * Od 28 do 30 marca - apteka „Szpital”, ul. Baczyńskiego 1, tel. 71-301-53-97
- * 31 marca - apteka „Tesco”, ul. 3 Maja 51, tel. 71-303-53-53
- * 1 kwietnia - apteka „Dobre Ziółko”, ul. 1 Maja 26a, tel. 71-303-81-42
- * Od 2 do 4 kwietnia - apteka „Kauffland”, ul. Iwazkiewiczza 4, tel. 71-303-43-06

Jelcz-Laskowice

- * Od 28 do 31 marca - apteka „Panax”, ul. Hirszfelda 10a/13, tel. 71-318-40-38
- * Od 1 do 4 kwietnia - apteka „Centrum”, ul. Bożka 15, tel. 691-732-371

Redakcja nie odpowiada za zmiany dyżurów aptek

- W oficjalnych dokumentach nie znalazłem definicji honorowego dziekana sołtysów. Mógłbyś wyjaśnić pochodzenie tego tytułu?

- Trzeba zaznaczyć, że pomysł świętowania Dnia Sołtysa pojawił się przed kilku laty. Nie potrafię jednoznacznie wyjaśnić okoliczności, które przyczyniły się do ustalenia takiego dnia i uwzględnienia go w kalendarzach. W ostatnich latach taka forma podkreślenia roli sołtysów staje się coraz bardziej zauważalna i popularna. Podobnie może się dziać z tytułem „honorowego dziekana sołtysów”. W okresie sołtysowania traktowano mnie, jako nieformalnego lidera sołtysów gminy J-L. Osiem lat temu okrzyknięto mnie dziekanem sołtysów. Mogę przypuszczać, że uwzględniono moje dwudziestoletnie doświadczenia i do nieformalnego tytułu „dziekan sołtysów” dodano słowo „honorowy”. Być może, za jakiś czas, takie zwyczaje przyjmą się w innych gminach. Szkoda, że wcześniej nie ustanowiono takiego tytułu. Na pewno zostałby nim Bronisław Kuriata, który w Miłoszycach sołtysował 28 lat.

- Kiedyś Kargul mówił, że warto być sołtysiem, bo jest on „wysoko, najedzony

Wysoko, najedzony i za nic nie odpowiada?

MIŁOSZYCE

Rozmowa

11 marca obchodzono Dzień Sołtysa. Była więc okazja, żeby porozmawiać z Mieczysławem Głuszka, który dwadzieścia lat sprawował funkcję sołtysa Miłoszyc, a teraz jest honorowym dziekanem sołtysów gminy Jelcz-Laskowice



- Sołtys powinien być jak najbliżej ludzkich spraw, mimo że nie ma gabinetu i wyznaczonych stałych godzin pracy - mówi Mieczysław Głuszko

i za nic nie odpowiada”. O to chodzi?

- Uważam, że sołtys powinien być jak najbliżej ludzkich spraw, mimo że nie ma gabinetu i wyznaczonych stałych godzin pracy. To jest praca społeczna. Do jego obowiązków należy organizowanie życia wsi, zwoływanie zebrań wiejskich oraz rady sołeckiej, zbieranie podatków i opłat

lokalnych, a także reprezentowanie mieszkańców wsi na forum władz gminnych oraz realizowanie jej postanowień. Na przykład w zakresie wynajmu wiejskiej świetlicy, czy kwestii dotyczących wywozu odpadów komunalnych. Ważny jest kontakt sołtysa z mieszkańcami. Potrzebne jest osobiste roznoszenie nakazów podatkowych. Wysy-

łanie ich pocztą nie stwarza szans na wymianę poglądów, na wychwycenie problemów nurtujących poszczególnych mieszkańców sołectwa. Ubolewam, że teraz tak się nie dzieje.

- W demokracji, każdy może mieć swoje priorytety, istotne z jego punktu widzenia. I co z tego wynika?

JELCZ-LASKOWICE

Z sesji RM

Temat opłat śmieciowych wraca na obrady, jak bumerang. Opozycyjni radni upominają się o ulgi w opłatach, a mieszkańcy zarzucają władzom gminy brak informacji na temat funkcjonowania nowej ustawy śmieciowej

- Powiedział pan, że w podjętych uchwałach śmieciowych nastąpią zmiany, bo nad tym się pracuje - mówił na marcowej sesji, zwracając się do burmistrza, Krzysztof Woźniak z klubu radnych Platformy Obywatelskiej. - Oczekiwałem informacji w tej sprawie, ale się nie doczekałem, więc teraz o nie proszę. Wiele osób w gminie i mieście nie wie, skąd wziąć deklaracje, gdzie je składać? Jak będą segregować - w pojemnikach czy w workach i kto je zapewni? Jak będzie wyglądał ten proces? To tylko niektóre pytania. Niewiadomych w tej sprawie jest dużo więcej. W innych gminach informacje na ten temat są na głównej stronie internetowej UMIG, a u nas trzeba grzebać

Opozycja i mieszkańcy upominają się o ulgi

po zakładkach. Inni rozdają broszury informacyjne, a u nas cisza!

Radny PO kolejny raz zwrócił też uwagę na zbyt wysoką cenę za wywóz śmieci i przypomniał o propozycji, złożonej przez jego klub. Takie same uwagi i pretensje do władz gminy zgłosili mieszkańcy Wójcic oraz Nowego Dworu. Listy w tej sprawie wysłali do przewodniczącego Rady Miejskiej, pisząc, że uchwalone opłaty śmieciowe - 12,78 od osoby za śmieci segregowane - są nie do przyjęcia.

Kazimierz Putyra tłumaczył, że wysokość opłat ustalono na podstawie kalkulacji szacunkowej. Składają się na nią różne czynniki, a do samorządów należy oszacowanie kosztów. Większość przyjęła taką metodę naliczania, jak Jelcz-Laskowice. Co do wysokości opłaty, jej głównym składnikiem jest koszt transportu i odbioru. Przypomniał, że ustawa nakazuje samorządom najpierw oszacować koszty, później zebrać deklaracje, a na końcu ogłosić przetarg i wybrać wy-

konawcę zadania: - Dopiero wtedy będziemy wiedzieli, ile to naprawdę kosztuje, a że to duża część stawki, zdecydujemy, czy zaproponowana wysokość opłat jest wystarczająca, czy nie. Jeżeli będzie to możliwe, zasugerujemy obniżenie opłat, wiedząc, ilu mamy mieszkańców i jaki procent zajmują duże gospodarstwa. Wówczas będziemy też mogli określić wysokość ulg. Szacujemy, że faktyczną stawkę za śmieci będziemy przyjąć korektę w podjętych uchwałach i mam nadzieję, że będzie ona w dół, a nie w górę. Wszystkie intencje biorę pod uwagę, a uchwały zawsze można zmienić. Musimy jednak z tym jeszcze trochę poczekać...

Burmistrz przyznał, że propozycja opłat śmieciowych, sugerowana przez klub radnych PO, jest nawet interesująca, ale nie zawiera pewnych kosztów. Przypomniał, że deklaracje należy składać w UMIG do końca marca. Kto tego nie zrobi, nie musi się obawiać kar. Co

do akcji informacyjnej na temat funkcjonowania nowych przepisów, Putyra zapewnił, że jest przygotowywana broszura, która w dostępny sposób będzie informować o wdrożeniu nowego systemu. Przekonywał, że nie można jej było wydać przed podjęciem uchwał śmieciowych.

Radni z opozycji mieli inne zdanie, głównie co do wysokości opłat. Długo dyskutowali o tym z burmistrzem. Przekonywali go do swoich racji, podawali przykłady decyzji innych samorządów. Putyra bronił swojego, podając za przykład okoliczne samorządy, gdzie stawki są na podobnym poziomie. Nie zgodził się też z sugestią, że o cenie powinni zdecydować mieszkańcy, bo nie mają oni potrzebnej do tego wiedzy.

Oprócz broszur informacyjnych, pracownicy gminy, odpowiedzialni za wdrożenie nowej ustawy śmieciowej, od kwietnia rozpoczną spotkania z mieszkańcami miasta i gminy, na których będą informowali o szczegółach.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

O psychologii



OŁAWA

Wykład

Uniwersytet Trzeciego Wieku zaprasza w środę 10 kwietnia, na prelekcję

Dr Beata Bajcar wygłosi wykład pt. „Psychologia zachowań człowieka”. Początek o godz. 12.15, w sali konferencyjnej Ośrodka Kultury. Wstęp wolny.

(MAG)

Sprostowanie

W artykule „Fotografowali muzykę”, który ukazał się w poprzednim wydaniu naszej gazety, podałem złą informację, że Ada Górską i Michał Miszczyk są uczniami oławskiego Liceum Ogólnokształcącego nr 1.

Tymczasem obydwójce uczęszczają do Gimnazjum nr 3 im. Polskich Noblistów. Za błąd przepraszam.

KAMIL TYSA

Wyśpiewały drugie miejsce

OŁAWA

Sukces wokalny

Anna Kamińska i Alicja Wasilewska zajęły drugie miejsce w konkursie piosenki angielskiej, na XXII Przeglądzie Kultury Młodych „Przekręt”

Przeгляд przeprowadzono we wrocławskim XVII Liceum Ogólnokształcącym im. Agnieszki Osieckiej. Laureatów wyłoniono w pięciu konkursach: teatralnym, tanecznym, piosenki polskiej, piosenki angielskiej i fotograficznym.

Oławianki zachwyciły jurorów śpiewając utwór Lionela Richie`ego - „Hello”. Anna Kamińska była odpowiedzialna za wokale, Alicja Wasilewska grała na pianinie.

Jury oceniało wrażenie artystyczne, dobór repertuaru, interpretację tekstu, warsztat muzyczny i umiejętności językowe.

(KT)

Straż pożarna bez tajemnic



Pamiątkowe zdjęcie laureatów i organizatorów konkursu

OŁAWA

Najlepsi

Znamy laureatów eliminacji powiatowych XXXVI edycji Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarnej, które odbywały się 21 marca, w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego

Najlepsi zawodnicy z powiatu zmierzali się z testami i pytaniami ustnymi. Musieli wykazać się wiedzą na temat struktury i zadań Państwowej Straży Pożarnej oraz bezpieczeństwa pożarowego, wyposażenia strażaków oraz zagrożeń. Przewodniczącym komisji konkursowej był st. kapitan Łukasz Antonowicz.

Wśród uczniów szkół podstawowych najwięcej punktów uzyskała Aleksan-

dra Szymkowiak (SP nr 8). Tuż za nią uplasowali się Aleksandra Bruciak (SP nr 2) i Florian Chlebny (SP nr 5). W grupie gimnazjalnej konkurs wygrała Kamila Troczyńska z Gimnazjum w Domaniowie, wyprzedzając Marka Słowińskiego i Karola Kalugę z Gimnazjum nr 1 w Oławie. Wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych, najlepiej wypadli Mariusz Dukielski i Gracjan Księżopolski z ZSP nr 2 oraz Prze-

mysław Stachowski z ZSP w Jelczu-Laskowicach.

Brygadier Jan Cietak, komendant powiatowy PSP w Oławie, gratulował zwycięzcom i zaprosił ich do komendy, gdzie można zobaczyć sprzęt strażacki i poznać pracę jednostki.

Starosta oławski Zdzisław Brezdeń życzył uczniom wytrwałości i powodzenia w dalszym etapie konkursu.

(MON)



Członkom Związku Sybiraków Ziemi Oławskiej, z okazji radosnego Zmartwychwstania Pańskiego obfitych łask i Błogosławieństwa Bożego

życzy
Zarząd Koła Związku Sybiraków w Oławie



Nowo otwarty
SKUP ŻŁOMU
oraz
sprzętu RTV i AGD
Oława, 3 Maja 26A
(na przeciwko ZNTK)
ATRAKCYJNE CENY
tel. 505 045 414
tel. 509 582 251

REKLAMA

zdró-wy Bucik

**KIERMASZ OBUWIA
DZIECIĘCEGO**

**29 marca 2013
1 czerwca 2013**

**OŁAWA - RYNEK
UL. WROCŁAWSKA 10
OBOK APTEKI "CENTRUM"**



www.zdrowybucik.pl
662 716 702

**ECCO SuperFIT KORNECKI EMEL BARTEK
PRIMIGI DANIEL BEFADO**

REKLAMA

OŁAWSKIE CENTRUM REHABILITACYJNE

Oława ul. Zaciszna 17

Specjalizujemy się w leczeniu chorób kręgosłupa i stawów
Nowoczesny sprzęt, nowoczesne metody leczenia:

tel. 537 41 36 69
czynne od pn do pt w godz. 8-18

BAW SIĘ I KSZTAŁTUJ SYLWETKĘ

10 x BOA 230 zł zamiast 350 zł
10 x ZUMBA Fitness
10 x siłownia - indywidualny program

WIOSENNE ODŚWIEŻENIE

10 x BOA 200 zł zamiast 450 zł
10 x siłownia - indywidualny program
10 x stymulacja MT (brzuch lub uda)

PAKIET MASAŻ

10 x BOA 300 zł zamiast 650 zł
10 x AQUAVIBRON
10 x masaż kręgosłupa

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ WŁASNOŚCIOWYCH

Oława ul. Zaciszna 19, 19a

Do końca kwietnia mieszkania bez VAT.

tel. 604 47 28 24

2 pokoje + kuchnia - 59m², 3 pokoje + kuchnia - 77m²

1 pokojowe + kuchnia - 34m² (wykończone, do zamieszkania)

Ceny od 3200 zł brutto

REKLAMA

największy wybór
okien
pvc drewno alu

BUDVAR
CENTRUM

OKNA
na długie lata

Tylko u nas
wszystkie OKNA z montażem
12% TANIEJ!

**ATRAKCYJNY SYSTEM RATALNY
POMIAR I WYCENA GRATIS**



BUDVAR Centrum S.A. Oława, Plac Gimnazjalny 5b (PLASTRY MIODU)
tel.: 71 313 59 30; e-mail: olawa@budvar.pl

Infolinia: 801 404 801

www.budvar.pl

GSM: 601 908 908

REKLAMA

Pogodnych Świąt!



Edward Bykowski

ebykowski@gazeta.olawa.pl

Marzec się kończy, już przyszła wiosna, ale tylko w kalendarzu. Wciąż nas prześladowają pogodowe łamańce. Zimowe podrygi nie są na ziemi olawskiej tak kłopotliwe, jak w większości kraju, a nawet województwa. Ani duże mrozy, ani wielkie śniegi nie paraliżowały naszego powiatu, więc nie narzekajmy na garbaty los. Huśtawka aury nie wychylała się zbyt daleko od zera. Dzięki temu nie groziły przechodniom spadające sopole, bo ich prawie nie było i chyba już nie będzie. To wcale nie znaczy, że nie zobaczymy śniegu, który może postraszy

nawet do „zimnej Zośki”, przed połową maja.

Trzeba jednak docenić, że wiosna wstrzymała się z wczesnym atakiem i nie zakwitły drzewa, bo jedna mroźna noc skosiłaby wszystko, powodując owocowy pogrom. Zimowe porywy mocno dokuczyły płkaczom i kibicom. Ze względu na stan boisk przetożono na późniejsze terminy rozpoczęcie wiosennych rozgrywek.

Dużo gorzej jest ze świętami, których przetożyć się nie da. Wprawdzie telewizyjni wróżbici pocieszają, że tuż przed Wielkanocą wyskoczą

u nas wyższe plusy na termometrach, ale...

Przejsie na czas letni - właśnie z Wielkiej Soboty na Niedzielę Wielkanocną - również nie gwarantuje, że na rezurekcję można będzie pójść „na letniaka”. Może się zdarzyć, że aura przypomni temperaturę z grudniowej pasterki. Mimo wszystko, choinki wielkanocne nie będziemy ubierać, bo pisaniki na sosence, nawet z małym pętem święconej kiełbasy - wyglądałyby całkiem głupio.

Jakie są prognozy? Raczej optymistyczne. Po sobotniej nocy mają w dzień rosnąć nie-

dzielne plusy, do tego słonecznie. W poniedziałek jeszcze cieplej, ale z dodatkiem deszczu, czyli naturalnego dyngusa. Najlepiej zrobić go w domu. Nie bądźmy leniwi w oblewaniu, szczególnie zadbajmy o dziewczęta. Wedle starych zwyczajów, pominięta wolna dziewczyna była nieszczęśliwa, bo nie mogła liczyć na zamążpójście. Nie przebierajmy w wieku, bo na śmigusowy symbol nadziei zastępują od „Adamów” wszystkie „Ewy”. Jednak bez wodnej przesady! Woda drożeje, a tu wystarczy nawet kropla wonności. Niech wszystkim pachnie życie!

Bez względu na aurę z oknem i stopnie Celsjusza, zadbajmy o klimat świąt, o ich pogodę. Masowo czyściliśmy sumienia na rekolekcjach, więc podtrzymajmy życzliwy, uroczysty nastrój, przynajmniej przez te dwa dni. Siadając przy

CASU MOMY MATO...



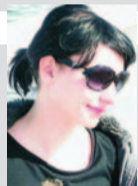
Grzegorz Pepoś

wielkanocnym stole, odłóżmy na bok codzienność. Podzielmy się jajkiem i rodzinną radością z kolejnego spotkania. Wróćmy pamięcią do Wielkanocy w mi-

nionych latach. W tym czasie ktoś dochodził. Kogoś zabrakło. My wciąż jesteśmy. Obysmy byli za rok...

Wesołego Alleluja!

„Dorośle” dzieci do kupienia



AGNIESZKA HERBA

powiatowa@gmail.com

Tydzień temu pisałam reportaż o przestępstwach seksualnych, popełnionych w naszym powiecie. Szokują szczegóły i to, że są wykorzystywane dzieci. Przeraża również liczba takich przypadków. Kiedy tekst był już w drukarni, dowiedziałam się o kolejnym. Bardzo odrażającym. Tym razem nie chodzi o dziecko, ale jest równie przynębiający. O sprawie na pewno napiszemy. Jedno jest pewne, na naszym niewielkim terenie mamy cały wachlarz dewiacji seksualnych.

Prokurator pociesza i mówi, że każdy ustalony sprawca stanął przed sądem i poniósł karę. Każdy ustalony... a ilu jest tych, którzy działają w ukryciu? Na co dzień mili, uczynni, bez skazy. Mający do perfekcji opanowany sposób maskowania swoich upodobań. Przez skrzywienia cierpią niewinni.

Tak, jak w podolańskiej szkole. Chłopcy przeżyli traumę i strach pomyśleć, co by było, gdyby sprawa szybko nie wyszła na jaw. Młody nauczyciel był wzorem, a nagle zmienił się i nie potrafił zapanować nad swoją ciemną stroną.

Jest też świat dziewcząt i chłopców, którzy sprzedają się za prezenty. Kiedy opowiadałam pewnej osobie o reportażu, który przygotowuję, usłyszałam: - *Wcale nie jestem szokowana! Sama widziałam pod jednym z olawskich marketów, jak 15-latkę zaczepiają lepiej ubranych panów... Tego, niestety, jest coraz więcej. Są też takie, którym wystarczy 10 złotych! Wcale nie chcą luksusowych upominków.*

Dlaczego dzieci decydują się na ten krok? Robią to z własnej woli, a później, zeznając, bronią swoich sponsorów? Wydaje im się, że są

dorośle, bo chodzą do łóżka z panem po trzydziestce. Mają wyzywający makijaż i postarzają się o kilka dobrych lat. Właśnie, wydaje im się...

Kiedy już będą dorosłe, zapewne dotrze do nich, co zrobiły ze swoim życiem. Wtedy będzie za późno, a bliźna zostanie do końca.

Kiedy rodzice dostają wezwanie do prokuratury, są w szoku. Nie wierzą, płaczą. Tylko dlaczego? Czy nie widzieli, że dziecko ma nowe ciuchy, których oni nie kupowali, że inaczej się zachowuje i wygląda. Wraca w nocy lub większość czasu spędza przy komputerze.

Takie zmiany nie zachodzą w ciągu jednego dnia. Warto zainteresować się odpowiednio wcześniej. Zawsze znaleźć czas, aby porozmawiać i pamiętać, że nastolatek potrafi świetnie uspić czujność. Wiem, wiem, łatwo mówić...

Mimo wszystko, warto jednak próbować i ratować dziecko, które nieświadomie leci na dno.

Im lepiej, tym gorzej



Jerzy Kamiński

jkaminski@gazeta.olawa.pl

Polak malkontent - to standard. Narzekamy, skarżymy się, cierpimy za miliony, itp. W takim razie może w tym przedświątecznym okresie nieco otuchy. Nasz powiat - jak wynika z najnowszych badań, które prezentujemy na s.14 - jest jednym z najlepszych do życia, przynajmniej na Dolnym Śląsku. Nie do wiary? Też ciężko było mi w to uwierzyć, ale sami sprawdźcie. Chodzi o jakość życia, zamożność itd.

Wiem, wiem, zaraz usłyszycie nasz polski jazgot, że to propaganda małej stabilizacji, bo przecież jest źle, co każdy widzi najlepiej we własnej kieszeni. Zwykle szklanka jest albo do połowy pusta, albo do połowy pełna. U nas jednak przeważnie pusta. Coś w tym jest, że nie doceniamy sami siebie. I to nie tylko w skali powiatowej. Także w skali kraju.

Z najnowszych badań, dotyczących pomocy rozwojowej

Polski dla mniej rozwiniętych krajów wynika, że na tle innych państw świata zwykle widzimy swoją sytuację przesadnie źle, a ostatnio nawet coraz gorzej. Na pytanie, ile jest państw biedniejszych niż Polska, zaledwie 15% z nas wskazało poprawnie - że ponad 100. Zdecydowana większość Polaków uważa, że jesteśmy biedniejsi niż w rzeczywistości. I tak się sami sytuujemy, wbrew twardym danym, wbrew logice.

Nie docierają do nas informacje, że na ok. 200 państw jesteśmy na 44. miejscu pod względem PKB na głowę (dane z 2011, według parytetu siły nabywczej), a w rankingu najważniejszych gospodarek świata zawsze zajmujemy miejsce w pierwszych 20-25. Nawet Jarosław Kaczyński, którego trudno posądzać o nadmierny optymizm, jeżeli chodzi o zamożność naszego kraju,

uważa, że Polska powinna należeć do grupy G-20, czyli dwudziestu najważniejszych gospodarek świata.

Oczywiście czym innym jest dystrybucja naszego wspólnego dobra, zarządzanie nim, bieżąca polityka i wszystko to, co potem składa się na odczuwanie jakości życia przez każdego obywatela. I na mnożące się powody do narzekania.

W pewnym sensie mamy pecha, bo z powodów bliskości położenia czy wyjazdów zarobkowych ostatnio zawsze porównujemy się do tych nielicznych, którzy są jeszcze bogatsi (Niemcy, Anglia). Tymczasem wystarczy podnieść głowę i spojrzeć nieco dalej, czasem w inną stronę. Zdecydowana większość świata ma znacznie gorzej niż my. Miliardy ludzi na świecie chciałyby żyć w takich warunkach, na jakie my narzekamy. To oczywiście nie znaczy, że nie mamy się domagać, by było więcej i lepiej, że nie ma być „Alleluja i do przodu!”

Warto jednak czasem, choćby właśnie w spokojny świąteczny czas, wysilić się na refleksję i docenić to, co jest, a czego wcześniej nie miało wiele pokoleń Polaków.

powiatowa

Wersja elektroniczna gazety dostępna w prenumeracie na www.e-gazety.pl

e-wydanie już w sprzedaży

eGazety.pl
prasa bez granic

PRENUMERATA



Każdą imprezę ...urodziny, imieniny, wesela, komunie, chrzciny, integracje możemy zorganizować w pięknym klimacie naszej Tawerny lub na wodzie w specjalnie przystosowanym statku z kucharzem i profesjonalną obsługą na pokładzie! Każda impreza może się odbyć bez względu na pogodę! Statki są przystosowane do różnych warunków pogodowych. Ogrzewane pokłady ocieplą każdą noc, klimatyzacje ostudzą gorące zabawy... Gwarantujemy niepowtarzalne przeżycia...

Jesteśmy przygotowani do organizacji imprez masowych, integracji, eventów, wesel. Posiadamy choreografię, animatorów, zespoły muzyczne, Gwiazdy polskie i zagraniczne! Mamy na wyposażeniu wiele elementów dekoracji, zarówno sali, statku jak i pleneru.

Tworzymy indywidualne scenariusze każdej imprezy! Pracujemy na łodzi na wodzie i w plenerze... gdzie nie dojedziemy, to dojedziemy! Gdzie nie dojedziemy, dojedziemy! Sam decydujesz czy Twoja impreza ma być biesiadna, grillowa, czy szykowna bankietowa, przy świetle ogniska, czy w blasku świec.

Chętnie realizujemy najbardziej szalone pomysły Naszych klientów... Z nami zaskoczysz swoich gości!

Nowość! KOMUNIE NA STATKACH!
ostatnie wolne miejsca! Maj 2013
Nie czekaj zadzwoń!



Wynajem sprzętu w Marinie :
łódzie, garbusy, kajaki, miejsca postojowe



Informacje
rezerwacje:
600 500 196



Powiększcie stary cmentarz!

Listy, opinie, polemiki

Przychodzę odwiedzać nasze groby na olawskim starym cmentarzu przy ulicy Zwierzynieckiej dosyć często, tak jak i inni. Zauważyłem, że po zimie zmieniło się wiele na korzyść

Powstało nowe boczne wejście, zamykane ładną kutą bramą, do której prowadzi chodnik z kostki betonowej. Pojawił się nowy regulamin przy wejściu. Brama na cmentarzu wojennym jest zamknięta. Zniknęły z cmentarza pojemniki na śmieci. Sądzę, że brama oraz nowy chodnik to inicjatywa i zasługa zarządcy nekropolii - Stanisława Jaśnikowskiego. Obiecał i zrobił. Ale jest jeszcze sporo innych, ważnych i bolących kwestii, którymi powinny się zająć władze miasta, a zwłaszcza pan burmistrz.

Służby miejskie mogłyby wreszcie zwrócić uwagę na stary zabytkowy mur, niszczący coraz bardziej, i zabezpieczyć go chociaż papą.

Na spotkaniach komisji Rady Miejskiej, na których przedstawiałem sprawy, związane z cmentarzem, słyszałem kilkakrotnie z ust radnego propozycje utworzenia w Oławie wirtualnej nekropolii. Jest to nowoczesne rozwiązanie, bo można nawet z innej części kuli ziemskiej odwiedzić groby i wspominać zmarłych. Ostatnio zastosowano je w pobliskim Brzegu, z którym współpracujemy w ramach związku „Ekogok”, więc

chyba nie będzie problemu z uzyskaniem pomocy. Są też wyspecjalizowane firmy, które za relatywnie niewielkie pieniądze taki wirtualny olawski cmentarz mogą w miarę szybko i sprawnie stworzyć.

Z obowiązującego rozporządzenia ministra gospodarki terenowej, wydanego w 1972 roku, wynika, iż cmentarz należy utrzymywać jako teren zielony o założeniu parkowym, a usytuowane tam drzewa, krzewy i trawniki podlegają ochronie przed niszczeniem. Sadzenie lub wycinanie drzew na cmentarzu może nastąpić tylko w przypadkach uzasadnionych racjonalną gospodarką oraz zgodnie z planem zagospodarowania nekropolii, który przewiduje drogi i aleje, prowadzące do kwater. Przepisy wyraźnie określają, że dno grobu powinno być wyżej niż wody gruntowe. Drzewa sadi się więc na cmentarzu dlatego, że niektóre gatunki wysuszają glebę, wyciągając z niej wodę. Ustawodawca określił wyraźnie, że zieleń - w tym trawniki, żywopłoty, krzewy i drzewa - mają charakter izolacyjno-dekoracyjny. Dziwi mnie więc systematyczne usuwanie drzew z olawskich nekropolii, bez nasadzenia nowych. Może nie wiedzieć o tym zarządca, który porządkuje cmentarze najlepiej jak potrafi, ale urzędnicy z UM muszą bezwzględnie znać te przepisy i je przestrzegać, a także na bieżąco kontrolować.



Janusz Korsys

Na polach grzebalnych groby powinny być ponumerowane, a tego obowiązku w Oławie również się nie realizuje.

Rzeczy, o których piszę, wynikają z podstawowych wymogów ustawowych, których nie można pomijać i lekceważyć. Władze i mieszkańcy muszą ich bezwzględnie przestrzegać! Nie ma prawa tylko dla Oławy - ono jest dla całej Polski równe i takie same.

Jeszcze jedna ważna rzecz. Wspólnie z redaktorem „GP-WO” Krzysztofem Trybalskim uważamy, że najwyższa pora, aby powiększyć teren starego cmentarza przy Zwierzynieckiej o pewną część niezagospodarowanej sąsiedniej działki. Prawie 20 lat leży ona odłogiem i zarasta chwastami, pełni też rolę „pijalni pod chmurką” oraz nielegalnego składowania różnych niechcianych, a często i niebezpiecznych odpadów. Redaktor Trybalski chciałby, aby utworzono tam nowe kwatery, w celu przeniesienia grobów, które są usytuowane na starym cmentarzu niezgodnie z prawem, na alejkach i przejściach. Ja uważam, że to miejsce jest też potrzebne

Są już pierwsze pozytywne zmiany na starym olawskim cmentarzu, ale jest tam jeszcze sporo do zrobienia

na nowe pochówki, bo Oława systematycznie się rozbudowuje i przez to rośnie liczba mieszkańców, których kiedyś trzeba będzie gdzieś pochować. Obydwa sądzimy, że dobrym rozwiązaniem byłoby wybudowanie tam kolumbarium, czyli miejsca na pochówki urnowe. Tę łatwiej ewentualny spór o to, kto ma prawo do pochówku na starym, a kto na nowym cmentarzu. Byłaby to więc preferencja dla pochówków urnowych, które zaoszczędziłyby dużo miejsca, a wkrótce będzie go już także brakować na cmentarzu przy ul. Ofiar Katynia.

Zasygnalizowałem tu tylko niektóre wątki, związane z olawskimi cmentarzami. Korzystając z gościnnych łamów „Gazety Powiatowej”, będę do niektórych jeszcze wracał. Wkrótce przedstawię także pod rozważę radnym i panu burmistrzowi wiele innych, równie ważnych kwestii, dotyczących naszych olawskich cmentarzy, bo przykładów na mniej lub bardziej świadome łamanie prawa jest, niestety, znacznie więcej.

JANUSZ KORDYS

Tablica smoleńska na kamieniu

OŁAWA

Wkrótce

10 kwietnia odbędzie się odsłonięcie tablicy, upamiętniającej ofiarę katastrofy samolotu pod Smoleńskiem

W trzecią rocznicę tego wydarzenia olawski samorząd postanowił uczcić ofiarę, poprzez zamontowanie tablicy przy Pomniku

Losów Ojczyzny. Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej rozpocznie się o godz. 10.00. Godzinę wcześniej, w kościele ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła rozpocznie się msza święta w intencji 96 ofiar katastrofy.

Do udziału w uroczystości zapraszają burmistrz Franciszek Październik i przewodniczący Rady Miejskiej w Oławie Andrzej Mikoda.

(MON)

Wspomnienie Marty Pieczonki



archiwum rodzinne

śp. Marta Pieczonka
(1923 - 2013)

23 marca odeszła w wieku 90 lat
Marta Pieczonka - wieloletnia pensjonariuszka Domu Opieki Społecznej w Oławie

Była dobrym i pracowitym człowiekiem. Przez całe życie, dopóki nie opuściły jej siły, opiekowała się bezdomnymi zwierzętami. Niech jej wrażliwość na cierpienie i niedolę istot, żyjących wokół nas, będzie dla nas przykładem do naśladowania.

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI
- KOŁO W OŁAWIE

Serdeczne podziękowania panu organizatorowi
oraz księdzu Tobiaszowi Matkowskiemu
za ostatnią posługę kapłańską

śp. Bronisława Medysiewiczza

składa rodzina

Podziękowania dla Wszystkich, którzy dzielili z nami smutek
i żal, okazali serce i życzliwość, uczestniczyli we mszy świętej
i ceremonii pogrzebowej

śp. Jana Olchówki

Uczestnikom pogrzebu za modlitwę, intencje mszalne, złożone
wieńce i kwiaty serdeczne podziękowania składa Rodzina

Serdeczne podziękowania firmie pana Jaśnikowskiego
za zorganizowanie uroczystości pogrzebowych

śp. Bronisława Medysiewiczza

składa rodzina

Bliskim, przyjaciółom i znajomym,
którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

śp. Bronisława Medysiewiczza

serdeczne podziękowania składa rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 19 marca 2013
zasnął w Panu nasz kochany tata i mąż

śp. Janusz Jadczyk

Serdeczne podziękowania znajomym i rodzinie za okazane
wsparcie i uczestnictwo w ostatniej drodze do Domu Pana

Wszystkim,
którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

śp. Mieczysława Wilda

serdeczne podziękowania składa rodzina

ODESZLI

OŁAWA

- | | | |
|----------|-----------------------------------|------------|
| † 15 III | - Urszula Gabryluk | - ur. 1923 |
| † 16 III | - Jan Ignatowicz | - ur. 1955 |
| † 16 III | - Mieczysława Koszycarska-Szurmak | - ur. 1928 |
| † 19 III | - Zenobia Czupyk | - ur. 1929 |
| † 20 III | - Teofil Buczak | - ur. 1942 |
| † 20 III | - Mieczysław Wild | - ur. 1937 |
| † 21 III | - Zbigniew Cych | - ur. 1961 |
| † 21 III | - Teresa Szubartowicz | - ur. 1938 |
| † 21 III | - Bogumiła Zimniak | - ur. 1952 |

JELCZ-LASKOWICE

- | | | |
|----------|--------------------|------------|
| † 17 III | - Jan Olchówka | - ur. 1938 |
| † 20 III | - Jan Żralko | - ur. 1938 |
| † 22 III | - Maria Polakowska | - ur. 1929 |

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 20-letnia na Ziemi Olawskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



ARCHON
ZAKŁAD POGRZEBOWY

całodobowo tel. 71 318 29 08
Jelcz Laskowice, ul. Witosa 43

kompleksowa organizacja pogrzebów
na cm. parafialnych i komunalnych

www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

OŁAWA Tradycja

W kościele pw. ŚŚ. Ap. Piotra i Pawła wprowadzono 24 marca nowy zwyczaj. Każdy, kto przyszedł do świątyni, otrzymał gałązkę z żywej palmy

Ksiądz proboszcz Janusz Gorczyca mówi, że czytelne symbole zawsze uplastyczniają treści wiary. Dlatego w Roku Wiary jest wprowadzana tradycja, która może wzmocnić wymowę ewangelicznej palmy z liturgii niedzieli, poprzedzającej Wielkanoc.

Przed świątynią poświęcono palmy. Proboszcz zachęcał również, aby poświęcone gałązki zabrać do domu i umieścić za obrazem bądź krzyżem. - *Niech przez rok towarzyszą naszym codziennym sprawom, przypominają o potrzebie wychwalania Boga w życiu.*

Należy je przynieść do kościoła za rok, przed Środą Popielcową, by symbolicznie spalić, a wraz z nimi wszelkie zło całego roku. Uzyskanym w ten sposób popiołem kapłan posypie głowy wiernych, w obrzędzie pokutnym.

(MAG)

Ksiądz Janusz
Gorczyca
poświęcił gałązki
palmy

Niedziela Palmowa na nowo



Malwina Godawa

Nowy-stary prezes PKS



Krzysztof Trybowski

Erwin Monastyrski pokieruje olawską spółką transportową co najmniej do 2016 roku

OŁAWA

Bez zmian

Erwin Monastyrski ponownie prezesem PKS Oława SA

Na konkurs wpłynęło dwie oferty - dotychczasowego prezesa oraz kandydata z Konina. Rada Nadzorcza spółki wcześniej analizowała zgłoszenia kandydatów, w których przedstawiali plan działania oraz perspektywy na najbliższe lata. W ubiegłym tygodniu członkowie Rady rozmawiali z ubiegającymi się o to stanowisko.

22 marca pięciosaobowa Rada Nadzorcza jednogłośnie zdecydowała, że prezesem zarządu zostanie Erwin Monastyrski. Wcześniej członkowie RN spotkali się ze starostą olawskim Zdzisławem Brezdnem, który pełni funkcję walnego zgromadzenia wspólników spółki.

Jak powiedział nam Antoni Koniuszewski, przewodniczący RN, obecny prezes lepiej wypadł niż konkurent z Konina: - *Przedstawił lepszy plan działania na najbliższy rok. Mamy przeświadczenie, że uda się go zrealizować.*

Prezesa powołano na trzyletnią kadencję, do roku 2016.

(MON)



Od Cranacha do Picassa Kolekcja Santander

Wystawa prezentuje ponad 60 dzieł będących znakomitą reprezentacją sztuki europejskiej od średniowiecza do końca XX w.

Od 12 marca do 6 czerwca 2013

Muzeum Narodowe we Wrocławiu



REKLAMA

informacje

URZĄD
MIEJSKI
W

OŁAWIE

Biuletyn Informacji Publicznej
www.bip.um.olawa.plstrona dofinansowana
z budżetu miasta OlawyW INTERNECIE:
www.um.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.pl

Odpady komunalne po nowemu

Od 1 lipca zaczną obowiązywać nowe zasady odbioru odpadów komunalnych

Są to odpady powstające w gospodarstwach domowych, a także u innych wytwórców, jeżeli ze względu na charakter lub skład są podobne do tych z gospodarstw domowych i nie zawierają odpadów niebezpiecznych (np. pojazdy wycofane z eksploatacji są wyłączone z odpadów komunalnych).

Zgodnie z ustawą, już nie właściciel nieruchomości, ale gmina odpowiedzialna jest za zorganizowanie i nadzór nad wywozem tych odpadów. W Olawie oraz ośmiu innych gminach, nowe zasady gospodarowania odpadami komunalnymi będzie wdrażał

Związek Międzygminny „Śleza-Oława” z siedzibą w Siechnicach przy ul. Wiosennej 7

tel. 71-391-91-50, e-mail: zwiazek@sleza-olawa.pl, strona internetowa: sleza-olawa.pl.

11 marca Zgromadzenie Związku Międzygminnego „Śleza-Oława” podjęło uchwały, wprowadzające nowy system gospodarowania odpadami. Zamieszczono je na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Olawie: um.olawa.pl.

Obowiązki właścicieli i najemców

Nowe przepisy nakładają na mieszkańców Olawy szereg obowiązków. Powinni oni:

* wypowiedzieć dotychczas obowiązującą umowę na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych w takim terminie, żeby została rozwiązana z dniem 30 czerwca 2013. Od 1 lipca odbiorem odpadów zajmować się będzie Związek Międzygminny „Śleza-Oława”.

* wyposażyć nieruchomość w trzy pojemniki do odbioru odpadów komunalnych (uchwała nr X/39/2013 z 11 marca 2013 w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Związku Międzygminnego „Śleza-Oława”):

a) **zielone** - do gromadzenia szkła;

b) **szare** - do gromadzenia papieru, metali i opakowań wielomateriałowych oraz popiołów i pozostałych suchych zmieszanych odpadów komunalnych;

c) **brązowe** - do gromadzenia odpadów zielonych i innych biodegradowalnych.

* wypełnić i dostarczyć w najpóźniej do **15 maja 2013** deklaracje o wysokości opłaty za zagospodarowanie odpadów komunalnych, określone uchwałą nr X/43/2013 Zgromadzenia Związku Międzygminnego „Śleza-Oława” z 11 marca 2013.

* przelać wypełnione deklaracje do Związku Międzygminnego „Śleza-Oława” na adres: 55-011 Siechnice ul. Wiosenna 7. (W pierwszych dwóch tygodniach maja w Urzędzie Miejskim w Olawie będą dyżurować pracownicy Związku i odbierać deklaracje oraz pomagać w ich wypełnieniu. Druki deklaracji zostaną udostępnione mieszkańcom Olawy w wersji papierowej, w siedzibie Związku Międzygminnego „Śleza-Oława” oraz w Urzędzie Miejskim w Olawie, a w wersji elektronicznej na stronach internetowych um.olawa.pl oraz sleza-olawa.pl);

* uiszczać opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi comiesięcznie, w terminie do 15 dnia każdego miesiąca kalendarzowego. Ostateczny termin pierwszej wpłaty ustalono na **15 lipca 2013**.

Stawki opłaty

Określa je Zgromadzenie Związku w drodze uchwały. Dla nieruchomości zamieszkałych stawki opłaty wyglądają następująco:

Lp. Wielkość gospodarstwa domowego	Stawka opłaty w zł za 1 miesiąc	
	Zbiórka selektywna	Zbiórka nieselektywna
1. Jednoosobowe	12,50	18,00
2. Dwuosobowe	25,00	36,00
3. Trzyosobowe	37,50	54,00
4. Czteruosobowe	50,00	72,00
5. Pięciosobowe i większe	62,50	90,00

A tak przedstawiają się stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi dla nieruchomości niezamieszkałych

Lp. Wielkość pojemnika	Stawka opłaty w zł za 1 miesiąc	
	Zbiórka selektywna	Zbiórka nieselektywna
1. 0,06 m ³ (60 litrów)	42,37	51,97
2. 0,12 m ³ (120 litrów)	47,21	67,52
3. 0,24 m ³ (240 litrów)	70,34	88,93
4. 1,1 m ³ (1100 litrów)	171,14	226,08
5. 7,0 m ³	1049,92	1391,75
6. 10,0 m ³	1113,15	1761,73
7. 11,0 m ³	1399,72	1886,85

Przed wprowadzeniem nowego systemu Związek Międzygminny będzie prowadził kampanię informacyjną na temat wdrożenia nowego systemu odbioru odpadów komunalnych w Olawie.

Dodatkowe informacje udzielane są przez Związek Międzygminny „Śleza-Oława”, tel. 71-391-91-50.

JAN MOSIO
WGKMIOS

Wypowiedzenie umowy na odbiór odpadów

Od 1 lipca 2013 będą obowiązywać nowe zasady odbioru i gospodarowania odpadami komunalnymi. Właściciele nieruchomości, którzy posiadają zawartą umowę z firmą odbierającą takie odpady, winni ją rozwiązać z dniem 30 czerwca 2013

Termin złożenia wypowiedzenia należy od zapisów obowiązującej umowy. Z reguły wynosi od jednego do trzech miesięcy. W przypadku trudności z odszukaniem umowy, wskazane jest jej wypowiedzenie z terminem trzymiesięcznym, czyli **przed 31 marca 2013**, z terminem rozwiązania na dzień 30 czerwca 2013.

Wypowiedzenie należy po wypełnieniu wysłać listem poleconym lub doręczyć do firmy, z którą mamy zawartą umowę na odbiór odpadów, z zachowaniem terminu wypowiedzenia zawartym w umowie.

W Olawie oraz w gminie Domańców, w których system obejmuje także nieruchomości niezamieszkałe, wypowiedzenia umów w zakresie odbioru odpadów (tylko komunalnych!) muszą złożyć także wszystkie firmy i podmioty, prowadzące działalność, w wyniku której powstają takie odpady. Odpady, niebędące komunalnymi (np. produkcyjne), będą odbierane i zagospodarowywane na dotychczasowych zasadach.

W przypadku niewypowiedzenia umowy, pomimo wnoszenia - na rzecz gminy opłaty za gospodarowanie odpadami, firma wywozowa ma prawo żądania opłaty za gotowość do świadczenia usług, mimo że ich nie wykonuje.

Poniżej zamieszczamy wzór wypowiedzenia umowy na odbiór odpadów komunalnych. Jest on także dostępny w punkcie informacyjnym Urzędu Miejskiego w Olawie - na parterze.

(JM)

Wzór wypowiedzenia

....., dniar.
(miejscowość) (data wypełnienia wypowiedzenia)

(Nazwisko i imię oraz adres wypowiadającego umowę)

(nazwa i adres firmy odbierającej odpady komunalne)

Niniejszym wypowiadam umowę nr z dnia w sprawie odbioru odpadów komunalnych z nieruchomości położonej w miejscowości przy ul. nr z dniem 30 czerwca 2013.

(podpis składającego wypowiedzenie)

Życzenia
świąteczne

Ciepłych, pełnych
radosnej nadziei
Świąt Wielkiej Nocy,
dużo zdrowia i wszelkiej
pomyślności
Oławianom i ich gościom,
w imieniu samorządu życzą

Franciszek
Październik
burmistrz Olawy

Andrzej
Mikoda
przewodniczący
Rady Miejskiej

DYŻURY RADNYCH

Przewodniczący Rady Miejskiej **Andrzej Mikoda** pełni dyżur w każdą środę od godz. 17.15 do 18.15. Zainteresowani mieszkańcy mogą się z nim spotkać w Biurze RM, pl. Zamkowy 15, w pokoju nr 20, lub skontaktować się telefonicznie - nr 71-303-55-09.

Radni Rady Miejskiej pełnią dyżury w Biurze Rady, w pokoju nr 21, tel. 71-303-55-09.

We wtorek 2 kwietnia, w godzinach od 16.00 do 17.00, dyżurować będzie radna SLD **Lidia Markowska**.

DYŻURY BURMISTRZA I URZĘDNIKÓW

Burmistrz Olawy **Franciszek Październik** przyjmuje interesantów w sprawach skarg i wniosków w czwartki od godz. 10.00 do 12.00, po wcześniejszym umówieniu i ustaleniu godziny w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Olawie, pl. Zamkowy 15, tel. 71-303-55-01.

Zastępcy burmistrza, też po wcześniejszym umówieniu w sekretariacie urzędu, przyjmują interesantów w sprawach skarg i wniosków:

* **Witold Niemirowski** - w środy od godz. 10.30 do 17.00,

* **Jerzy Hadryś** - w czwartki od godz. 12.00 do 14.00,

Naczelnicy wydziałów przyjmują interesantów w godzinach pracy.

Dyżury MKRPA

Miejska Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Olawie przyjmuje interesantów podczas dyżurów, w każdą środę od godz. 16.30 do 18.00, w Urzędzie Miejskim, pokój nr 10, tel. 71 303-55-18.

W godzinach od 17.00 do 18.00 można się spotkać z przewodniczącym komisji - Czesławem Miłozem.

Kasa czynna

Kasa Urzędu Miejskiego jest czynna w następujących godzinach:

- * w poniedziałek, wtorek i czwartek - od 9.00 do 14.00,
- * w środę - od 9 do 15.30,
- * w piątek - od 9 do 13.00.

Bez ponoszenia dodatkowych kosztów można również dokonywać wpłat w Banku Spółdzielczym, nr konta Urzędu Miejskiego: 49 9585 0007 0010 0016 7716 0028.

(DR)

Strachy zniszczone, pieniądze zebrane

OŁAWA
Charytatywnie

Dzieci pomogły „Tęczy”, wypędziły swoje lęki i wygrały wejściówki na basen

Młodzi klienci „Term Jakuba” wrzucali karteczki do puszek, którą trzymała Marzanna. Na nich napisały, czego nie lubią i kogo się

boją. Wrzucali też datki dla „Tęczy”. W pierwszym dniu wiosny, 21 marca, kartki zostały zniszczone razem z Marzanną, a lęki poszły w zapomnienie. Zebrano 63 zł. Spośród 62 kartek, Agnieszka Messyasz wylosowała trójkę dzieci, które otrzymały bezpłatne wejściówki na basen oraz na zajęcia w sali doświadczania świata, w „Tęczy”. Nagrody trafiły do: Huberta Wróblewskiego, Agnieszki Karpel i Niny Romcio. Nad losowa-

niem czuwał Wiesława Pohorilo, prezes Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „Tęcza” oraz prezes „Term Jakuba” Zbigniew Szwarz.

- *Dziękuję prezesowi Szwarzowi za pomoc w promowaniu idei 1% dla „Tęczy”* - mówi Wiesława Pohorilo.

(MON)

Losowanie nagród. Od lewej: Wiesława Pohorilo, Zbigniew Szwarz i Agnieszka Messyasz



Monika Galuszka-Sucharska

POWIAT
Różne opinie

Samorzady powiatu oławskiego w większości krytycznie traktują sprawę przystąpienia do nowo powstającego stowarzyszenia. Wątpliwości budzą głównie problemy finansowe. Tylko Rada Miejska w Jelczu-Laskowicach podjęła uchwałę o przystąpieniu gminy J-L do „Aglomeracji Wrocławskiej”

Zaproszenie do udziału w Stowarzyszeniu Gmin i Powiatów Aglomeracji Wrocławskiej wysłał do wszystkich lokalnych samorządów prezydent Wrocławia Rafał Dudkiewicz. Jego zdaniem, stowarzyszenie będzie skutecznym sposobem na budowę i realizację wspólnych potrzeb mieszkańców regionu oraz poprawę warunków życia. W tym celu skupione w nim samorzady powinny wspólnie zabiegać o środki zewnętrzne i realizować projekty oraz przedsięwzięcia z różnych dziedzin życia. Zebranie założycielskie stowarzyszenia ma się odbyć w pierwszej poło-

Z dystansem do „Aglomeracji Wrocławskiej”

wie maja. Decyzja o tym, czy dany samorząd będzie należał do stowarzyszenia, zależy od radnych, którzy mieli podjąć uchwały intencyjne w tej sprawie.

Za wcześniej na konkrety

Jelczańsko-laskowiccy radni zajęli się tą sprawą na lutowej sesji RM. Nie wszystkim spodobał się pomysł przynależności do stowarzyszenia, bo nie wszystkie sprawy, związane z jego funkcjonowaniem, są jasne. Radny Michał Szelwach był ciekawy, czy pracujący w stowarzyszeniu będą zatrudnieni na etatach, czy będzie to praca społeczna. Według niego, raczej będą to etatowi pracownicy, o czym świadczy paragraf mówiący o tym, że prezes zarządu będzie wykonywał „obowiązki pracodawcy wobec osób zatrudnionych w stowarzyszeniu”. Szelwach pytał także wiceburmistrza Piotra Stajszczyka, jakie konkretnie korzyści z przynależności do stowarzyszenia będzie miała gmina w zamian za dość pokaźną - jego zdaniem - składkę, która ma wynieść od 30 do 60 tys. zł rocznie: - *Na jednej z komisji usłyszeliśmy, że pewna suma będzie przyna-*

czona na inwestycje. Żadnych konkretnych, a więc znów robimy coś w ciemno...

Wiceburmistrz Piotr Stajszczyk przyznał, że nie wie, czy pracownicy stowarzyszenia będą opłacani, ale uważa, że powinni pracować społecznie. O konkretnych korzyściach będzie mówić dopiero w maju. Podkreślał, że podjęcie uchwały jest tylko wyrażeniem woli i do niczego nie zobowiązuje. Poza tym, warto przystąpić do organizacji, która będzie miała dostęp do środków zewnętrznych. Radny Marek Starczewski przypomniał, że podobna dyskusja toczyła się wśród radnych przed przystąpieniem miasta i gminy do Lokalnej Grupy Działania, a teraz gmina na tym zyskuje: - *Nie zakładajmy na starcie, że będzie źle.*

Za przystąpieniem samorządu do Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Aglomeracji Wrocławskiej głosowało 18 radnych, a dwóch wstrzymało się od głosu.

Gmina Oława - zdecydowany sprzeciw

Pozostałe samorzady powiatu nie podjęły uchwał w sprawie przystąpienia do

aglomeracji wrocławskiej. W gminie Oława postawiono sprawę jasno - udział w kolejnym stowarzyszeniu nie ma sensu. Na wniosek wójta Jana Kownackiego projekt uchwały zdjęto z porządku obrad lutowej sesji Rady Gminy. Radni już więcej nie będą się zajmować tym tematem, bo ich zdaniem przystąpienie do „AW” jest zbyt kosztowne i nie przynosi żadnych konkretnych korzyści, a jedynie wydatki. Poza tym gmina Oława ma złe doświadczenia w takich sprawach. Wójt tłumaczył, że parę lat temu przystąpiła do Związku Międzygminnego „Ślęza-Oława”, po czym ówczesna minister rozwoju regionalnego Grażyna Gęsicka zmieniła zasady korzystania z dotacji z unijnego Funduszu Spójności, które wykluczyły gminę Oława, bo miała zbyt mało mieszkańców (poniżej 15 tysięcy). W efekcie Rada Gminy Oława podjęła uchwałę o wycofaniu się ze związku, ale poniesionych kosztów nikt samorządowi nie zwrócił.

Są niejasności

W styczniu i lutym sprawą miały się zająć Rada Powiatu

i Rada Miejska w Oławie. Na obu sesjach punkt o przystąpieniu do „Aglomeracji Wrocławskiej” zdjęto z porządku obrad, na wniosek radnych, którzy mają wątpliwości, czy warto wchodzić do stowarzyszenia. Na sesji Rady Powiatu zgłosił je Przemysław Pawłowicz, w imieniu Komisji Finansów, Promocji i Rozwoju Gospodarczego.

W sens przystąpienia miasta Oławy do „AW” wątpliwości też radna Anna Leszczyńska. Jej zdaniem, zadania stowarzyszenia, takie jak upowszechnianie idei samorządności, zajmowanie stanowisk w sprawach publicznych, wspólne przedsięwzięcia z partnerami zagranicznymi, są zbieżne z zadaniami własnymi gminy. Radna uważa, że nie powinno się podejmować uchwał, nie znając wysokości składki członkowskiej (nie ma podanej kwoty) oraz wynagrodzenia zarządu (może to być tworzenie stanowisk pracy dla „swoich”). Koszty przystąpienia będą wysokie, a zyski - niewielkie. Burmistrz Franciszek Październik odpowiedział radnej, że wysokość składki będzie uzależniona od dochodów budżetowych każdego zrzeszonego samorządu.

Członkami stowarzyszenia będą te gminy i powiaty, które do końca kwietnia 2013 podejmą uchwały o członkostwie. Burmistrz, jako przedstawiciel Oławy, nie pobierałby wynagrodzenia.

Kto zapłaci?

Wątpliwości miała także oławska radna Lidia Markowska. Pytała m.in. o pieniądze. Bogdan Cybulski, doradca prezydenta Wrocławia ds. „Aglomeracji Wrocławskiej” odpowiedział, że składka członkowska będzie jedynym obciążeniem budżetu samorządów. Stowarzyszenie ma pozyskiwać środki zewnętrzne, a realizowane programy będą dotyczyły lokalnych mieszkańców. O sposobie wykorzystania majątku stowarzyszenia decydować będą przedstawiciele członków oraz zjazd.

W porządku obrad marcowych sesji, miejskiej i powiatowej, nie ma punktów dotyczących przystąpienia do Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Aglomeracji Wrocławskiej.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

MONIKA GALUSZKA-SUCHARSKA
msucharska@gazeta.olawa.pl

POWIAT
Dla podatników

Oławski Urząd Skarbowy prowadzi akcję rozliczania rocznego podatku dochodowego od osób fizycznych za 2012 rok

W jej ramach, oprócz codziennego przyjmowania zeznań podatkowych (termin upływa 30 kwietnia), w US przy ulicy Lwowskiej w Oławie wydłużono godziny pracy 29 i 30 kwietnia, do godziny 18.00.

Trwa „Akcja PIT”

Wzorem lat ubiegłych będzie możliwe złożenie zeznań podatkowych poza Oławą. 5, 12 i 26 kwietnia, w godz. 8.00 - 15.00, punkt przyjmowania będzie czynny w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, a 19 kwietnia, w godzinach od 8.00 do 15.00 - w siedzibie Urzędu Gminy Domaniów.

Osoby niepełnosprawne lub chore mogą złożyć telefonicznie zapotrzebowanie na druki zeznań podatkowych pod numerem 71-303-94-33 lub pisemnie na adres: Urząd

Skarbowy w Oławie 55-200 Oława ul. Lwowska 1, a także pocztą elektroniczną: us-olawa@ds.mofnet.gov.pl.

- *Zachęcamy podatników do składania zeznań za rok 2012 w formie elektronicznej za pomocą systemu E-deklaracje na stronie www.e-deklaracje.gov.pl lub poprzez link E-deklaracje, zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Skarbowego w Oławie - mówi naczelnik Bogusława Oleasz.* - *Elektronicznie można złożyć zeznanie: PIT-36, PIT-36L, PIT-37, PIT-38, PIT-39.*

Szefowa oławskiej skarbowki dodaje, że w bieżącym roku przewidziano zwroty nadpłat podatku dochodowego przelewem na rachunek bankowy podatnika, wskazany w zgłoszeniu aktualizacyjnym ZAP-3, NIP-7 lub CEIDG-1, gotówką w kasie Banku Spółdzielczego w Oławie przy ul. Pałacowej 13 (na pisemny wniosek podatnika) oraz przekazem pocztowym. W tym ostatnim przypadku nadpłata pomniejszana jest o koszty opłaty pocztowej w wysokości 5,20 zł + 1% kwoty przekazu. (KAT)

www.szybkipit.pl



- *Gorąco zachęcam podatników do składania zeznań za rok 2012 w formie elektronicznej, za pomocą systemu „e-deklaracje” lub poprzez link, zamieszczony na stronie internetowej naszego urzędu - mówi Bogusława Oleasz, naczelnik Urzędu Skarbowego w Oławie*

Krzysztof Trybulski

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

„Dwójka” w „Motoklasie”

Publiczne Gimnazjum nr 2 w Jelczu-Laskowicach otrzymało zaproszenie z Kuratorium Oświaty we Wrocławiu, do udziału w telewizyjnym turnieju „Motoklasa”

Jest to program edukacyjny dla młodzieży ze szkół gimnazjalnych, tematycznie związany z bezpieczeństwem w ruchu drogowym. Przybierając formę zabawy, ma na celu w przystępny sposób przybliżyć uczestnikom zasady bezpieczeństwa, obowiązujące w ruchu drogowym. Spełniając prewencyjną rolę, „Motoklasa” ma promować wśród młodych ludzi zachowania pozytywne, zwłaszcza pieszych, rowerzystów i motorowerzystów. Jest też szansą na kształtowanie przyszłego pokolenia kierowców, najliczniejszej grupy wśród uczestników ruchu drogowego, powodującej zagrożenie bezpieczeństwa. Organizatorami turnieju są:

- * Telewizja Polska SA Oddział we Wrocławiu;
- * Wydział Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu;
- * Kuratorium Oświaty we Wrocławiu;
- * Pogotowie Ratunkowe we Wrocławiu.



Uczniowie klasy III a gorąco dopingowali Jakuba Krzemienia podczas nagrania programu we wrocławskim studiu TVP

Pierwszym etapem turnieju były eliminacje szkolne, które miały wyłonić jednego reprezentanta szkoły do „Finału miesiąca” - nagrania telewizyjnego we wrocławskim studiu TVP. W PG nr 2 został nim uczeń klasy III a - Jakub Krzemień.

Do nagrania programu we wrocławskim studiu TVP, 26 lutego, zaproszono również drużynę kibiców, którą stanowili pozostali uczniowie klasy III a. Przygotowano dla nich transparenty, jednakowe koszulki i okrzyki, zagrywające Kubę do walki. Dojazd do Wrocławia zapewnił i sfinansował Urząd Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach. Kubę i jego klasę, do udziału w programie, przygotował nauczyciel wychowania komunikacyjnego w PG nr

2 - Dariusz Kijanka.

W czasie turnieju uczestnicy odpowiadali na pytania z przepisów ruchu drogowego oraz musieli opisać znaczenie różnych znaków drogowych. Poza tym ścigali się wirtualnie na torze Formuły 1, rozwiązywali krzyżówki i musieli się popisać umiejętnością udzielenia pierwszej pomocy.

Reprezentant PG nr 2 w J-L Jakub Krzemień zajął drugie miejsce i otrzymał w nagrodę odtwarzacz MP3. Dolnośląski kurator oświaty Beata Pawłowicz przekazała podziękowania dla ucznia i nauczyciela, które w jej imieniu wręczył Kubie wizytator Wiesław Jagodziński. Program z udziałem uczniów PG nr 2 był emitowany w telewizji, 10 marca.

(DK)

Zapisy do I klasy gimnazjum

Dyrektor Publicznego Gimnazjum nr 2 w Jelczu-Laskowicach ogłasza zapisy do I klas gimnazjum na rok szkolny 2013/2014, które odbywać się będą od 2 do 12 kwietnia, w godz. od 8.00 do 15.00

Utworzone zostaną trzy klasy ogólne i dwie profilowane: matematyczno-informatyczna oraz humanistyczna, do których zgłaszać się mogą uczniowie ze średnią ocen co najmniej 4,5 za pierwsze półrocze klasy szóstej oraz na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej, z najwyższymi ocenami z przedmiotów wiodących:

* klasa humanistyczna: język polski, historia i język angielski;

* klasa matematyczno-informatyczna: matematyka i informatyka.

Uczniowie z niższą średnią ocen będą przyjmowani

do klas profilowanych tylko w przypadku dysponowania wolnymi miejscami.

Ostateczna weryfikacja przyjęć nastąpi po zakończeniu roku szkolnego.

Wymagany jest akt urodzenia dziecka.

Terminarz rekrutacji do gimnazjum:

1. Składanie kart zapisu o przyjęcie do gimnazjum: **2 - 12 kwietnia 2013**
2. Składanie oryginałów świadectw ukończenia szkoły podstawowej i zaświadczeń o wynikach sprawdzianu po klasie szóstej: **1 - 2 lipca 2013**
3. Ogłoszenie listy uczniów, przyjętych do gimnazjum: **5 lipca 2013**

Szanowni Państwo,
Drodzy Mieszkańcy Miasta i Gminy Jelcz – Laskowice,

Pragniemy złożyć Wam najserdeczniejsze życzenia zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych, pełnych wiary, nadziei i miłości. Radosnego, wiosennego nastroju i serdecznych spotkań w gronie rodziny i przyjaciół. Życzymy również pomyślności, sukcesów, zrealizowanych marzeń i udanych przedsięwzięć.

Przewodniczący Rady Miejskiej
w Jelczu-Laskowicach

Henryk Koch

Burmistrz
Jelcza-Laskowic

Kazimierz Putyra

**Rozśpiewały się w przestworzach Wielkanocne dzwony,
Głoszą nam o Zmartwychwstaniu ich radosne tony,
Niosą wiarę i nadzieję Wielkanocne Święta,
spłynię na nas łaska z niebios - Bóg o nas pamięta.**

Ze świątecznym pozdrowieniem i najlepszymi życzeniami dla mieszkańców Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, Radnych Rady Miejskiej, władz miasta oraz pracowników Urzędu, a także koleżanek i kolegów sołtysów oraz kierownictwa i pracowników Banku Spółdzielczego w Jelczu- Laskowicach



przesyła
Dziekan Sołtysów
Mieczysław Głuszko

Ogłoszenie o konkursie

Pływalnia Miejska w Jelczu-Laskowicach ogłasza ustny konkurs nieograniczony na dzierżawę i obsługę pomieszczeń w budynku pływalni

1. Organizatorem konkursu jest Pływalnia Miejska ul. Basenowa 5 55-220 Jelcz-Laskowice.

2. Przedmiotem konkursu jest dzierżawa i obsługa pomieszczeń w budynku Pływalni Miejskiej w J-L, z przeznaczeniem na działalność baru gastronomicznego bezalkoholowego od 8 kwietnia 2013, na czas nieokreślony, z jednomiesięcznym okresem wypowiedzenia.

3. Konkurs odbędzie się 4 kwietnia 2013, o godz. 9.00, w budynku Pływalni Miejskiej w Jelczu-Laskowicach, ul. Basenowa 5.

4. Wywoławcza wysokość miesięcznego czynszu dzier-

żawnego wynosi 1000 zł plus 23% VAT.

5. Minimalne postąpienie wynosi 20 zł.

6. Dodatkowe opłaty będą naliczane za energię elektryczną, wodę, ścieki i wywóz nieczystości.

7. Warunkiem przystąpienia do konkursu jest wniesienie gotówką lub przelewem wadium w wysokości 1000 zł na konto Pływalni Miejskiej w Jelczu-Laskowicach ING Bank Śląski O/Wrocław nr 09 1050 1575 1000 0022 0650 2524, z odpowiednim wyprzedzeniem tak, aby środki pieniężne znalazły się na wskazanym koncie do 4 kwietnia 2013.

8. Uczestnicy konkursu winni przedłożyć Komisji Przetargowej:

- * dowód wpłaty wadium;
- * dowód tożsamości;
- * złożenie pisemnego oświadczenia o zapoznaniu się z regulaminem konkursu i umową.

9. Wadium wpłacone przez uczestnika, który konkurs wygra, zostanie zaliczone jako część płatności czynszu dzierżawnego, pozostałym uczestnikom zostanie zwrócone - niezwłocznie po rozstrzygnięciu przetargu (przelewem na konto).

10. Kierownik Pływalni Miejskiej w Jelczu-Laskowicach zastrzega sobie prawo odwołania konkursu, bez podania przyczyny, do momentu jego rozpoczęcia.

11. Dodatkowych informacji o nieruchomości, będącej przedmiotem przetargu, udziela kierownik Pływalni Miejskiej w Jelczu-Laskowicach, Waldemar Chmielewski - tel.: 606-968-326.

12. Regulamin konkursu dostępny jest na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice oraz w siedzibie organizatora konkursu.

(PM)

JELCZ-LASKOWICE

Dramat
z optymistycznym
zakończeniem

Nie pamięta, jak doszło do wypadku, gdzie szedł i jak trafił do szpitala. Wie jedno. Gdyby nie właściwy człowiek na właściwym miejscu, dziś by nie żył. - Mogę tylko podziękować - mówi ze łzami w oczach 54-latek z Podkarpacia

ODSKODOWANIA
POWYPADKOWE
MEDYCZNE
BEZPŁATNA
ANALIZA
SPRAWY
Olawa, ul. 3 Maja 60/7
tel. 765 19 19 19

Już wkrótce: Kazik, Afromental, Ray Wilson, Coma

powiatowa

Strażak uratował życie



- 30 ludzi stało i patrzyło jak człowiek umiera na chodniku. Znieczulica ludzka boli najbardziej - mówi starszy ogniomistrz Wojciech Włodarczyk

Strażak z J-L uratował życie mężczyźnie

s.2

Naprawdę uratował mi życie

O bohaterskiej akcji ratowania życia na chodniku pisaliśmy 10 marca, w artykule „Strażak uratował mu życie”. Starszy ogniomistrz Wojciech Włodarczyk z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Jelczu-Laskowicach w niedzielne południe jechał ulicą Bożka. Gdy zobaczył stojący na poboczu tłum ludzi, bez zastanowienia wysiadł z auta i pobiegł sprawdzić, co się dzieje. Gdy okazało się, że na chodniku leży nieprzytomny mężczyzna z zakrwawioną twarzą i ma trudności z oddychaniem, od razu przystąpił do reanimacji. Akcję prowa-

dził przez kilka minut, zanim z pomocą przyjechali koledzy z JRG. Stan poszkodowanego udało się jednak ustabilizować dopiero po przyjeździe pogotowia i podłączeniu do defibrylatora - urządzenia, które przywraca serce do normalnej pracy.

Akcja ratunkowa trwała ponad pół godziny od momentu przyjazdu strażaków. Nie wiadomo, jak by się zakończyła, gdyby nie Wojtek, który mimo wszystko nie czuje się bohaterem. - Zawsze wydawało mi się, że to normalny ludzki odruch, chociaż znieczulica, jaką zobaczyłem podczas tego wypadku, jest przerażająca - mówił w rozmowie z nami. - 30 ludzi stało i patrzyło, jak człowiek umiera na chodniku. To boli najbardziej...

Poszkodowany trafił do szpitala w Oławie, a po kilku godzinach przewieziono go helikopterem do Wrocławia. Wcześniej wiedzieliśmy jedynie, że pochodzi z województwa podkarpackiego. Nie wiedzieliśmy, co robił w Jelczu-Laskowicach.

Dziękuję, bo coś innego mogę...

Dziś wiemy, że 54-letni Ryszard miał tu rozpocząć nowe życie, z Ewą. W poniedziałek 4 marca pierwszy raz miał iść do nowej pracy. Los jednak chciał inaczej. - Nie pamiętam, jak doszło do wypadku i dlaczego znalazłem

się w szpitalu - mówił nam 20 marca, po opuszczeniu placówki medycznej, tuż przed powrotem do rodzinnego domu. - To prawdopodobnie wynik upadku i obrzęku mózgu. Jednego jednak jestem pewien - gdyby nie ten strażak, dziś by mnie tu nie było. Lekarze wyraźnie dali mi to do zrozumienia...

Z opowiadań rodziny wie, że w dniu wypadku szedł do kuzynów na obiad, ale nie dotarł na miejsce. Koło „Biedronki” przy ulicy Bożka dostał rozległego zawalu serca. Dlatego upadł na chodnik, stracił przytomność i mocno uderzył się w głowę, co spowodowało obrzęk mózgu. Obudził się dopiero po sześciu dniach w szpitalu. Nie pamiętał, co się stało. Nie zdawał sobie sprawy z tego, że otarł się o śmierć. Przeszedł operację serca, podczas której wstawiono mu trzy stenty, aby udrożnić naczynia krwionośne.

Zaraz po świętach wielkanocnych jedzie do sanatorium, gdzie spędzi trzy albo cztery tygodnie. Później trzy miesiące odpoczynku i prawdopodobnie będzie mógł wrócić do normalnego życia. - Dokładny zakres i czas leczenia będzie jednak zależał od lekarzy - dodaje Ewa, przyjaciółka Ryszarda. - Ale gdyby nie ten strażak, to... nie wiem, jak by się skończyło. Uratował mu życie, naprawdę uratował. To jego zasługa. Właściwy człowiek znalazł się



Wioletta Kamińska

- Żyję dzięki strażakowi, który potrafił udzielić pierwszej pomocy - mówi 54 letni Ryszard

na właściwym miejscu i za to mu dziękujemy!

- Nawet nie przypuszczałem, że może mnie spotkać coś takiego - dodaje ze łzami w oczach pan Ryszard. - Nigdy nie chorowałem na serce. Zobaczymy, jak dalej potoczy się nasze życie, ale przede wszystkim chcę podziękować człowiekowi, dzięki któremu żyję. Dziękuję, bo coś innego mogę powiedzieć?

Z prośbą o kontakt i podziękowania dla „tego strażaka” zadzwoniła do nas

też pani Zofia Ziółkowska z Kielc, ciotka pana Ryszarda: - Oby było więcej takich ludzi i lekarzy, którzy szybko udzielili mu fachowej pomocy i dobrze się nim zajęli. Dziękujemy w imieniu swoim, Ryszarda i jego rodziców, którzy nie mogą przyjechać osobiście ze względu na wiek i słabe zdrowie.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

POWIAT

Obóz ZHP

Oławscy harcerze zorganizują dwa turnusy nad morzem

Pierwszy odbędzie się od 6 do 21 lipca - koszt 820 złotych. Drugi potrwa od 20 lipca do 4 sierpnia, będzie kosztował tyle samo.

Na obozie nie zabraknie atrakcji. Baza znajduje się w sosnowym lesie, 200 metrów od piaszczystej plaży. Organizatorzy proponują atrakcyjny program, połączony z wycieczkami rowerowymi, pieszymi i autokarem. Kąpiele w Bałtyku odbywają się pod opieką ratowników WOPR.

W cenie turnusu jest zapewniony przejazd autokarem i 4 posiłki dziennie. Baza, w której będą wypoczywać nie tylko harcerze, ma pawilon sanitarny z ciepłą i zimną

Lubiatowo zaprasza



Oławscy harcerze zapraszają do udziału w obozie

wodą, umywalnie, prysznic i WC. W razie niepogody zajęcia będą się odbywały w świetlicach.

Zapisy na obóz są przyjmowane w siedzibie komendy Hufca ZHP, przy ul. Kamiennej 4 (II piętro), w poniedziałki, wtorki i czwartki, od godz. 15.00 do 18.00, w środy od 15.00 do 19.00, a w piątki

od 17.00 do 19.00. Zapisy są przyjmowane również w sekretariacie Gimnazjum nr 1 w Oławie, ul. Sportowa 6.

Więcej informacji pod numerami telefonów: 605-727-777, 605-737-777 lub 71-313-23-11 oraz w czasie dyżurów w lokalu komendy Hufca.

(MAG)

Dostaną wejściówki na basen

OŁAWA
Wygrali!

Konkurs „Gazety Powiatowej” i „Term Jakuba” rozstrzygnięty

Tydzień temu zadaliśmy naszym czytelnikom trzy pytania:

1. Jakiego koloru są siedziska na trybunie sportowej w „Termach Jakuba”?

Prawidłowa odpowiedź: czerwone.

2. Ile torów pływackich jest w basenie sportowym? Sześć.

3. Jaka jest głębokość brodzika dla dzieci?

30 centymetrów.

Prawidłowych odpowiedzi udzieliło 20 osób, spośród których wylosowaliśmy 5 zwycięzców. Oto oni: Bartłomiej Kowaliszyn, Paweł Wójcik, Krystyna Iwańska, Jarosław Wójcik

oraz Maria Renek. Gratulujemy!

Wejściówki są do odebrania w administracji basenu, w godzinach 8.00 - 16.00.

(CK)



Zdrowo i zamożnie - tak żyjemy. Przynajmniej na tle innych

POWIAT

To może zdziwić

Szósty na Dolnym Śląsku, pod względem rozwoju społecznego, jest powiat olawski. Tak mówią najnowsze badania, przeprowadzone przez ekspertów Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju, działającego przy ONZ

Polskę objęto nowatorskim badaniem, dotyczącym mierzenia rozwoju społecznego kraju na poziomie lokalnym. Badania zleciło Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. Sprawdzano zamożność (średni poziom zarobków mieszkańców), zdrowie (długość życia oraz współczynnik zgonów na nowotwory i choroby serca) oraz edukację (odsetek dzieci w oddziałach przedszkolnych i średnią wyników z egzaminu gimnazjalnego).

Powiat olawski - z liczbą punktów 49,99 na 100 - zajął szóste miejsce pod względem zamożności i edukacji oraz czwarte w kategorii

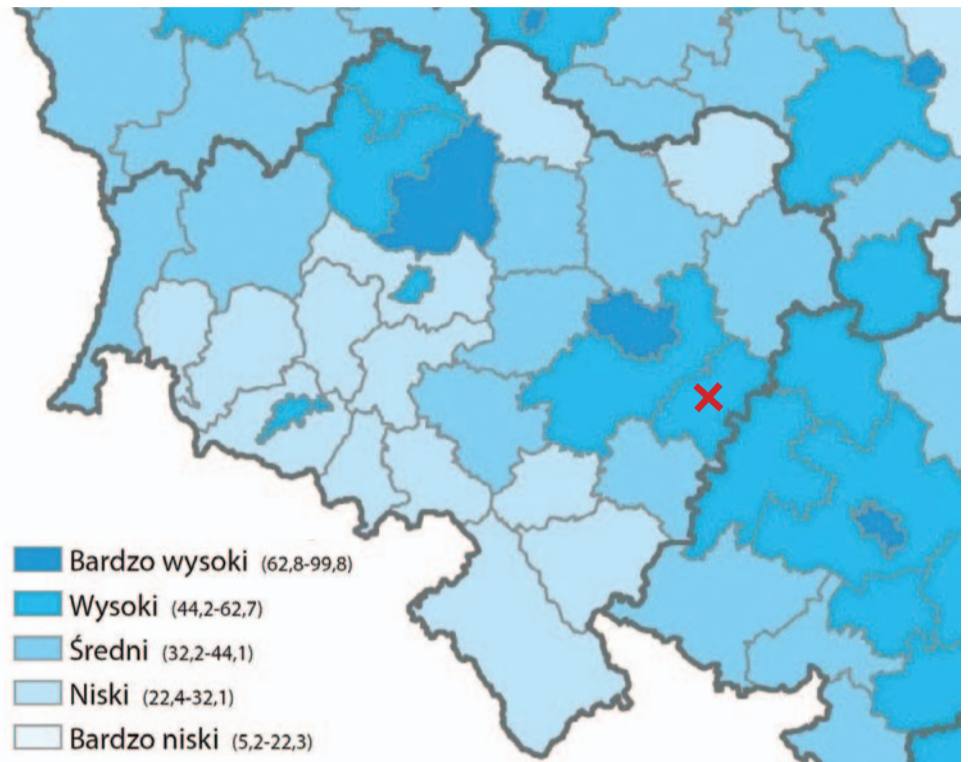
zdrowia. Daje to szóstą lokatę w ogólnej skali rozwoju społecznego dolnośląskich powiatów. To dobry wynik, biorąc pod uwagę, że w województwie mamy ich 28.

Lepszy rozwój społeczny ogółem mają powiat wrocławski grodzki (66,53), lubiński (61,45), czy legnicki (51,71), ale gorsze są m.in.: jeleniogórski grodzki (45,69), polkowicki (44,85), zgorzelecki (41,57) i wałbrzyski (32,12). Stawkę zamyka powiat lwówecki, który zebrał zaledwie 28,7 pkt.

*

Badanie zostało przeprowadzone na podstawie analizy danych ze wszystkich dostępnych źródeł informacji o społeczeństwie, tj. w oparciu o statystykę publiczną, udostępnioną przez Główny Urząd Statystyczny, także dane, pochodzące z Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Ministerstwa Edukacji Narodowej, Narodowego Funduszu Zdrowia, Centralnej Komisji Egzaminacyjnej oraz Państwowej Komisji Wyborczej. Ze względu na różną dostępność informacji dla poszczególnych wskaźników, wzięto pod uwagę dane z lat 2007-2010.

(KT)



Rozwój społeczny w powiatach na Dolnym Śląsku

Jak żyją w powiatach Dolnego Śląska?

(ranking dolnośląskich powiatów, według stopnia rozwoju społecznego)

- 1 - wrocławski grodzki
- 2 - lubiński
- 3 - glogowski
- 4 - wrocławski ziemski
- 5 - legnicki grodzki
- 6 - olawski
- 7 - jeleniogórski grodzki
- 8 - polkowicki
- 9 - oleśnicki
- 10 - średzki
- 11 - zgorzelecki
- 12 - wołowski
- 13 - bolesławiecki
- 14 - trzebnicki
- 15 - strzeliński
- 16 - świdnicki
- 17 - legnicki ziemski
- 18 - ząbkowicki
- 19 - złotoryjski
- 20 - górowski
- 21 - milicki
- 22 - wałbrzyski
- 23 - dzierżoniowski
- 24 - kamiennogórski
- 25 - kłodzki
- 26 - lubański
- 27 - jeleniogórski ziemski
- 28 - lwówecki

Zdaniem starosty



- Analiza mapy rozwoju społecznego w Polsce w ujęciu powiatowym jasno wskazuje, jak doniosłą, a może nawet decydującą rolę na rozwój i pozycję naszego powiatu ma położenie w korytarzu komunikacyjnym autostrada A-4 i linia kolejowa E-30 - komentuje starosta olawski Zdzisław Brezdeń. - Wskaźnik rozwoju społecznego w Polsce praktycznie wszystkich powiatów na odcinku od Legnicy do Krakowa zawiera się na poziomie bardzo wysokim lub wysokim. To świadczy o tym, że z jednej strony mamy szczęście, co do położenia, a z drugiej, że w ciągu ostatnich lat potrafiliśmy to bardzo dobrze wykorzystać. Wysoka pozycja powiatu olawskiego nie jest zaskoczeniem (przy przyjętej metodzie badawczej), mam jednak spore wątpliwości czy pokrywa się to z odczuciami jego „przeciętnego” mieszkańca



Powiat olawski

Tworzą go: miasto Olawa, miasto i gmina Jelez-Laskowice, gmina Olawa oraz gmina Domaniów (w powiecie mamy 2 miasta i 79 wsi)

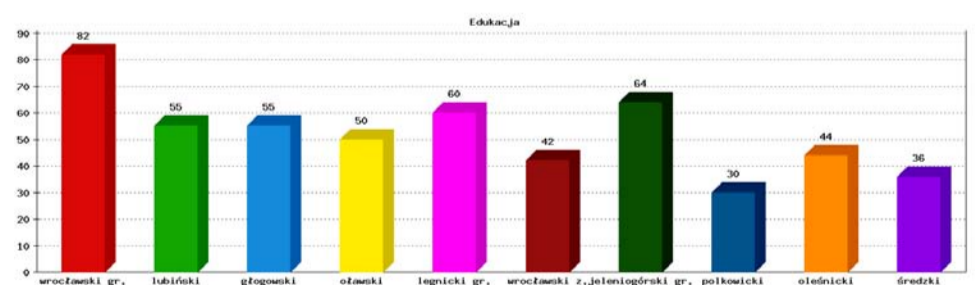
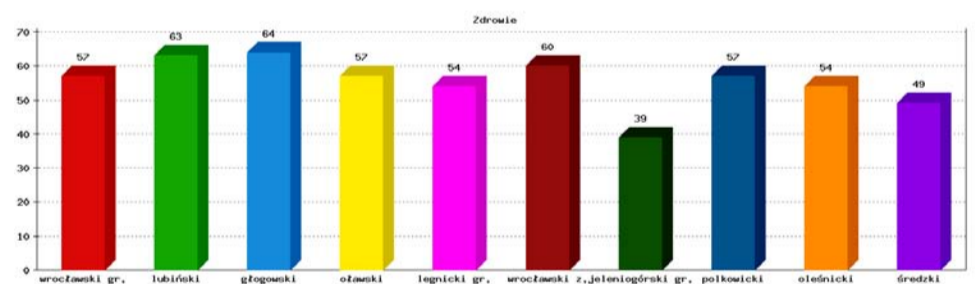
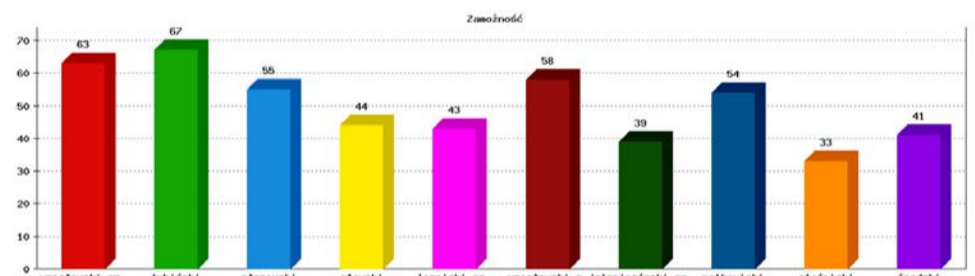
* powierzchnia - 524 km kw.

* ludność - 72 831

* gęstość zaludnienia - 136 osób na km kw.

* w powiecie funkcjonuje 7155 podmiotów gospodarczych

(źródło: starostwo.olawa.pl)



w standardzie profil 5 klasy A

Nasze okno  Twój styl

OKNA PCV

PRODUCENT: **P.P.H.U. STYL - PLAST s.j.**
Miłoszyce k. Jelcza, ul. Ogrodowa 10
tel. 71-318-47-96, fax 71-318-49-06

GWARANTUJEMY:

- doskonałą jakość naszych okien, popartą długoletnim doświadczeniem
- miłą, fachową obsługę
- atesty i certyfikaty do wglądu w siedzibie firmy

POLECAMY RÓWNIEŻ:

- rolety zewnętrzne
- parapety

www.styl-plast.pl

NOWOŚĆ 6-komorowy profil ALPHALINE 90 (szerokość ramy 90 mm)
Potrójna szyba • Ciepła ramka

PERFECTLINE

- OKUCIA MACO MULTITREND
- PODNOŚNIK SKRZYDŁA
- MIKROWENTYLACJA
- ZACZEP ANTYWŁAMANIOWY
- BLOKADA ANTYZATRZASKOWA
- SZARE LUB CZARNE USZCZELKI

SPEED - GAZ

Samochodowe instalacje gazowe
sprzedaż-montaż-serwis

SPEED - SERWIS

- Wymiana opon - Naprawy bieżące

55-200 OŁAWA, ul. 3 Maja 26,
tel. 71-313-34-98, kom. 607-840-962

7 lat na oławskim rynku

 **OKNA BRAMY**

AUTOMATY ROLETY PARAPETY DRZWI

NOWOŚĆ! DOMOFONY I VIDEOFONY

www.omega-phu.pl

OŁAWA, ul. Opolska 7, tel. 71 303 44 12; ul. Chrobrego 23, tel. 71 735 16 84

www.walczak.com.pl

 rok założenia 1990

STOLARSTWO WALCZAK

OKNA **DRUTEX**
drewniane i PCV,

DRZWI, schody, parkiety,
podłogi, panele, rolety, żaluzje,
markizy, bramy garażowe

Najkrótsze terminy realizacji!

OŁAWA, ul. OPOLSKA 27, tel./fax 71 313 48 69, tel. 71 303 38 08, biuro@walczak.com.pl

INTERNET W **Airmax**

Tajemnica taniego internetu odkryta!

Airmax Aby dowiedzieć się więcej odwiedź naszą stronę:
www.airmax.pl

internet 64Mbits

TYLKO W AIRMAX
niewiarygodnie niskie ceny
+ darmowe miejsce
na twoją stronę WWW!

GWARANCJA NISKIEJ CENY
www.airmax.pl

Już wkrótce w ofercie łącza
więcej niż ultraszybkie - 300 Mbits!
Zapisz się już dziś, zadzwoń!

NIEZAWODNOŚĆ

SZYBKOŚĆ DO 300 MB/S

ULTRASZYBKE ŁĄCZA W NAJNIŻSZYCH CENACH JUŻ OD 5 PLN

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ OBSŁUGI KLIENTA

TELEFON STACJONARNY I TANIE ROZMOWY

GWARANCJA JAKOŚCI 100% DOSTĘPNOŚCI

nie czekaj i już dziś odwiedź naszą stronę www
lub skontaktuj się z naszym
Działem Obsług Klienta:

www.airmax.pl • infolinia: 71 71 70 530

OŁAWA/WARSZAWA

Elżbieta Wojdyła wygrała plebiscyt „Złote Krople Rosy” w kategorii „Człowiek najbardziej zaangażowany w problematykę onkologiczną w Polsce”. 19 marca odebrała nagrodę w Teatrze Polskim, w Warszawie

Plebiscyt zorganizowano w ramach kampanii „Rak. To się leczy!”. Po raz

Jej złota kropla rosy

pierwszy od rozpoczęcia akcji spotkali się wszyscy współtworzący tę kampanię: ambasadorzy, organizacje onkologiczne, stowarzyszenia pacjentów onkologicznych, partnerzy i patroni, a także artyści, którzy wzięli udział w projekcie muzycznym „Krople Rosy. Muzyka Nadziei”.

Galę prowadził Tomasz Kammel, a wśród osób wręczających statuetki byli m.in. Katarzyna Grochola i Jerzy Stuhr. Organizatorzy chcieli uhonorować

wszystkich, którzy aktywnie walczą z nowotworami.

Były trzy kategorie: „Człowiek najbardziej zaangażowany w problematykę onkologiczną w Polsce”, „Oddział onkologiczny najbardziej przyjazny pacjentowi” oraz „Kampania, akcja społeczna lub edukacyjna najbardziej zaangażowana w walkę z rakiem w roku 2012”. Kapitułę ekspertów tworzyli profesorowie, onkolodzy z całej Polski.

Elżbieta Wojdyła wygrała w pierwszej kategorii. Jest



Elżbieta Wojdyła odbiera nagrodę „Złota kropla rosy”

założycielką stowarzyszenia „Zawsze kobieta”, które pomaga kobietom walczącym

z rakiem, propaguje również badania profilaktyczne w powiecie. Oławianka nagrodę

dedykuje wszystkim kobietom, walczącym z rakiem. (MAG)

Dariusz Kowka/CAE

Za wychowanie dobrych i dzielnych żołnierzy

DOMANIÓW

Odnaczona z opóźnieniem

Jak już informowaliśmy, podczas sesji Rady Gminy, 21 lutego, w Gminnym Centrum Kultury uhonorowano rodziców, którzy wychowali dzieci na wzorowych i ofiarnych żołnierzy. Ze względu na wiek i kłopoty ze zdrowiem, nie mogła uczestniczyć Stefania Sulawa z Kuchar

To jedyna mieszkanka gminy Domaniów, wyróżniona przez ministra obrony narodowej złotym medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju”. W wojsku służyła jej sześciu synów.

Wójt Dorota Swadek-Schneider, w towarzystwie pracowników Urzędu Gminy, odwiedziła 12 marca panią Stefanię w jej

mieszkanu i w imieniu ministra udekorowała przyznanym odznaczeniem. Wręczyła także listy gratulacyjne - od władz gminy Domaniów i od Wojskowego Komendanta Uzupełnień we Wrocławiu.

- Jesteśmy z pani dumni i serdecznie gratulujemy wychowania sześciu wspaniałych synów, którzy - jak wynika z raportu władz wojskowych - wzorowo pełnili służbę w armii, przyczyniając się do poprawy bezpieczeństwa kraju i naszych obywateli - powiedziała Dorota Swadek-Schneider.

Wzruszona pani Stefania zaprosiła gości na herbatę i ciasto własnego wypieku. Przy stole wspominała nie tylko losy swoich chłopaków, którzy tak licznie i dzielnie służyli w polskim wojsku, ale także całą rodzinę, której los nie oszczędził trudnych i dramatycznych chwil, zwłaszcza w czasie II wojny światowej.

(KAT)



archiwum UG Domaniów

Wójt Dorota Swadek-Schneider dekoruje Stefanię Sulawę złotym medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju”, przyznanym przez ministra obrony narodowej

POWIAT

Finał konkursu

Uczniowie oławskiego Liceum Ogólnokształcącego nr 1 wygrali powiatowy turniej pierwszej pomocy

Zawody, odbywające się po raz czwarty, organizowali Stefan Łabowski z Zespołu

Na ratunek poszkodowanemu

Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 oraz 13. Drużyna Wędrownicza „Ignis”. W turnieju uczestniczyły wszystkie szkoły ponadgimnazjalne z powiatu. Pierwsze miejsce zajęli reprezentanci oławskiego Liceum Ogólnokształcącego nr 1: Patrycja Kołtowska, Agnieszka Wiercińska i Jan Luch. Za nimi uplasowali się uczniowie

ZSP nr 2 w Oławie, ZSP w Jelczu-Laskowicach i ZSP nr 1 w Oławie. Wyłoniono również indywidualnych zwycięzców. Wygrała Agata Wiercińska przed Grzegorzem Bartyzelem i Janem Luchem.

Turniej rozgrywano w dwóch etapach: teoretycznym i praktycznym. W pierwszej części zmagają

rozwiązywano test z zakresu wiedzy o pierwszej pomocy, w drugiej należało wykorzystać swoją wiedzę w praktyce. Każda drużyna przeszła przez

dwie symulacje: pomoc poszkodowanemu w wypadku na budowie i wypadku samochodowym.

W komisji konkursowej zasiadli: Alina Ziółkowska, Agata Szymków, Zbigniew Golemo i Kamil Łęczycycki. Jury sprawdzało część

teoretyczną, a umiejętności praktyczne oceniali przedstawiciele drużyny „Ignis”. Oławska szkoła jest jedyną w województwie, która organizuje taki turniej.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl



Grzegorz Bartyzel, Adrian Winiarski i Piotr Partyka udzielają pierwszej pomocy „poszkodowanemu”, który spadł z rusztowania



Jan Luch i Agnieszka Wiercińska z LO nr 1 pomagają „oferze” wypadku samochodowego



Zaopatrzenie Rolnictwa
Andrzej Termena

SPRZEDAŻ NAWOZÓW wieloskładnikowych PROMOCJA

Rodzaj	BB/tona	a50+pal/tona
POLIFOSKA 21	1150 zł	1165 zł

oraz inne POLIFOSKI i AZOTY

SPRZEDAŻ HURTOWA: 601 379 171

Oddział Śleszów
Czynne 8-16, sb. 8-14
Tel. 71 311 48 82

Oddział Minkowice Oławskie
ul. Kościuszki 87
Czynne: 8-16, sb. 8-14
Tel. 71 318 66 26

psb MRÓWKA

Oddział Jelcz-Laskowice
PSB Mrówka,
ul. Belgijska 7
czynne 7-20, sb. 8-16
Tel. 71 318 80 49



KURSY j. niemieckiego dla opiekuna osób starszych!

Cena: 12 zł/godz
Możliwość zatrudnienia
w Firmie po zakończeniu kursu.

Tel: 729546140

KURSY

ZAKŁAD DOSKONALENIA
ZAWODOWEGO



OŁAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99

1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Piece i palacz c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne

Budomet-okna

Oława ul. Opolska 7, tel. 71 313 21 34, fax 71 318 76 93

www.budomet.pl

OKNA

BEZOŁOWIOWE
5 komorowe pcv
szyby dwukomorowe
U=0,7 W/m²

ALUMINIUM

- FASADY
- OGRODY ZIMOWE
- DRZWI
- wahadłowe
- automatyczne
- składane

KONSTRUKCJE
NIETYPOWE

BRAMY

GARAŻOWE, PRZEMYSŁOWE
- segmentowe, uchylne
- automatyka

ROLETY, PARAPETY
MARKIZY, DRZWI

ogrodzenia

OKNA PVC

www.polokno.pl



greenline SYSTEMY BEZOŁOWIOWE 5-KOMOROWE



KÖMMERLING



SALAMANDER



Brüggmann

Ratowice k. Jelcza-Laskowic

ul. Odrzańska 42
tel. 71 318 91 84, tel./fax 71 31891 37
e-mail: biuro@polokno.pl

MEGATRANS TRANSPORT • SPEDYCJA

F.U.T. Dawid Kostrzycki

55-200 Oława
ul. Brzeska 26 M10

Specjalizujemy się w drogowym transporcie krajowym i międzynarodowym realizując przewozy ładunków: od 3,5 do 24 t.

Do Państwa dyspozycji w transporcie drogowym oferujemy środki transportowe dostępne w naszej firmie w postaci ciągników siodłowych z naczepami: STANDARDOWE, MEGA, NISKIE PODWOZIE, PLATFORMY, CEMENTONACZEPY, WYWRÓTKI

Po złożeniu zlecenia w naszej firmie zapewniamy szybki termin realizacji i 100% zadowolenia z świadczonych przez nas usług

kom. 502 397 625
kom. 516 195 364



e-mail: dawidkostrzycki@vp.pl

BER-POL OKNA Z OŁAWY

• okna • drzwi • parapety • bramy garażowe • rolety

55-200 Oława, ul. Chrobrego 20
(obok delikatesów ARIA)
telefon (biuro Oława) 791 765 080, telefon 792 013 808

50-540 Wrocław, ul. Orzechowa 2a lok. 30
telefon (biuro Wrocław) 535 757 828

internet: www.ber-pol.pl e-mail: biuro@ber-pol.pl



www.europacific.pl

tel. 71 303 39 01

Biuro sprzedaży:
55-200 Oława, ul. Wiosenna 2/16

europacific



OŁAWA

Horror pod szpitalem

Józefa Szadziuk jechała do pracy rowerem. Tuż przy podjeździe dla karetek zaatakowały ją dwa duże czarne owczarki niemieckie. Wszystko rozgrywało się błyskawicznie, ale dla niej trwało wieczność. Psy szarpały nogi i ręce. Ludzie, będący w pobliżu, bali się podejść. - *Piszczalam z całych sił, a one wciąż gryzły - mówi. - Myślałam, że życie mi się kończy. Pomogli ratownicy, którzy miotłą odgonili zwierzęta*

Usłyszeli przeraźliwy krzyk i że ktoś dobija się do garażu karetek. Natychmiast wybiegli. - *To było szokujące - mówi Piotr Skibiński, ratownik medyczny. - Zwierzęta szarpały kobietę i na nic nie reagowały. Krzyczeliśmy, tupaliśmy, trąbiliśmy samochodowym klaksonem. Nic nie działało, a gdy chcieliśmy podejść, patrzyły w naszą stronę. Chwyciliśmy miotłą i na jednym połamaliśmy kij, wtedy odbiegły.*

Ratownik Paweł Rojek też był przerażony sytuacją. Miał chwilę zawahania. Wiedział, że jak kopnie psa, ten zaatakuje i jego. - *Zwierzęta były w amoku - mówi. - Trzeba było bardzo szybko działać, a one nie chciały odpuścić. Kiedy udało się nam je odgonić, zaczęliśmy ratować kobietę. Rany były bardzo poważne i głębokie. Nigdy nie widziałem takiego ataku. Po południu wchodziliśmy na posesję innej pacjentki, ona miała psa, który był na łańcuchu, ale mimo to, wzdrygnąłem się na myśl o tym, że mógłby się zerwać...*

Ratownicy stawiają sprawę jasno. Gdyby psom udało

Pogryziona przez psy



Piotr Skibiński - ratownik medyczny. Wspólnie z Pawłem Rojkiem odgonili psy i ratowali poszkodowaną

się dostać do szyi i przegryźć tętnicę, nie zdążyliby nawet dobiec. Józefa zmarłaby pod szpitalem. Po kilku dniach to przeżycie wciąż wywołuje u niej silne emocje. Kiedy opowiada o zdarzeniu, ma łzy w oczach. To, co się stało w sobotni rano, wyglądało jak sceny z krwawego horroru. Psy osaczyły jadącą na rowerze, z dwóch stron. Nagle jeden podbiegł do przodu, stanął na dwóch łapach i przewrócił kobietę. Leżącą szarpały za nogi, później jeden oderwał rękaw kurtki i gryzł rękę. - *Myślałam, że tam umrę - mówi Józefa. - Czulałam, że w pobliżu są ludzie, ale nikt mnie nie ratował, każdy się bał. Istny koszmar. Czulałam, że życie mi się kończy. Piszczalam z całych sił, ale nic się nie zmieniło. Zakrywałam twarz, żeby mnie tam nie pogryzły. Wie pani, jak się zachowuje pies, gdy mu się rzuci dużą kość? One gryzły mnie właśnie w taki sposób.*

Widzę tego psa

Poszkodowana jest niezmiernie wdzięczna ratownikom. Wie, że gdyby to

się stało w innym miejscu, mogłaby nie przeżyć ataku. Rany na łydkach są bardzo poważne. Nie zamieszczamy zdjęć, bo są zbyt drastyczne. Józefa dostała morfinę i antybiotyki. Wiadomo, że w szpitalu będzie do końca tygodnia. Jednak wcale nie chce go opuszczać. Po tym, co ją spotkało, po prostu boi się wyjść na zewnątrz. - *Jaką mam pewność, że znów jakiś pies nie wyleci? - mówi. - Nie wiem, jak sobie poradzę z taką traumą, bo nigdy czegoś takiego nie przeżyłam. Mam nadzieję, że jakoś to będzie. Kiedy zamykam oczy, widzę tego wielkiego psa, stojącego na dwóch łapach.*

Józefa była drugą ofiarą owczarek. Chwilę wcześniej pogryzły mieszkankę Ziębic, która przyjechała do szpitala, by odwiedzić syna. Dopadły również Sebastiana z Oławy, przechodzącego w pobliżu. Na szczęście u nich nie wyglądało to tak dramatycznie, ale również najedli się strachu. Psy pokaleczyły im ręce. - *Najbardziej mi szkoda tej pani. Jak widziałem rany, to normalnie brak słów, to wyglądało jakby rekin rozszarpał... - napisał*

Sebastian na portalu www.gazeta.olawa.pl.

Ela Władyka, siostrzenica poszkodowanej, twierdzi, że tragedii można było uniknąć. - *Właściciele wiedzieli, że było już kilka sytuacji, gdy psy uciekły i były agresywne - mówi. - Powinni wyciągnąć z tego wnioski. Wystarczyło złożyć im kaganiec, skoro w nocy biegały po posesji. Nawet jeśli uciekłyby, nikomu nic by się nie stało. Co by było, gdyby na rowerze z tyłu siedziało dziecko? Mogłoby tego nie przeżyć. Tu wcale nie są winne zwierzęta. Za to, jak się zachowują, odpowiada właściciel.*

Chwilę przed tym, jak owczarki zaatakowały przechodniów, widziała je doktor Barbara Śliwa. Zeszła na dół, aby schować w aucie torbę. Zobaczyła dwa duże czarne psy, które na jej widok skoczyły na szklane drzwi. Nie przestraszyła się, bo widziała, że są młode i wyglądało to tak, jakby się chciały bawić. Dla bezpieczeństwa jednak postanowiła nie wychodzić, przeszła korytarzem wzdłuż budynku. Widziała, że cały czas biegał obok okien i pa-



Tak wygląda noga poszkodowanej kobiety kilka dni po ataku

trzą na nią. - *To mnie zaniepokoiło - mówi. - Bałam się, że drugie wejście jest otwarte i wbiegną tamtędy. Na szczęście nie było. Pojechałam na górę, powiedziałam wszystkim, że na dole biegały duże psy. Nie minęło pięć minut i dowiedziałam się, że są pogryzione trzy osoby.*

Przepraszali

Pracownicy szpitala powiadomili policję i straż miejską. Funkcjonariusze pojechali po właściciela, który zabrał psy. Kiedy przyjechał na miejsce tragedii, nie był świadomy tego, jak poważnie pogryzły Józefę. Myślał, że to był niewielki incydent. - *Dopiero, kiedy pokazałem zdjęcia ran, chyba dotarło do niego, co się stało - mówi ratownik.*

Józefa dowiedziała się, że mężczyzna jest pod szpitalem. Zapytano ją, czy chce zobaczyć tego człowieka. Wyraziła zgodę, jednak on nie przyszedł. - *Chciałam, żeby zobaczył, co się stało - mówi. - Wieczorem przyszła jego żona. Widziała w wiadomościach, że sprawa jest poważna. Przeprasiła mnie. Tłumaczyła, że mąż nie przyszedł, bo rano go nie wpuszczono. Ale to nieprawda, bo wyraziłam zgodę na tę wizytę i wiem, że mógł tutaj przyjść.*

Dwa dni później małżeństwo odwiedziło poszkodowaną ponownie. Przepraszali i oferowali pomoc.

Właścicielka owczarek zabrała głos na naszym portalu. Odpowiedziała na dosadne wpisy innych użytkowników: - *Może odniosę się do zaistniałej sytuacji, zanim zrobicie państwo tu na forum z nas morderców. Psy są młode i faktycznie wykorzystują każdą sytuację, aby się wydostać poza ogrodzenie. Miesiąc temu miało miejsce podobne zdarzenie, ale nie doszło do żadnego pogryzienia, psy nastraszyły trzysobową rodzinę, a ja osobiście, będąc tam na miejscu, przeprosiłam za zaistniałą sytuację. (...) Nikt nie uchylił się od odpowiedzialności za to, co się stało, psy będą pod obserwacją weterynarza i jeśli faktycznie zostaną uznane za agresywne, zostaną uspięne. Bezpodstawne jest rozpisywanie się, że psy były głodne, czy też źle traktowane przez właściciela. Żeby pisać takie rzeczy, to chyba trzeba mieć jakieś dowody na to. Psy nigdy nie były szkolone na agresję, przebywają w odpowiednio przygotowanych kojach, nigdy nie były wiązane na łańcuchach i są karmione odpowiednią karmą do ich wieku. Przecież to wszystko można sprawdzić.*

>>

Wiosna w przedszkolu

OŁAWA

Akcja

„Nie chcemy zimy - wiosnę wolimy” - pod takim hasłem dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 2 w Oławie pożegnały zimę i powitały wiosnę

Kolorowy korowód prowadziły dzieci z gr. VII, ubrane w odblaskowe kamizelki,

podarowane przez firmę „Autoliv”, w ramach akcji „Bezpieczny przedszkolak”.

Marzanny były wykonane z materiałów ekologicznych. By tradycją stało się zadość - spalono je w ogrodzie przedszkolnym. Towarzyszyły temu śpiewy, tańce i uśmiech przedszkolaków.

(MAG)

Dzieci bezpiecznie i ekologicznie żegnają srogą zimę



OGŁOSZENIE

Burmistrz Oławy działając na podstawie art.35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. z 2010r. Nr 102, poz. 651, ze zmianami) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie **został wywieszony na okres od 20 marca 2013 r. do 9 kwietnia 2013 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym** stanowiący załącznik nr 1 do zarządzenia nr 30/0050/13 Burmistrza Miasta Oława z dnia 20.03. 2013 r.

Franciszek Październik - Burmistrz Miasta Oława

KURS ZAWÓD



www.szkoleniakursy.com

- kierowca wózków jezdniowych (certyfikat angielski i niemiecki)
- obsługa suwnic, wciągników żurawi (HDS)
- elektroenergetyczne SEP (1,2,3)
- spawalnicze - podnoszenie kwalifikacji
- podesty ruchome przejezdne
- kosy i piły spalinowe
- BHP, inne na zlecenie również w zakładzie pracy

tel. 71-313-21-21
tel./fax 71-393-10-08
kom. 691-716-663
kom. 691-716-555

AGENCJA UBEZPIECZEŃ Z DWORCA PKS PRZENIESIONA DO BUDYNKU BIURA PODRÓŻY

GWARANTUJEMY NAJNIŻSZE CENY
POMAGAMY W ZGŁASZANIU SZKÓD
ZAPEWNIAMY KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ.

Tel. 71 313 79 07
513 844 998
603 482 487

Sprawdź
składkę!



OKNA PCV

PRODUKCJA - MONTAŻ

W standardzie:

- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatraskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki

RATY

PARAPETY * ROLETY

SCHÜCO
INTERNATIONAL
CORONA

Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

Wesołych Świąt



życzy
Dział Reklamy

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Oława ogłasza trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonych w Oławie w rejonie ul. Bursztynowej

L.p	Oznaczenie nieruchomości wg ewidencji geodezyjnej	Opis nieruchomości	Przeznaczenie i sposób zagospodarowania	Cena wywoławcza nieruchomości netto (zł)	Wadium (w zł)	Postąpienie (w zł)
1	2	3	4	5	6	7
1	dz. nr 9/6 AM-82 o pow. 1007m ²	działka niezabudowana, o regularnym kształcie zbliżonym do prostokąta, z jednym kątem ściętym, nieuzbrojona; w ul. Bursztynowej i Szmaragdowej, przebiegają sieci: energetyczna, wodociągowa, kanalizacji deszczowej i gazowej; brak sieci kanalizacji sanitarnej.	Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego - nieruchomość położona jest w terenach zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z dopuszczeniem usług, oznaczonych na rysunku planu symbolem 25MN.	90.630,-	6.000,-	Nie mniej niż 910,-
2	dz. nr 9/8 AM-82 o pow. 826m ²	działka niezabudowana, o regularnym kształcie zbliżonym do prostokąta, nieuzbrojona; w ul. Bursztynowej i Szmaragdowej, przebiegają sieci: energetyczna, wodociągowa, kanalizacji deszczowej i gazowej; brak sieci kanalizacji sanitarnej.	Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego - nieruchomość położona jest w terenach zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z dopuszczeniem usług, oznaczonych na rysunku planu symbolem 24MN.	74.300,-	6.000,-	Nie mniej niż 750,-
3	dz. nr 9/9 AM-82 o pow. 825m ²	działka niezabudowana, o regularnym kształcie zbliżonym do trapezu, nieuzbrojona; w ul. Bursztynowej i Szmaragdowej, przebiegają sieci: energetyczna, wodociągowa, kanalizacji deszczowej i gazowej; brak sieci kanalizacji sanitarnej.	Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego - nieruchomość położona jest w terenach zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z dopuszczeniem usług, oznaczonych na rysunku planu symbolem 24MN.	74.300,-	6.000,-	Nie mniej niż 750,-
4	dz. nr 9/12 AM-82 o pow. 1119m ²	działka niezabudowana; o regularnym kształcie zbliżonym do prostokąta, z jednym kątem ściętym, nieuzbrojona; w ul. Bursztynowej i Szmaragdowej przebiegają sieci: energetyczna, wodociągowa, kanalizacji deszczowej i gazowej; brak sieci kanalizacji sanitarnej.	Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego - nieruchomość położona jest w terenach zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z dopuszczeniem usług, oznaczonych na rysunku planu symbolem 25MN.	100.700,-	6.000,-	Nie mniej niż 1010,-
5	dz. nr 9/13 AM-82 o pow. 1142m ²	działka niezabudowana; o regularnym kształcie zbliżonym do trapezu z jednym kątem wyciętym na drogę, nieuzbrojona; w ul. Bursztynowej i Szmaragdowej przebiegają sieci: energetyczna, wodociągowa, kanalizacji deszczowej i gazowej; brak sieci kanalizacji sanitarnej.	Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego - nieruchomość położona jest w terenach zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z dopuszczeniem usług, oznaczonych na rysunku planu symbolem 25MN.	102.800,-	6.000,-	Nie mniej niż 1030,-

Dla nieruchomości obowiązują m.in. następujące zasady ochrony i kształtowania ładu przestrzennego:

- zabudowa mieszkaniowa wyłącznie jako wolnostojąca lub bliźniacza
- powierzchnia zabudowy max. 25% powierzchni działki
- budynki mieszkalne dwukondygnacyjne, nie wliczając piwnic, w tym jedna kondygnacja w poddaszu użytkowym, o wysokości nie przekraczającej 10,0 m od powierzchni terenu do kalenicy dachu
- dachy budynków mieszkalnych w formie dwu lub wielospadowej o kątach nachylenia połaci 30°- 40°

Powyższe nieruchomości, ujawnione są w księdze wieczystej WR10/00048985/0.

Wysokość opłat i terminy ich uiszczenia: wpłata jednorazowa w wysokości uzyskanej w drodze przetargu, płatna przed zawarciem umowy notarialnej; do wylicytowanej ceny sprzedaży doliczony zostanie podatek VAT w wys. 23%. Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Oławie, pl. Zamkowy 15 w sali nr 29 (II piętro) w dniu 7 maja 2013r. o godz. 10.00 w kolejności jak na wykazie. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu w wysokości jak w wykazie, najpóźniej do dnia 2 maja 2013r. na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Oławie: 92 95850007 0010 0016 7716 0030 w Banku Spółdzielczym w Oławie. Wpłata wadium będzie uwzględniona, gdy w/w kwota zostanie

wpłacona w powyższym terminie i będzie znajdować się na koncie Urzędu przed przetargiem. Uczestnicy przetargu winni przedłożyć Komisji Przetargowej: dowód wpłaty wadium, dokument stwierdzający tożsamość, zaświadczenie z Wydziału Finansowego Urzędu Miejskiego w Oławie o braku zaległości w podatkach i opłatach lokalnych wobec Gminy-Miasto Oława, aktualny wypis z właściwego rejestru sądowego, gdy uczestnikiem jest osoba prawna oraz pełnomocnictwo wystawione przez organ zarządzający, pisemne oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu oraz nieruchomością.

Uchylenie się uczestnika, który wygrał przetarg od zawarcia umowy powoduje przepadek wadium. Koszty opłat notarialnych i sądowych związanych z nabyciem nieruchomości oraz ujawnieniem w księdze wieczystej ponosi w całości nabywca. Burmistrz Miasta zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny, o czym poinformuje niezwłocznie poprzez zamieszczenie ogłoszenia w prasie lokalnej, Biuletynie Informacji Publicznej oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego. Pełną treść ogłoszenia oraz regulamin przetargu zawiera Zarządzenie Burmistrza Miasta Oława nr 32/0050/2013 z dnia 25 marca 2013r. Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Gruntami i Geodezji Urzędu Miejskiego w Oławie, pl. Zamkowy 15, tel. 71-303-55-43.

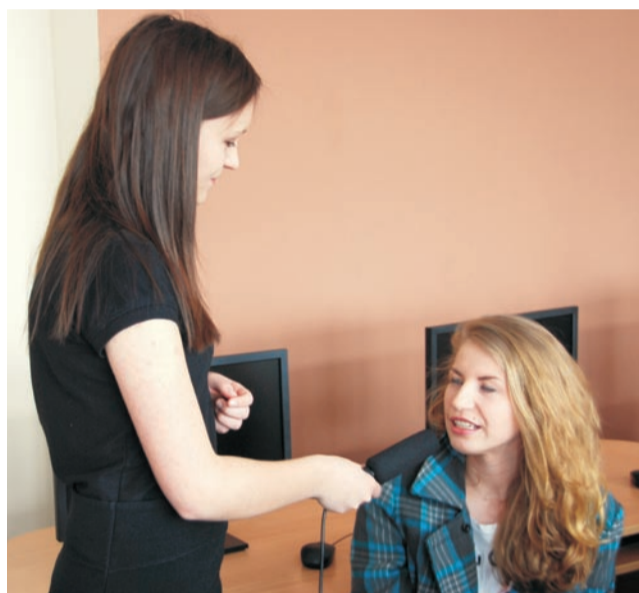
Franciszek Październik - burmistrz Oławy

OŁAWA

„Żuberiada”

22 marca był „dniem otwartych drzwi” w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 im. Tadeusza Kościuszki

Podobnie jak w poprzednich latach, „Żubrówka” zaprosiła do siebie gimnazjalistów z powiatu oławskiego. Młodzi uczniowie zwiedzali placówkę w kilkunastoosobowych grupach. Uczestniczyli w prezentacji klas, które powstaną w przyszłym roku szkolnym. Poznali pracę szkolnych mediów - od kuchni zobaczyli, jak powstaje gazetka „Głos Żubra” i obejrzeni



Magdalena Wojciechowska opowiadała gimnazjalistom o pracy w szkolnych mediach. Próbowiła także wciągnąć do dyskusji młodszych kolegów i koleżanki

Na początek Ryczyn

POWIAT

Pierwsza wyprawa

6 kwietnia wsiądz na rower i zdobywaj Ryczyn!

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom, Młodzieży i Osobom Niepełnosprawnym „Iskierka nadziei” zaprasza do udziału w projekcie „Rowerem po Ziemi Oławskiej”. Jego uczestnicy wezmą udział w sześciu wycieczkach po okolicy.

Pierwszy etap to rowerowa wyprawa do Ryczyna, na XIX Primaaprilisowe Spotkanie Turystów. Rajd wyruszy z Oławy o godz. 9.00, zbiórka przed ratuszem o 8.50. Trasa rajdu to około 9 kilometrów i prowadzi przez ulicę Bażantową, las odrzański, skrzyżowanie Oława - Bystrzyca, służę w Lipkach oraz rozdroże ryczynskie. Przyjazd do Ryczyna - około godz. 14.00.

Graficy na Kutrowskiego

fragment programu „Oława movie”. Chętni mogli się wpisać do szkolnej książki pamiątkowej i skosztować „zupy z żubra”, czyli specjalnego żurku, przygotowanego na tę okazję.

Dużym powodzeniem cieszyły się prezentacje nowych kierunków - technikum cyfrowych procesów graficznych i technikum mechanicznego, wzbogaconego o innowację mundurową. - *Zrobiliśmy rozeznanie i okazuje się, że agencje reklamowe i firmy, zajmujące się promocją, potrzebują grafików* - mówi dyrektor szkoły Maria Doma-

radzka. - *Nie otwieramy technikum informatycznego, więc szukamy młodzieży uzdolnionej artystycznie. Może się okazać, że dostanie się do tej klasy nie będzie najłatwiejszym zadaniem. Zawód, do którego przygotowujemy, jest trudny, ale bardzo ciekawy.*

Przy rekrutacji do klasy graficznej szkoła weźmie pod uwagę oceny z języka polskiego i obcego oraz z matematyki i informatyki. Zajęcia będą prowadzone przez fachowców. - *Mamy dziesięciu kandydatów na nowych nauczycieli* - dodaje dyrektor Domaradzka. - *Są wśród nich: właściciel oraz pracownik studia graficznego i absolwentki szkół plastycznych, o kierunkach związanych z grafiką komputerową. Jeszcze nie podjęliśmy decyzji, kto zostanie zatrudniony, ale z całą pewnością będą to specjaliści z branży graficznej.*

W ubiegłym roku powstała klasa licealna o profilu policyjnym. To jednak nie koniec „mundurówek” w „Żubrówce”. Od przyszłego roku szkolnego w technikum mechanicznym będą się odbywały zajęcia na temat pracy w służbach mundurowych. - *Postanowiliśmy wprowadzić w technikum mechanicznym innowację pedagogiczną „Edukacja dla służb mundurowych” - zdradza Maria Domaradzka. - Podczas zajęć uczniowie nauczą się obsługiwać podstawowym sprzętem ratowniczym, uzyskają również certyfikat strzelectwa i przygotowanie z zakresu ratownictwa przedmedycznego. Wyszkolimy przede wszystkim techników mecha-*



Prezentacja klasy obsługi turystycznej była niezwykle kolorowa. Przy biurku: Magdalena Litwin i Adrianna Ziętara



Obsługa hotelowa podczas prezentacji technikum hotelarskiego. Od lewej: Monika Sawicka, Damian Drożak, Łukasz Wołoszczuk i Aneta Bajgrowicz

ników, ale jest to klasa także dla tych, którzy w przyszłości chcieliby pracować w straży pożarnej, służbie więziennej, ochronie osób i mienia oraz w wojsku.

Oprócz nowości, powstaną klasy: w liceum - o profilu dziennikarskim i policyjnym, w zasadniczej szkole zawodowej i w technikum - hotelarska, obsługi turystycznej, żywienia i organizacji usług gastronomicznych.

TEKST I FOT.:
KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl



W klasie policyjnej jeden dzień w tygodniu jest mundurowy. Na zdjęciu Anna Ziółkowska i Patrycja Sztec



Dla wszystkich uczestników przygotowano piknik z kiełbaskami, pieczonymi na ognisku. W trakcie kolejnych wyjazdów uczestnicy będą zdobywali punkty, potrzebne do zdobycia brązowej, srebrnej lub złotej odznaki rowerowej.

Realizacja tego projektu jest formą promocji zdrowia i aktywnego spędzania wolnego czasu.

Zapisy na rajd są przyjmowane od 22 marca do 4 kwietnia, pod numerem telefonu 660-230-700. Organizatorzy proszą o przygotowanie numeru pesel, telefonu oraz adresu uczestników.

(MON)

Podaruj mi swój 1%

Szanowni Państwo!

Zwracamy się z prośbą o przekazanie 1% podatku dochodowego na rehabilitację 13-letniej **KASI KIRCHNER**, uczennicy kl. V "B" SP nr 2 w Jelczu-Laskowicach.

Córka ma rozpoznany Zespół WESTA, MPD - niedowład kończyn dolnych i jest leczona i rehabilitowana od 8 miesiąca życia.

Rehabilitacja Kasi przyniosła wielkie efekty, zauważalne zarówno w jej rozwoju ruchowym jak i intelektualnym, jednak jej koszty są bardzo wysokie. To właśnie dzięki Państwa pomocy Kasia z każdym dniem zdobywa nowe umiejętności, nieustająco i cierpliwie dążąc do samodzielności.

Towarzyszymy jej codziennie w tej ciężkiej pracy, a nagrodą dla nas jest jej dźwięczny śmiech, gdy pokona kolejną przeszkodę i zdobędzie kolejny, wyznaczony sobie cel.

"Moje serce jest pełne wdzięczności"

"To co czynimy z miłości nigdy się nie traci, lecz trwa nieustannie i powiększa swą wartość"



Dzięki Tobie będę mogła lepiej żyć!
KASIA

Kasia jest podopieczną fundacji "SŁONECZKO"

Przełącz swój 1% WPISUJĄC W ZEZNANIU ZA ROK 2012

Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym

"SŁONECZKO"
KRS 0000186434

z dopiskiem:

NA REHABILITACJĘ KASI KIRCHNER 24/k

Zdobądź sprawność finansową z Fortuną: wychowawca



Jak uczyć dzieci i młodzież o finansach?

Młodzi ludzie lubią grać, czasem nawet do przesady. Odkryli to spece od marketingu i coraz częściej używają gier do zwiększenia sprzedaży. Gry można też z powodzeniem wykorzystać w edukacji ekonomiczno-finansowej.

Samochody i grywalizacja

Producenci aut dostrzegli, że tradycyjne sposoby przekonywania kierowców do bezpiecznej jazdy nie mogą się równać z tzw. grywalizacją. W samochodach zainstalowali czujniki, które po przekroczeniu zadanej prędkości dodawały punkty karne na kokpicie. Podczas jazdy kierowcy zaczęli więc rywalizować z samochodem, a raczej ze sobą i zmniejszali prędkość, aby nie zbierać czerwonych punkcików. Innym pomysłem jest wyświetlanie zielonych drzewek, które premiuja oszczędną, ekologiczną jazdę.

Zagrać w szkole

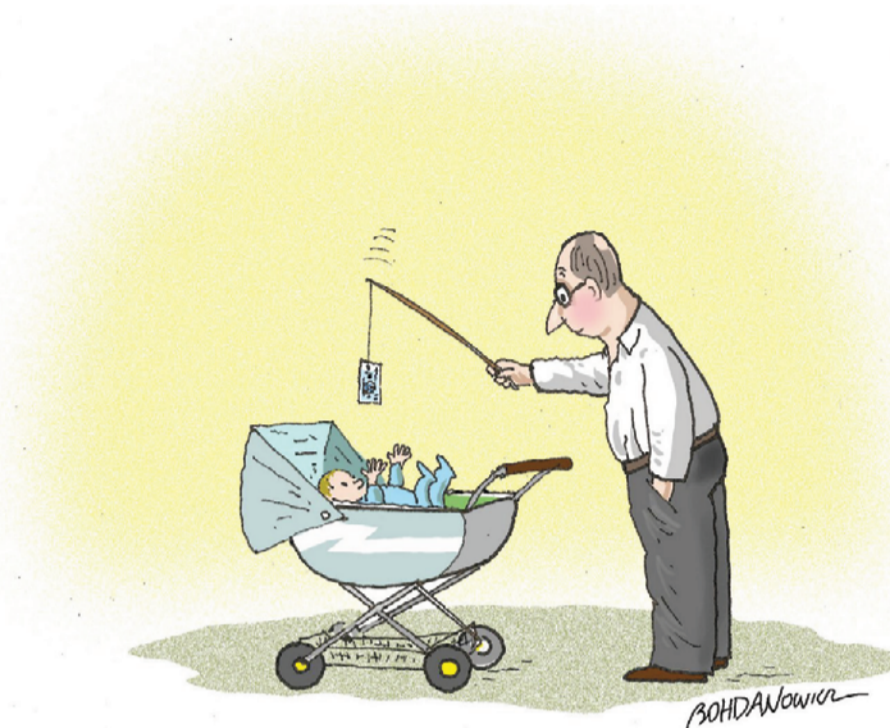
Świetnie rozwijają się sklepy internetowe z grami, a w nich coraz więcej miejsca zajmują gry edukacyjne. W nowoczesnych metodach pedagogicznych gry uznaje się za jedną z najskuteczniejszych metod edukacji. Wielu polskich nauczycieli korzysta z tych pomysłów. W internecie jest mnóstwo gier i jeśli już młodzi ludzie prowadzą wirtualne wojny, to niech walczą o coś ważnego. Dlatego warto zarazić ich grami strategiczno-decyzyjnymi, które uczą zarządzania finansami osobistymi i kształtują wyobraźnię ekonomiczną.

A może finanse?

Szereg ciekawych gier można znaleźć np. na portalu edukacyjnym NBP (www.nbportal.pl). Młodzież uczy się podstaw biznesu w grze „Od bułki do spółki”. Absolwenci odbywają wirtualną praktykę zawodową: przechodzą przez poszczególne działy w firmie i pracują na swoją opinię. Na koniec spotykają się z szefem, który ocenia przebieg praktyki, dokonania młodych pracowników i decyduje o ich zatrudnieniu.

Coś dla starszych

Na portalu znajdują się nie tylko gry dla młodzieży. Coś dla siebie znajdują także dorośli zainteresowani odkładaniem na emeryturę.



W grze „Bogaty emeryt” mają do dyspozycji różne kwoty, które inwestują na giełdzie, na indywidualnych kontach emerytalnych, lokują w banku. Po przejściu wszystkich etapów widać, ile udało się zgromadzić. Wszystkim, którzy myślą o przyszłości, gra pokazuje szanse zarobku, ale i konsekwencje chybotliwych inwestycji, bo źle zainwestowane środki przynoszą stratę.

Od kaju do parkietu

Edukacja finansowa powinna rozpoczynać się od najmłodszych lat. Specjaliści od nauczania twierdzą, że wiedza i nawyki zdobyte za młodu pozostają w pamięci na długo i procentują w przyszłości.

Dlatego warto dzieci uczyć odkładania drobnych kwot do skarbanki, a później na młodzieżowe konto bankowe powiązane z kartą płatniczą. Mój znajomy uczy synów przedsiębiorczości i inwestowania na giełdzie. Chłopcy dostali po 1000 zł na zakup akcji i przez rachunek ojca mogą składać zlecenia kupna i sprzedaży papierów wartościowych. Początkowo codziennie śledzili kursy akcji i chcieli często dokonywać transakcji, bez uwzględnienia np. kosztów operacyjnych. Teraz, gdy z grubszą poznali zasady obrotu papierami wartościowymi, wiedzą już, czym jest analiza fundamentalna i nie kierują się owczym pędem, a zyskiem firmy, przyszłością branży itp.

Trudno powiedzieć, jak się chłopakom wiedzie na tej giełdzie, ale na pewno te 2 tys. zł zostały przeznaczone na edukację, a nie na spekulacyjny zarobek. Nawet jeśli chłopcy nic nie zarobią lub stracą, to chodzi przede wszystkim o ważne doświadczenie, które da finansowe ostrogi na przyszłość.

Banki też wychowują

Banki doskonale wiedzą, że czym skorupka za młodu nasiąknie... Jeden z banków uruchomił w internecie serwis dla dzieci w wieku 6-13 lat. Kasa oszczędnościowa jest graficznie dostosowana do gustów najmłodszych. Dzieci wyrabiają sobie nawyk oszczędzania nawet małych kwot, zarządzania własnym budżetem, uczą się korzystania z konta bankowego. Twórcy serwisu wykorzystują grywalizację: dzieci zakładają wirtualne skarbanki, co pomaga w zrozumieniu celowego oszczędzania, zdobywają odznaki mobilizujące do działania. Uczą się i bawią jednocześnie.

Pierwsze szkolne kasy oszczędnościowe powstały w Europie 120 lat temu i miały ogromny wpływ na edukację finansową pokoleń w różnych krajach. Pod koniec ub. wieku zostały – z różnych powodów – zapomniane przez szkoły. Obecnie, dzięki zainteresowaniu edukacją finansową ze strony banków i technologii informatycznych, zyskują drugą młodość.

Edukacja i rachunek za prąd

Młodzież powyżej 13 lat ma dziś internetowe konta bankowe, z kartą bankomatową i z prawdziwą obsługą. W dobie coraz powszechniejszych smartfonów z mobilnymi aplikacjami bankowymi, dostęp do konta jest praktycznie natychmiastowy. Na tym etapie edukacji warto młodzież włączyć do podejmowania decyzji budżetowych i prowadzenia domowej buchalterii. Można np. scedować na młodych techniczne operacje, przechowywanie rachunków i przelewy związane z opłatami za prąd, wodę, czynsz itp.

A czy zauważyliście, że ja także wykorzystuję zasadę grywalizacji? Zapraszam do konkursu!

Wasz aspirant Fortuna
Zapraszam na moją stronę www.fortunaradzi.pl.

Ćwiczenie 1

Ile oszczędzam?

Oszacuj, jaką łączną kwotę udało Ci się otrzymać przez całe życie od czasu, gdy dostajesz kieszonkowe i zarabiasz drobne kwoty. Przypomnij sobie, jak zmieniało się kieszonkowe w szkole podstawowej, gimnazjum i szkole ponadgimnazjalnej, a może w przedszkolu? Jak często je dostajesz: co tydzień, co dwa tygodnie, co miesiąc? Czy wszystkie pieniądze zawsze tracisz od razu, czy coś odkładasz na większe zakupy? Pomyśl, co można byłoby kupić za całą otrzymaną dotychczas kwotę, gdyby w ogóle nic nie wydawać.

Ćwiczenie 2

Oszczędzanie ze wspomaganie

Często planujemy większe zakupy za zgromadzone oszczędności. Umów się z rodzicami, że – w zamian za szczegółowe rejestrowanie swoich dochodów i wydatków – co miesiąc uzyskasz od nich równoważną kwotę, którą udało Ci się odłożyć, a nie wydać na bieżąco. W ten sposób rodzice przekonają się, że umiesz oszczędzać, a Ty prędkiej zdobędziesz swój wymarzony prezent. Czy wiesz, że w Stanach Zjednoczonych prawie 40 proc. rodziców właśnie w ten sposób motywuje swoje dzieci do oszczędzania?

ĆWICZENIA

KONKURS Camp Millionaire

Camp Millionaire to obozy edukacyjne, na które Amerykanie wysyłają dzieci i młodzież, by nauczyć ich niezależności finansowej.

Zbierając systematycznie wycinane z gazety znaczki sprawności, możesz zdobyć miejsce na takim obozie dla siebie lub dla wskazanej osoby w wieku 16-19 lat.

Tygodniowy obóz zorganizuje Akademia Leona Koźmińskiego w czerwcu 2013 r. Laureaci konkursu mają sfinansowany cały pobyt w Warszawie.

Szczegóły KONKURSU znajdziesz na www.fortunaradzi.pl

Kolejna sprawność za tydzień!

Edukacja finansowa dzieci i młodzieży

Do 3 lat

- rozumie, że nie wszystko można dostać
- wie, że trzeba płacić za zabawki i inne przedmioty

3-6 lat

- poznaje pieniądze
- odróżnia monety i banknoty
- rozumie, że pieniądze trzeba zarobić
- zbiera drobne kwoty (do skarbanki)
- pomaga w zakupach

6-13 lat

- samodzielnie posługuje się pieniędzmi
- robi zakupy
- odróżnia tańsze i droższe produkty
- zaczyna oszczędzać w SKO
- otrzymuje kieszonkowe
- zarabia drobne kwoty za pomoc w domu

13-16 lat

- systematycznie oszczędza na swoje potrzeby
- może założyć konto bankowe (standardowe albo internetowe)
- umie posługiwać się kartą płatniczą
- sprawnie robi zakupy
- wie, że trzeba odłożyć, aby kupić coś większego
- zna sytuację finansową rodziny

Powżej 16 lat

- umie planować oszczędności i wydatki
- zarabia na swoje potrzeby (poza kieszonkowym)
- włącza się w planowanie finansów rodzinnych
- swobodnie obsługuje konta bankowe, płatności, przelewy
- rozumie różne metody oszczędzania i inwestowania
- wie, że wkrótce będzie musiał samodzielnie zarządzać pieniędzmi

Wytnij i zachowaj kupon ze sprawnością, a rozwiązania ćwiczeń prześlij na adres e-mail: fortunaradzi@gmail.com



Ocalić wspomnienia



Doktor Bienias (1)

We wszystkich opowieściach o nim powtarza się opinia, że był bardzo dobrym lekarzem i ogromnie wymagającym szefem. Doktor Antoni Bienias - jedna z najbardziej znaczących i zapamiętanych postaci dawnej Oławy

Powojenną Oławę zasiedlili w większości repatrianci z Kresów Wschodnich. Natomiast Antoni Bienias pochodził z Beskidu Żywieckiego. - *Urodził się 28 lipca 1913, w Żywcu, jako pierwsze dziecko, w inteligentnej rodzinie* - opowiada córka Beata. - *Jego ojciec był urzędnikiem skarbowym, a matka nauczycielką. Miał czworo młodszego rodzeństwa. Najmłodsza z nich, już 90-letnia siostra, żyje do dziś w Szczyrku. W żywieckich szkołach uczył się aż do matury, jego nazwisko widnieje na liście absolwentów z 1931 roku, którą można znaleźć na stronie internetowej obecnego Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Żywcu. Po maturze podjął studia medyczne, początkowo na uniwersytecie w Lublanie, później w Zagrzebiu, 2 września 1939 otrzymał tam dyplom lekarza. - W trakcie studiów (nie wiem dokładnie, kiedy to było), zachorował na tyfus, którym zaraził się podczas praktyki na oddziale zakaźnym - mówi Beata. - Chorował dosyć długo i w związku z tym miał przerwę w nauce. Tę wiadomość przekazała mi babcia, wspominając, jak bardzo się wtedy martwiła o syna.*

*

Wojna ściągnęła Antoniego do rodzinnego Żywca, tam od 11 listopada 1939 do 1 grudnia 1942 był asystentem na chirurgii. Później pracował w Szpitalu Górniczym, w cze-

skiej Karwinie, na oddziale chirurgii urazowej. - *To był trudny okres* - opowiada Stefania Migocka, zaprzyjaźniona z rodziną Bieniasów. - *Pacjentami byli górnicy, również więźniowie. Kontakty z nimi - poza udzielaną pomocą medyczną, były przez Niemców zakazane. Mimo to pracownicy szpitala starali się choćby podrzucić im trochę jedzenia. Któregoś razu doktor Bienias, w czasie badania w pracowni rentgenowskiej, korzystając z ciemności, wsunął pacjentowi w rękę kawałek chleba. Niestety, nie usłyszał, że chwilę wcześniej wszedł do pracowni jego szef, niemiecki lekarz. Okazało się, że kromka chleba znalazła się w ręce Niemca, a nie chorego górnika. Za pomaganie więźniom groziły surowe kary, można było spodziewać się najgorszego. Jednak Niemiec oddał ten chleb Bieniasowi bez słowa komentarza, bez żadnych karnych konsekwencji. Pod koniec wojny los się odwrócił. Wobec nadciągającego frontu wschodniego tenże lekarz, powierając Bieniasowi kierowanie szpitalem, poprosił go przed ewakuacją o napisanie opinii, że był dobrym szefem.*

W karwińskim szpitalu, około 1943 roku, nasz bohater poznał swoją przyszłą żonę, Janinę Waleczko, która pracowała w szpitalnym laboratorium.

*

Po wyzwoleniu Karwiny, Rada Górnicza proponowała



Antoni Bienias (1913 - 1977)

Bieniasowi pozostanie w szpitalu, jednak miejscowe władze nie zgodziły się na obecność Polaka. Wrócił więc do Żywca, gdzie od 15 lipca 1945 do 1 sierpnia 1946 pracował na różnych szpitalnych oddziałach - na chirurgii, na oddziale ginekologii i położnictwa, a także na radiologii. Jego kolega z Żywca, dr Maksymilian Lorenz, namówił go do przeniesienia się na Ziemię Odzyskaną, do Wrocławia. W szpitalu oo. Bonifratrów pracował na oddziale i w ambulatorium chirurgicznym kolejne pół roku, do 25 lutego 1947. - *Nie znam dokładnie okoliczności, w których mój ojciec podjął pracę w Oławie* - mówi Beata. - *Wiem, że na początku zaproponowa-*

no zorganizowanie szpitala doktorowi Lorenzowi, ale z jakiegoś powodu odmówił, wskazując jednocześnie na swojego kolegę. Stwierdził, że mój ojciec ma lepsze zdolności organizacyjne. Z tego, co wiem, dr Lorenz wrócił do Żywca. W Oławie, w dawnym poklasztorным kompleksie (wówczas przy początku ulicy Bolesława Chrobrego, obecnie św. Rocha) mój Tato zaczął organizować szpital, bo przedwojenny, przy ul. Kilińskiego, był zniszczony. Na początku mieszkał na terenie szpitala. Niestety, rzadko rozmawialiśmy o tamtych czasach, pamiętam jednak, że opowiadał z dużym wzruszeniem, jak to siostry zakonne dbały, żeby zawsze miał ciepły

posiłek i napalone w piecu. 30 października 1948 roku moi rodzice wzięli ślub, w kościele św. Rocha. Świadcami na ślubie byli najmłodszy brat Janek i Aleksander Szymański, „prawa ręka” Taty. Rodzice przenieśli się do domu, w którym mieszkali wspólnie aż do śmierci mojego Ojca. Tato sprowadził swoich rodziców do Oławy i tak dorastałyśmy (moja młodsza siostra Katarzyna i ja) w wielopokoleniowej rodzinie.

Tyle opowiedziała córka Antoniego Bieniasa, dodała jeszcze, że ojciec był niezwykle pracowity, odpowiedzialny, lubił wyzwania. Z przytoczonych faktów biograficznych wynika też, że okres studiów i pierwsze dziesięć lat pracy w zawodzie lekarza dały Antoniemu okazję poznania medycyny zarówno z pozycji ciężko chorego pacjenta, jak i lekarza pracującego w trudnych warunkach, a także w różnych medycznych dziedzinach. Do Oławy trafił 1 marca 1947 jako człowiek już dojrzały i ukształtowany, ze sporym doświadczeniem zawodowym.

*

W materiałach pokonferencyjnych „800 lat historii Oławy”, w rozdziale 14 „Służba zdrowia i warunki sanitarne w Oławie w latach 1945-1950”, autorstwa Wandy Wojtkiewicz-Rok, czytamy, że oławski szpital z początkiem 1949 roku zatrudniał dwóch lekarzy (chirurga i internistę), pięć pielęgniarek, w tym cztery dyplomowane - zakonnice, i jedną przyuczoną, jedną dyplomowaną położną oraz laborantkę, która była jednocześnie fizykoterapeutką. Był również personel administracyjny - sekretarka, intendent (wspomniany Aleksander Szymański), księgowy, osiem salowych, kucharka (zakon-

nica z ukończonym kursem gospodarczym), trzy pomoce kuchenne, dwie praczki, portier i furman. Autorka wymienia również księży, którzy w szpitalu pełnili opiekę duszpasterską - Tadeusz Piławski, Franciszek Kutrowski i Feliks Oko.

W roku 1947 oławski szpital dysponował 60 łózkami na czterech oddziałach: wewnętrznym, chirurgicznym-ogólnym, położniczo-ginekologicznym i zakaźnym. Rok później było 95 łóżek - podwojono liczbę łóżek na chirurgii, po 10 przybyło na oddziałach wewnętrznym i zakaźnym, ponadto na każdym oddziale wyodrębniono po pięć łóżek dziecięcych. W kolejnych latach przeznaczono dla celów szpitalnych sąsiedni trzypiętrowy budynek, z salami chorych i zapleczem dla oddziału ginekologiczno-położniczego oraz apteką szpitalną, prowadzoną od 1951 przez Edwarda Dobruckiego, blisko współpracującego z Antonim Bieniasem. Zorganizowano też pogotowie ratunkowe, pralnię mechaniczną, a oddział zakaźny przeniesiono do stojącego w sąsiedztwie jednopiętrowego budynku. Ze względu na coraz większe trudności z wyżywieniem chorych, przekazano w 1947 na rzecz szpitala 15 ha gruntów ornych w Nowym Górniku. Kupiono dwa konie i narzędzia rolnicze, uprawiano zboże i warzywa, a także hodowano 4-6 świń, karmionych odpadkami ze szpitalnej kuchni.

Z tego zwięzłego opisu Wandy Wojtkiewicz-Rok widać, że pierwsze lata pracy Antoniego Bieniasa były czasem intensywnego rozwoju oławskiego szpitala, który w tej formie organizacyjnej (z wyjątkiem gospodarstwa rolnego) przetrwał do lat siedemdziesiątych.

(cdn.)

GRAŻYNA NOTZ



Budynek główny szpitala przy ul. Chrobrego (obecnie św. Rocha), zdjęcie pochodzi prawdopodobnie z lat sześćdziesiątych. Do budynku przylegał duży ogród szpitalny, usytuowany u zbiegu ulic Chrobrego i 1 Maja, latem chętnie odwiedzany przez pacjentów (obecnie jest to otwarty skwer)



Kościółek pw. św. Rocha, w którym Janina i Antoni Bieniasowie wzięli ślub 30 października 1948. W tle widoczny budynek szpitala i teren dawnego szpitalnego ogrodu

Auto prymasa G

POWIAT

Pasja

Ktoś mówi, że jeździ citroenem, fiatem, peugeotem czy skodą. Adam Łużny od pół roku może mówić, że jeździ „glempem”. Gdyby był odpowiednio wyszykowany, już w tym pojechałby nim święcić pokarmy na Wielkanoc



Charakterystyczne elementy przy wycieraczkach



To być może jedyna w tym aucie osobista pamiątka po prymasie Józefie Glempie



Charakterystyczna kierownica

Ksiądz Józef Glemp zarejestrował to auto na swoje nazwisko 2 stycznia 1973. W odpowiedniej rubryce pracownik Urzędu Dzielnicowego Warszawa Śródmieście wpisał „użytek własny”. Mercedes 280, z rejestracją WOD 4984, był wtedy nowiutki. Gdy parę miesięcy wcześniej opuszczał zakłady samochodowe spółki Daimler-Benz, młodziutki Glemp - nie był wtedy jeszcze nawet biskupem - właśnie rozpoczynał prowadzenie zajęć z prawa rzymskiego i prawa małżeńskiego na Wydziale Prawa Kanonicznego Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

Ciężko dziś stwierdzić, czy kupując auto akurat tej marki, przyszły prymas kierował się jej nazwą - Mercedes to hiszpańskie imię żeńskie, oznaczające „łaskę”. W każdy razie auto było jego aż do 1983 roku - gdy Józef Glemp od dwóch lat był już głową polskiego Kościoła. Nie wypadło, by osobiście zajmował się czymś takim, jak odsprzedaż używanego auta. Na umowie kupna-sprzedaży z 1983 widnieje podpis „z upow. R. Kamiński” i pieczęć „Sekretariat Prymasa Polski - Warszawa, ul. Miodowa”.

Mieszkaniec Świdnicy kupił „prymasowskie auto” za 820 tysięcy ówczesnych złotych w gotówce. Odpowiednia adnotacja Urzędu Skarbowego na

rewersie umowy mówi, że od transakcji zapłacono 41 tys. zł podatku.

Nie do Niemiec

Ostatnie lata czarny mercedes spędzał niedawno Oławy, w Strzelinie. Parę lat wcześniej był jakiś kupiec z Niemiec, który chciał to auto wywieźć z Polski, ale do transakcji nie doszło.

- Mnie się udało kupić je pół roku temu, i to za połowę tej kwoty, którą dawał Niemiec - opowiada oławianin Adam Łużny. - Kupiłem od kolegi ze Strzelina, który akurat potrzebował pieniędzy, więc może stąd taka cena.

Jaka? Tego Łużny nie chce zdradzić. Chętnie za to opowiada o nowym nabytku, ale już na początku musimy „gdyać”. Ile ma na liczniku? Dokładnie nie wiadomo. Auto miało zerwaną linkę, ale liczniki w tych autach i tak wskazują trasę tylko do 100 tys. km, potem idą od zera.

- Biorąc pod uwagę wiek, historię, to, że cały czas był sprawny technicznie, że jest ciągłość ubezpieczenia, szacuję, że musi mieć z 600 tys. km przebiegu - mówi nowy właściciel.

Dużo łatwiej idzie nam wyjaśnienie, dlaczego Adam Łużny w ogóle zainteresował się wiekowym mercedesem. Aby to zro-



Tym autem jeździł prymas Józef Glemp

zumieć, trzeba się cofnąć wiele lat, gdy kilku- kilkunastoletni Adaś wymieniał się z kolegami „książkami adresowymi” firm motoryzacyjnych. Książki to oczywiście zbyt szumna nazwa. Chodziło o zeszyty, w których młodzi entuzjści motoryzacji zapisywali ciężko zdobywane adresy zakładów, produkujących samochody. Oczywiście, jak to w PRL-u, wartościowe były zwłaszcza te z adresami zza żelaznej kurtyny, a najcenniejsze te pewne, które gwarantowały list zwrotny. W nim

- marzenia młodziutkich chłopaków z podwórka: piękne foldery na kredowym papierze, ze zdjęciami samochodów, których nie widzieli na polskich ulicach, naklejki ze znaczkami firmowymi, może nawet breloczki, pachnące nowością. A wszystko w kolorach niedostępnych na polskim rynku. Bo za granicą wtedy wszystko było takie... bardziej



Józef Glemp (18 grudnia 1929 - 23 stycznia 2013)

Polski biskup rzymskokatolicki, doktor obojga praw, biskup diecezjalny warmiński w latach 1979-1981, arcybiskup metropolita gnieźnieński w latach 1981-1992, arcybiskup metropolita warszawski w latach 1981-2006, prymas Polski w latach 1981-2009, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski w latach 1981-2004, kardynał prezbiter od 1983, arcybiskup senior archidiecezji warszawskiej od 2006. Kawaler Orderu Orła Białego



- Gdyby był odpowiednio wyszykowany, już w tym pojechałby nim święcić pokarmy - mówi Adam Łużny

Tempa w Oławie



różnymi, ale to mercedes zapewnia wrażenia, emocje. Teraz weszła na rynek nowa ciężarówka actros. Rewelacja, przepaść technologiczna między nią a np. starem. Tym się nie jeździ, tylko płynie. A wiem, co mówię, bo prowadziłem mana, scanię. Wolę jednak mercedesa.

Do muzeum?

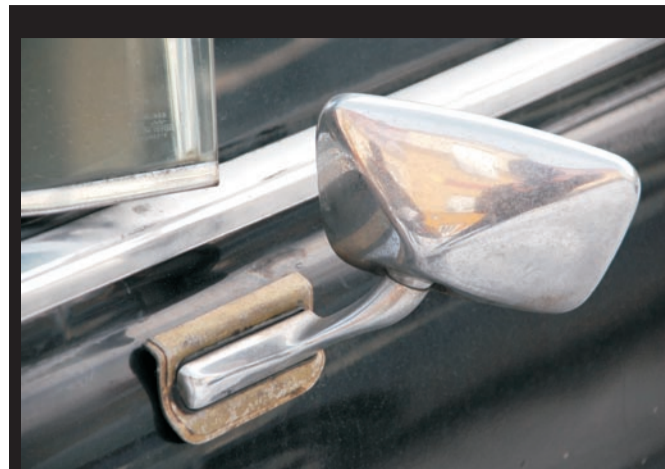
Samochód jest w niezłym stanie, ale przed nowym właścicielem jeszcze mnóstwo roboty. Silnik nie jest oryginalny. Stary benzynowy zastąpiono dieslem 2,4. Łużny chciałby nawiązać do oryginału i ponownie wsadzić pod maskę benzyniaka 2,8.

Gdy w styczniu zmarł kardynał Józef Glemp, Łużny pomyślał, jak to dobrze, że jego auto jednak pozostało w kraju. Oczywiście historia pojazdu podwyższa wartość auta, ale teraz nabiera ono także nowych wartości, nie tylko materialnych. - Nie to, żeby to jakieś „święte auto” było - mówi. - Ale podchodzę do niego ze szczególnym namaszczeniem. Dobrze, że mamy w Oławie taką pamiątkę. I Wyszyński mógł nim jeździć, i Wojtyła.

W aucie nie ma żadnych śladów, wskazujących, że kiedyś użytkował je kościelny dostojnik. Jediną wskazówką może być breloczek przy kluczach. To medalion z 1983 roku. Z jednej strony twarz Jezusa, z drugiej Jana Pawła II. Data oraz charakter breloczka pozwalają przypuszczać, że to jedyna dodatkowa pamiątka po byłym użytkowniku mercedesa.

- Jeśli wystarczy sił i środków, chcę tego mercedesa jak najlepiej odrestaurować - mówi Adam Łużny. - Jeśli nie dam rady, odsprzedam go. Jeśli powstanie w Oławie muzeum motoryzacji, co zapowiedział publicznie Tomek Jurczak, chętnie oddałbym w depozyt, bo u mnie stoi teraz na wsi w garażu. Stoi i czeka na kolejny krok.

TEKST I FOT.:
JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl



Przepiękne lusterko - lewe, bo prawego na razie brak



Ach, te reflektory...



Te podwójne zderzaki...

kolorowe. Adaś Łużny też pisał. Pamięta, że dostał odpowiedź od Volvo, ale i od Mercedesa. Dostał foldery, naklejki. - To było w latach 70. - wspomina. Wtedy narodziła się miłość do mercedesów.

Grzebał i marzył

Gdy przyszedł czas wyboru zawodu, Łużny

poszedł do przyzakładowej szkoły o profilu mechanik-kierowca w Jelczu-Laskowicach. Tam dostał prawo jazdy drugiej kategorii, takie na ciężarówkę. To wtedy było coś!

- Pierwsze auto, jakim jeździłem, to był polonez ojca, nówka - mówi. - Potem były maluchy. Takie też było moje pierwsze auto, zielony fiacik 650 z 1985 roku. Grzebałem w nim,

naprawiałem, raczej nie korzystałem z usług warsztatów, bo wszystko sam potrafiłem przy nim zrobić.

Potem kolejny etap w zawodowej karierze Adama Łużnego. Odslużył 25 lat w policji, głównie oławskiej. Tu też ciągle miał styczność z autami. Trzeba było naprawiać choćby te wysłużone nyski, duże fiaty, polonezy.

- Mieliliśmy na stanie nawet stara - wspomina. - W nim też grzebałem.

Służbę w policji zakończył 7 lat temu.

- Zawsze marzyłem, żeby na emeryturze kupić stare auto, grzebać w nim i doprowadzić do stanu używalności - mówi. - Dodatkową inspiracją był dla mnie kolega Tomek Jurczak, który zbiera stare auta.

Miłość do mercedesów nie przeszła z wiekiem. Prywatnie od paru lat Łużny jeździ mercedesem SLK 200 cabrio. Gdy nadarzyła się okazja, by kupić tego starego mercedesa „od prymasa”, nie wahał się długo.

- Mercedes to jest mercedes - mówi. - Co tu dużo gadać! Marka! Jeździłem



planowany, już w tym roku na Wielkanoc pojechałbym nim święcić

GMINA OŁAWA

Kiermasz

Tradycja w nowej odsłonie

Wystawcy z gminy

Oława i okolic zaprezentowali się na dorocznym kiermaszu wielkanocnym, zorganizowanym przez Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji

Mimo dokuczliwego mrozu, lokalni rękodzielnicy oraz producenci stawili się licznie w sobotę 23 marca, na placu Piłsudskiego, ze stołami pełnymi ozdób i wielkanocnych smakołyków. Klienci mogli kupić tradycyjne pisanki i ozdoby świąteczne. Jak co roku, przygotowano dużo nowości.



Krystyna Stec z KGW w Ścinawie

Każdą wolną chwilę poświęcała ostatnio na zdobienie styropianowych jajek cekinami i misternie składanymi wstążkami. - To bardzo misterna robota bo wstążki śliskie, a żeby ładnie wyglądały, muszą być równiutko poskładane - mówi. - Nieraz rozbierałam już ozdobione i rozpoczynałam pracę od nowa...



Pani Grażyna Mencil przygotowała też pisanki zdobione metodą decoupage i stroiki

**TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl**



Panie z KGW w Niemilu

Pierwszy raz wzięły udział w kiermaszu. Przygotowywały się do niego około trzech tygodni. Jedną z najbardziej pracochłonnych dekoracji były koszyki i kury z jajkiem, wykonane z papierowych karteczek.

- Najwięcej czasu zajęło nam składanie kolorowych kartek, z których robiłyśmy koszyki i kury - mówi Małgorzata Łukasiewicz, przewodnicząca KGW (na fot. z lewej). - Kura składa się z 600 kartoników, na koszyk potrzeba 400. Dużo pracy i cierpliwości wymagają też króliki z siana. Trzeba dokładnie owinąć nitką siano, aby się nie rozsypało i można było połączyć poszczególne części króliczka.



Koło Gospodyń Wiejskich ze Ścinawy

Kolejny raz wzięło udział w kiermaszu. Klienci mieli w czym wybierać. Oprócz misternych ozdób, panie oferowały smakowite domowe wypieki



Grażyna Mencil z Chwałowic

Przez cały rok przygotowuje się do kiermaszu. Cudeńka z gęsih jaj powstają przez wiele dni. Praca przy jednym musi być rozłożona na etapy. Tegoroczną nowością były szkatułki z gęsih wydmuszek, przypominające słynne carskie jaja Faberge, wykonywane na dworze Romanowów. Zamiast złota i szlachetnych kamieni, pani Grażyna zdobi swoje skarby specjalną masą i maluje.

Wielkanocny przekładaniec

Zbliżają się Święta Wielkanocne, oznaczające odnowę i radość życia. Święta wesole. Z tej okazji wszystkim kochającym wesole chwile (na trzeźwo), przekazuję słowami mego wiersza życzenia, okraszone szczyptą humoru, wprost ze świątecznego stołu

Z okazji pięknych Świąt Wielkanocnych
Dnia dla nas wszystkich tak niezwykłego
Życzę chwil ciepłych, zdrowych, radosnych,
Spokoju i szczęścia rodzinnego
Niech wasze stoły jadło ugina,
Niech święta płyną wam na wesoło,
Lecz niech w jedzeniu nikt nie przegina,
Bo będzie ciężko wstawać od stołu.

Jedzcie kołaczki, struclki, mazurki,
Kielbasy, szynki, mięsa pieczone
I pyszne, nasze, domowe żurki.
Pijcie „napoje” lekko schłodzone.
Kaczkę nadzianą kaszą, mięsikiem,
Paszty, schaby, udka drobiowe
I popijajcie piwem lub winem
Póki wątroby i nerki zdrowe.

Jaja przepiórcze, kurze i kacze
A, gdy ktoś kogoś zaskoczyć musi
To trzeba podać - jakże inaczej
Jaja niezwykle, ogromne - strusie.
Lecz podpowiedzieć mi przy tym miło,
Że jaj tych zwykłe ostrze nie zmoże
Te jaja trzeba ciąć tylko piłą
Żadne siekiery, tasaki, noże.

Jedzcie na twardo jaja solone
I z majonezem, faszzerowane,
Z chrzanem, musztardą albo sadzone,
Z chili, papryką lub zapiekane.
I nie słuchajcie znów żadnych bajek
Że jaja niszczą serce, wątrobę
Bo ja wam mówię - czterdzieści jajek
Możecie w święta zjeść na osobę.

Nie pijcie żadnych napoi z sokiem,
A unikajcie takiego stanu,
Że jaja wkrótce wyjdą wam bokiem
I całe święta będą do „chrzanu „!

„ECHO”

MIŁOSZYCE

Pozegnanie
i powitanie

„Dzień Wiosny” świętowali na ulicach Miłoszyc okutani wychowankowie miejscowych placówek oświatowo-wychowawczych: przedszkola „Mikołajek” oraz Publicznej Szkoły Podstawowej im. Maratonczyków Polskich



Spotkanie z Anną Kowalską - na pierwszym planie „Wiosna”, którą odgrywała Aleksandra Podoba

Wspólne wyganianie zimy

- Wiosno, wiosno, nie zapominaj o nas, każda trawka chce być już zielona! - śpiewały przedszkolaki. Prowadzeni przez Wiosnę, którą odgrywała Aleksandra Podoba, dźwiękiem grzechotek usiłovali wystraszyć zimę. Po drodze odwiedzali starsze osoby, m.in. Annę Kowalską i sybiraczkę Marię Litwin, częstując je słodyczami.

- Jednym z elementów naszego programu wychowawczego jest zwracanie uwagi na wartości, wynikające z nawiązywania i utrzymywania kontaktów ze starszymi ludźmi - wyjaśnia Anna Witkowska, dyrektor „Mikołajka”. - To były bardzo ciepłe, prawdziwie wiosenne spotkania...

- Wyszliśmy, żeby wiosna wreszcie przypomniała

sobie o swoich obowiązkach i pogoniła zimę - mówi Dorota Banasiak, zastępca dyrektora miłoszyckiej PSP. - Imprezę można też potraktować jako legalne wagiary, które czegoś uczą. Nauka nie jest tylko ciężkim obowiązkiem - to dar, który powinien sprawiać przyjemność...

**TEKST I FOT.:
JERZY SMYK
jsmyk@gazeta.olawa.pl**



Dzieci odwiedziły także Marię Litwin, znaną miłoszycką sybiraczkę

GMINA OŁAWA

Przed świętami

9,95 metra - tyle ma rekordowa palma, która stała przed kościołem św. Katarzyny w Niemilu. O kilka metrów mniejszą wykonała Krystyna Kowalska z Godzikowic, ale tylko dlatego, że większa nie zmieściłaby się w parafialnym kościele

Koło Gospodyń Wiejskich w Niemilu już trzeci rok z rzędu przygotowało ogromną palmę. Pomyślną jej wykonania był Henryk Zajęczkowski. Pomagali również Leon Haniszewski, przewodniczący Rady Sołectkiej, i sołtys Sylwia Haniszewska. Panie z KGW mówią, że z roku na rok palma jest coraz większa. Dlaczego? To wychodzi samoistnie, może trochę działa chęć rywalizacji pomiędzy wioskami. Palmę gigant, mierzącą prawie 10 metrów, umieszczono przy kościele, na specjalnym stelażu. Udekorowano ją bukszpanem, daglezią, baziami

Palmy gigant królują

oraz kwiatkami. Specjalne linki musiały podtrzymywać palmę, aby nie ugięła się pod siłą wiatru.

Krystyna Kowalska z Godzikowic ma również doświadczenie w wykonywaniu wielkanocnej palmy. Robienie różnych ozdób to jej pasja. Palma Kowalskiej mierzy 5,20 m. Autorka zaznacza, że to jest maksymalna wysokość, bo większa nie zmieści się w kościele. Jest na papierowym stelażu, żeby można było ją unieść. Każdy kwiat na niej, to także dzieło pani Krystyny. Cześć ozdób jest z bibuły, reszta to rośliny, które zbierała w tamtym roku i suszyła. Praca mieszkanki Godzikowic w Niedzielę Palmową była główną ozdobą kościoła parafialnego.

TEKST I FOT.:
MALWINA GADAWA
mgadawa@gazeta.olawa.pl

Krystyna Kowalska z dumą prezentuje swoją palmę



Palma rekordzistka z Niemila

DOMANIÓW

Dla podniebienia i oka

Potrawy i świąteczne ozdoby, wystawione 24 marca na pokazie stołów wielkanocnych w Domaniowie udowodniły, że gmina obfituje w osoby z niezwykłymi zdolnościami

Wielkanocne hobby

Jak co roku na przedświątecznym jarmarku panie z kół gospodyń wiejskich z Domaniowa, Kończyc, Skrzypnika, Radoszkowic, Piskorzowa i Wierzbna, przygotowały pyszne dania i ciasta. Stoły upiękśniły własnoręcznie wykonanymi pisankami i stroikami. Okazało się, że niemal w każdym KGW jest ktoś, dla kogo tworzenie ozdób jest pasją.

Kordonkowe jaja

Anna Sudak z KGW Domaniów wykonuje z włóczki świąteczne kurczaczki i baranki. Wydmuszki zaś otula kordonkową dekoracją, zrobioną na szydełku. Jeszcze gdy była uczennicą szkoły podstawowej, techniki wyszywania nauczyła ją mama. Od tamtej pory przygotowuje takie ozdoby na każde święta. Od 3 lat prezentuje swoje re-

kodzieła na pokazach, gdzie chętni mogą je nabyć. W tym roku wprowadziła nowość. Są nią kordonkowe koszulki na jajka, które można nakładać i zdejmować, dzięki czemu ta ozdoba może posłużyć kilka lat. Oprócz wspomnianych dekoracji, wykonuje też serwetki i ozdoby bożonarodzeniowe. - *Rękodzielnictwo interesowało mnie od zawsze - przyznaje Anna. - Poza tym świetnie się przy tym relaksuję.*

Pisanka decoupage

Dorota Matyjewicz, nauczycielka religii i członkini KGW Kończyce, dopiero zaczyna swoją przygodę ze zdobieniem jaj. Zainspirowała ją koleżanka, która pokazała, czym jest metoda decoupage. Ta technika polega na oklejaniu pomalowanej powierzchni wzorami, wyciętymi np. z serwetki. - *Najpierw styropianową formę maluję akrylową farbą - tłumaczy Dorota. - Po wyschnięciu nakładam płyn do tworzenia spękań, co później robi wrażenie popękanej skorupki. Następnie naklejam wzór, wycięty z serwetki, a na koniec utrwalam wszystko lakierem.*

Ta praca jest dość czasochłonna, ponieważ trzeba czekać, aby każda warstwa wyschła. Mimo to tworzenie tych ozdób sprawia Dorocie ogromną przyjemność. - *Lubię realizować się twórczo i plastycznie - przyznaje.*

TEKST I FOT.:
NATALIA JAKUBOWSKA
redakcja@gazeta.olawa.pl



Wykonanie kordonkowej pisanki, takiej jak w koszyczku, zajmuje Annie Sudak około pół godziny



Dorota Matyjewicz prezentowała po raz pierwszy swoje rękodzieła, które zachwycały oglądających

Obchody pełne uśmiechu

MARCINKOWICE

Szkolna uroczystość

„Jestem dzieckiem tego świata” - pod takim hasłem obchodzono święto Szkoły Podstawowej im. Kawalerów Orderu Uśmiechu w Marcinkowicach

Rozpoczęto od złożenia kwiatów pod pomnikiem Jana Pawła II, który jest jednym z patronów szkoły. Następnie uczniowie i zaproszeni goście przeszli do sali gimnastycznej, gdzie odbyła się mniej oficjalna część uroczystości. Uczniowie przygotowali program artystyczny, w którym przedstawiali w humorystyczny sposób zachowania typowe dla osób dorosłych. Ogłoszono zwycięzców konkursu literackiego i artystycznego. Pierwszy zakładał napisanie notatki

prasowej, drugi narysowanie portretu wybranego Kawalera Orderu Uśmiechu.

Wyłoniono również najsympatyczniejszych kolegów i koleżanki. Wyboru dokonali wszyscy uczniowie, w przeprowadzonym wcześniej głosowaniu.

Obchody zakończyły się piosenką Michaela Jacksona - „We are the world”. Śpiewały ją dzieci, przebrane za obywateli krajów z różnych stron świata.

Szkoła w Marcinkowicach zorganizowała uroczystość

po raz czwarty. Pierwszy raz w 2009 roku, gdy nadano placówce imię Kawalerów Orderu Uśmiechu.

TEKST I FOT.:

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Wicewójt gminy Oława - Teresa Jurijków-Górska, wręczyła najsympatyczniejszym uczniom specjalne odznaki



Uczniowie śpiewali piosenkę „We are the world”



W skescu przedstawiono zachowania typowe dla dorosłych

Maluchy w „Czwórce”

OŁAWA

Gościnne progi

Na zaproszenie dyrektora Szkoły Podstawowej nr 4 im. Jana Pawła II, podopieczni Miejskiego Przedszkola nr 2 wzięli udział w spotkaniu z uczniami klas zerowych i pierwszych

Przedszkolaki odwiedziły podstawówkę, oglądały świetlicę, poznawały nauczycieli, żeby się przekonać, jak to jest być „pierwszoklasistą”. Bawiły się z nieco starszymi kolegami.

Spotkanie było możliwe dzięki współpracy obu placówek. „Czwórka” już zapraszała maluchy z przedszkola na różne imprezy i spotkania integracyjne, np. na Jasełka

oraz na plac zabaw. Dzieci przedszkolne chętnie brały udział w zajęciach edukacyjnych, rozwiązywały zagadki i quizy, a także śpiewały znane piosenki. Spotkanie koordynowała opiekunka Samorządu Uczniowskiego, Agnieszka Bielawska.

(MAG)

Młodzi goście w Szkole Podstawowej nr 4



archiwum SP nr 4 w Oławie

LISTY, OPINIE, POLEMIKI

Zarząd związku „Śleza - Oława” powinien przedstawić kalkulację za odbiór śmieci

Na mocy ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, Związek Międzygminny „Śleza - Oława” będzie w imieniu 9 samorządów lokalnych (Borów, Ciepłowody, Czernica, Domaniów, miasto Oława, Przeworno, Siechnice, Ziębice i Żurawina) zarządzał gospodarką odpadami komunalnymi na obszarze tych gmin

11 marca 2013 Zgromadzenie Związku, na wniosek Zarządu, któremu przewodniczy burmistrz Oławy Franciszek Październik, podjęło uchwały w sprawie gospodarki odpadami komunalnymi na ob-

szarze w/w gmin. Dotyczą one m.in.: regulaminu utrzymania czystości i porządku, sposobu i zakresu świadczenia usług, wyboru metody ustalania opłaty za odpady komunalne oraz ustanowienia wysokości opłat za ich odbiór.

Mocą uchwały Związku (nr X/41/2013) wysokość opłaty za odbiór odpadów komunalnych zależy od liczby mieszkańców w gospodarstwie. Maksymalna opłata dla gospodarstwa pięcioosobowego ma wynosić 90 zł miesięcznie - za odpady niesegregowane. To szokujące! W przypadku gospodarstwa zamieszkanego przez jednego mieszkańca stawka wynosi 18 zł miesięcznie i wzrasta odpowiednio o kwotę 18 zł miesięcznie, wraz z liczbą

mieszkańców danego gospodarstwa. W przypadku gospodarstwa liczącego powyżej 5 osób, opłata jest naliczana jak dla gospodarstwa pięcioosobowego.

W przypadku segregacji odpadów przez mieszkańców gospodarstwa maksymalna opłata wynosi 62,50 zł miesięcznie i jest także zróżnicowana. Dla gospodarstwa domowego, zamieszkanego przez jednego mieszkańca wynosi 12,50 zł miesięcznie i rośnie odpowiednio o kwotę 12,50 zł miesięcznie, wraz z liczbą mieszkańców gospodarstwa. Dla gospodarstwa liczącego powyżej 5 osób opłata naliczana jest jak dla gospodarstwa pięcioosobowego.

Już na pierwszy rzut oka widać drastyczną różnicę

między obecnymi opłatami, a ustanowionymi mocą uchwały przez Związek „Ś-O”. Rozpatrzmy to na przykładzie rodziny, zamieszkałej w domu jednorodzinnym. Obecnie - bez względu na liczbę osób w gospodarstwie - opłata wynosi około 30 złotych miesięcznie - za odbiór dwa razy w miesiącu niesegregowanych odpadów komunalnych, za pojemnik o objętości 120 litrów. Od 1 lipca rodzina pięcioosobowa, mieszkająca w tym gospodarstwie, będzie płaciła 90 zł miesięcznie, czyli prawie trzykrotnie więcej! Skąd taka różnica? W przypadku segregacji zapłaci 62,50 zł miesięcznie. Tak naprawdę odpady segregowane jako surowiec wtórny powinny być odbierane za darmo! Ostatecznie można je zbierać

w gospodarstwie i sprzedać we własnym zakresie!

Skąd te ceny? Co się zmieniło? Odległość do wysypiska śmieci - przynajmniej w przypadku gminy miejskiej Oława - pozostaje bez zmian. Prawdopodobnie te same firmy będą odbierały odpady komunalne. Czyżby w kalkulacji Związek „Ś-O” założył wielokrotny wzrost opłat za usługi dla tych firm!? Przecież obecnie nie pracują za darmo. Zresztą zgodnie z informacją na stronie internetowej Związku - www.sleza-olawa.pl - nie wyłoniono jeszcze firmy, odbierającej śmieci. Opłaty za składowanie i utylizację? Zatrudnienie nowych pracowników? Wzrost płac pracowników Związku? Za dużo wątpliwości!

Jako radny zwracam się publicznie do Zarządu Związ-



Andrzej Grzeszczak

ku Międzygminnego „Śleza - Oława” o opublikowanie w lokalnych środkach masowego przekazu rzetelnej kalkulacji wysokości opłat za odbiór odpadów komunalnych. Będę także wdzięczny za przesłanie jej do biura oławskiej Rady Miejskiej.

ANDRZEJ GRZESZCZAK
radny Rady Miejskiej w Oławie

OPINIE PREZENTOWANE W TEJ RUBRYCE NIE ZAWSZE SĄ ZGODNE Z POGŁADAMI REDAKCJI

OŁAWA

Jubileusz zespołu

Sala widowiskowa zapelniona po brzegi.

Na scenie Artur Andrus, który zapowiada bohaterów wieczoru - zespół „Bez Nas Wy?”. Mówi, że puszcza ich piosenki w swoim programie, bo są po prostu dobre. Jedyne, co mogliby zmienić, to nazwę, ale oni nie zmienili ani nazwy, ani stylu

Druga młodość „Bez Nas Wy?”

Artur Andrus mówił, że osiemnaście lat zespołu to w sam raz, żeby nie zaczynać wszystkiego od nowa, ale robić jeszcze parę rzeczy w życiu. Jubileuszowy koncert, 24 marca, potwierdził to, że zespół jest w dobrej formie. Na początku zaprezentował nowe utwory z tekstami Szymona Barabacha. Druga część to był czas na najbardziej znane piosenki. Publiczność ponownie usłyszała teksty, sprzyjające refleksji nad życiem i światem. Kilka utworów śpiewała wspólnie z muzykami.

Rdzeń zespołu, czyli: Józka Pawlickiego, Marcina Ma-

ziasza i Szymona Barabacha, uzupełniali Tomasz Łękawski i Rajmund Żygadło. Na scenie pojawiły się również osoby, które wcześniej współpracowały z zespołem - Waldemar Trzaska, Jarosław Pawlicki i Radosław Jędraś.

Koncert wzbogaciły archiwalne nagrania, dokumentujące początki tej formacji muzycznej. Filmiki wywołały śmiech i aplauz widowni. Szymon Barabach, przedstawiając gościa specjalnego koncertu, mówił, że to jego jeden z mistrzów słowa. Artur Andrus, autor tekstów, konferansjer i kabareciarz. Rozbawił oław-

ską publiczność i zaśpiewał utwór z płyty, która w ubiegłym roku najlepiej sprzedawała się w Polsce.

Muzycy, wykorzystując okazję, dziękowali za pomoc pracownikom Ośrodka Kultury, byłej dyrektor Renacie Luch, oraz obecnej - Annie Ślipko, firmie „Społem” Oława oraz byłemu wiceburmistrzowi Jelecza-Laskowice Tadeuszowi Kobielarzowi - za pomoc i wsparcie. Ireneusz Grochowski, prezes „Społem”, wręczając kwiaty jubilatowi stwierdził, że odrobili



Ireneusz Grochowski dziękował zespołowi. Z prawej Szymon Barabach

lekcję i dorośli, a Oława może być z nich, jeżeli nie dumna, to na pewno zadowolona...

TEKST I FOT.:
MALWINA GADAWA
mgadawa@gazeta.olawa.pl



Józef Pawlicki, Tomasz Łękawski, Rajmund Żygadło i Marcin Maziarz



Gitarzyści - Józef Pawlicki i Tomasz Łękawski

- Czy był pan już wcześniej w Oławie?

- Oczywiście, że byłem. Grałem już tutaj na zaproszenie grupy „Bez Nas Wy?”. Było to w początkowym okresie moich występów solowych. Nie pamiętam dokładnie, kiedy to było, ale od tego czasu minęło chyba około 10 lat.

- Osiemnastka „Bez Nas Wy?” to sporo. Czy piosenka kabaretowa wraca do łask? Czy ludzie chętniej jej słuchają?

- Po sukcesie mojej płyty pt. „Myśliwiecka” rozumiałem, że ludzie takiej muzyki potrzebują. Uważam, że twórcy takiej piosenki mają dużo do zrobienia i nadchodzą ciekawe czasy dla polskiej piosenki kabaretowej.

- Czy w takim razie ma pan w planach nagranie kolejnej płyty?

- Nie szybko, ponieważ nie nagrywam płyt w standardowy sposób, jak normalni wykonawcy. Piosenki powstają raczej przy okazji zamówienia do programu telewizyjnego lub wtedy, gdy mają być częścią występu estradowego. Jak dojdę do wniosku, że jest ich na tyle, by pomyśleć o ich wydaniu, wtedy taka płyta się ukaże. Ale do tego raczej szybko nie dojdzie.

- Jest pan redaktorem radiowej „Trójki”, gospodarzem spotkań w „Piwnicy pod Harendą”, autorem tekstów, konferansjerem, kabareciarzem. Czy w takim natłoku zajęć znajduje pan czas na odpoczynek?

Życie to kabaret

Rozmowa z Arturem Andrusiem, który wystąpił w Oławie na osiemnastych urodzinach zespołu „Bez Nas Wy?”



Artur Andrus, specjalny gość jubileuszowego koncertu „Bez Nas Wy?”

- Patrząc z boku, wszystko, co robię, jest zabawą. Niektórzy mogą mi tylko zazdrościć, że moje życie w jakiejś części polega na zabawie, która równocześnie jest moją pracą. Oprócz tego mam, oczywiście, życie całkowicie prywatne i całkowicie niezwiązane z kabaretem. Potrafię rozgraniczyć życie zawodowe od życia prywatnego. To, co tutaj

robię, to nie jest całe moje życie, ale nie ukrywam, że to duża jego część.

- Wracając do występów, czy woli pan, gdy scenariusz jest spójny i określony, czy stawia na improwizację? Mam tu na myśli np. telewizyjny program „Spadkobiercy”...

- „Spadkobiercy” to pełna improwizacja i nie mamy żadnego

pojęcia, co się wydarzy za moment. Na solowych występach nie mogę sobie na to pozwolić, aczkolwiek pozostawiam duży margines improwizacji. Gdy widzę, że publiczność ciągnie mnie w jakąś inną stronę, to niektóre wątki rozwijam, a niektóre skracam. Mogę również modyfikować w trakcie programu to, co sobie wymyśliłem. Improwizacja zawsze pojawia się w moich występach, ale jednak pod kontrolą.

- Jak ocenia pan obecne poczucie humoru Polaków?

- Oceniam je bardzo dobrze. Ludzie, których spotykam na występach, bawią się, śmieją, reagują na to, co im proponuję. Gdy prowadzę kabaretony, gdzie jestem konferansjerem, występującym ze swoim programem, zauważam, że przychodzi tam mnóstwo ludzi, którzy chcą się po prostu pobawić. Mam więc bardzo dobre zdanie na temat poczucia humoru naszego społeczeństwa. Być może, że osoba, która obraca się w innym środowisku, odczuwa to inaczej, lecz osobiście chciałbym, żeby ta publiczność, która przychodzi na moje występy, była prywatnie moimi znajomymi.

- A jaką złotą myśl ma pan dziś dla mieszkańców powiatu oławskiego?

- Teraz to chyba po prostu „Wesołych Świąt!”. To najzłota myśl, jaka mi w tej chwili wpadła do głowy!

ROZMAWIAŁ PAWEŁ KULIG

Każdy z występów Artur Andrus okrasza rymowanymi, nawiązującymi do napisów z miejscowych ulic czy do tytułów z lokalnych gazet.

Tak też było i tym razem. Artysta zwrócił uwagę na napis, który witał go u bram miasta. Jaki to napis, przeczytajcie sami:

Przechodzę katusze,
jak papuga w klatce.
Jedno z dwojga uszu
mam chyba po matce.
Pod oczami cienie,
choć naskórek gładki.
Skóra - mam wrażenie,
po kuzynie matki.
W barach jestem szerszy
niż rycerz w orężu.
Nos po mamy mężu pierwszym,
stopy zaś po drugim mężu.
Po strażaku jedno ramię,
na policzku myszka taka.
Takie samo znamię
ma pan Janusz z warzywniaka.
Co do palca serdecznego,
jakiś on potwornie brzydki.
Taki palec ma pan Grzegorz,
który kiedyś kładł nam płytki.
Komu mam więc mówić tato,
skąd ja się naprawdę wziąłem?
Mama odpowiada na to:
- Oława, miasto „Społem”!

**BARAN**

(21.03-20.04)

Nie wszystkie propozycje będą ci odpowiadały, ale staraj się patrzeć na to z dystansem i spokojem. Tydzień dobry na próby zmian w związku miłosnym lub przyjacielskim. Możesz spróbować gier losowych.

**BYK**

(21.04-21.05)

Zacznij myśleć, jak poprawić swoją sytuację w pracy. Na pewno pomoże w tym ktoś z rodziny lub z przyjaciół. Poprawi się zdrowie i kondycja. Zaufaj intuicji w sprawach finansowych i sercowych.

**BLIŹNIĘTA**

(22.05-21.06)

Spędzisz ten tydzień w towarzystwie osób szczęśliwych i zadowolonych z życia. Wpłyne to pozytywnie na ich sposób myślenia i postrzegania ważnych problemów. Kolejne posunięcia w pracy poprawią sytuację i dadzą możliwość awansu.

**RAK**

(22.06-22.07)

Poczujesz, że pewne sprawy wymykają się spod kontroli. To nie jest najlepszy czas na inwestycje bądź długoterminowe plany. Waga i Koziorożec udzielą ważnych wskazówek, nie lekceważ ich.

**LEW**

(23.07-22.08)

Początek tygodnia - spokojny i raczej udany. Kolejne dni - sympatyczne aż do wtorku. Później nad twoimi związkami z ludźmi pojawiają się czarne chmury. Nie wiń innych, popatrz na swoje postępowanie i dokładnie je przeanalizuj.

**PANNA**

(23.08-22.09)

Uda się zrealizować wiele planów i zamierzeń. W sprawach uczuciowych - radosne chwile, a nawet euforia. Dobry nastrój utrzyma się do niedzieli. Później może być gorzej z powodu niesnasek w gronie rodzinnym.

Witamy wśród nas

MALWINA GADAWA
mgadawa@gazeta.olawa.pl

Rubrykę „Witamy wśród nas” publikujemy dzięki pomocy pracowników Oddziału Noworodków i Oddziału Położniczego Szpitala w Oławie oraz oławskiego Urzędu Stanu Cywilnego

Urodzili się**Szymon Rączka****Pola Smoleń****Gabriel Dreger****Pola Sawińska****Igor Torończak****Maja Gac****Feliks Rozborski****Lidia Garbowska****Emilia Ciupa****Szymon Łabowski****Maja Filipczuk****Hanna Maćków**

Jestem Maja Puzyniak. Moi rodzice to Marta i Krzysztof. Urodziłam się 13 marca. Ważę 3500 g i mierzę 54 cm. W domu w Częstocicach czeka brat Marcel (2)



Nazywam się Wiktoria Maria Kurzawa. Mama to Katarzyna, a tata Marek. Urodziłam się 12 marca. Moje wymiary to 3200 g i 52 cm. W domu czeka brat Karol (1,5)



To ja, Oliwier Goszcz. Przyszedłem na świat 11 marca. Moje wymiary to 3700 g i 54 cm. Moi rodzice to Izabela i Michał. Mieszkamy w Oławie



Cześć, jestem Nel Babijczuk. Mama Katarzyna urodziła mnie 11 marca. Ważę 3700 g i mierzę 54 cm. W domu w Brzegu czekają tata Grzegorz, brat Robert i siostra Maja



Hej, to ja, Eryka Żelasko. Mama to Izabela, a tata Waldemar. Urodziłam się 11 marca. Ważę 2250 g i mierzę 45 cm. Mieszkamy w Oławie



Witajcie, jestem Jaś Rzeszowski. Mama Paulina urodziła mnie 13 marca. Ważę 3800 g i mierzę 57 cm. W domu czeka tata Tomasz



Nazywam się Gabriel Dreger. Moi rodzice to Anna i Radosław. Urodziłem się 13 marca. Ważę 4300 g i mierzę 56 cm. Mieszkamy we Wrocławiu



To ja, Natalia Maślankiewicz. Moi rodzice to Jolanta i Krzysztof. Urodziłam się 15 marca. Ważę 4250 g i mierzę 56 cm. W domu w Grodkowie czeka siostra Milena (3,5)



Nazywam się Zuzia Szyszowska. Mama Katarzyna urodziła mnie 18 marca. Moje wymiary to 4300 g i 57 cm. W domu w Rogalicach czeka tata Radosław



To ja, Oliwier Szwajda. Mama to Monika, a tata Robert. Przyszedłem na świat 18 marca. Ważę 3100 g i mierzę 55 cm. W domu w Brzegu czekają bracia Patryk, Klaudiusz i Szymon



Cześć, jestem Hania Maćków. Urodziłam się 18 marca. Ważę 3550 g i mierzę 57 cm. Mama to Joanna, a tata Mateusz. Mieszkamy w Siechnicach



Witajcie, jestem Maja Wesołowska. Mama Małgorzata urodziła mnie 19 marca. Ważę 3300 g i mierzę 53 cm. W domu czeka tata Paweł



Nazywam się Daria Kamińska. Mama Emanuela urodziła mnie 20 marca. Ważę 3700 g i mierzę 55 cm. W domu w Oławie czekają tata Dariusz i brat Patryk (4)

BABY LAND
sklep dziecięcy
ul. Kościuszki 8/2u

Dla Twojego maluszka oferujemy:

- kolorowe łóżeczka
- pościel niemowlęcą
- odzież dziecięcą
- wyprawki
- butelki, inne akcesoria

Zapraszamy

**WAGA**

(23.09-23.10)

Umiar i rozsądek pozwolą uniknąć scysji w pracy i w domu. Chmury będą wisiały nad twoim życiem zawodowym i uczuciowym przez cały tydzień. Nie szukaj winnych tam, gdzie ich nie ma. Pomyśl o odpoczynku i wyjeździe.

**SKORPION**

(24.10-22.11)

Możesz zrobić to, co sobie planujesz, ale pod warunkiem, że uda się zapanować nad nerwami i nie przejmować się opiniami innych. Poprawa sytuacji finansowej - od czwartku. Zdrowie i kondycja - bardzo dobre.

**STRZELEC**

(23.11-21.12)

Możesz liczyć na pomoc i zrozumienie ze strony przyjaciół, którzy nie zawiodą i tym razem. Potrzeba kontaktu z bliskimi sprawi, że zaniedbasz obowiązki zawodowe. Nie przejmuj się, twoja pozycja w pracy jest silna i nie musisz się niczego obawiać.

**KOZIOROŻEC**

(22.12-20.01)

Przeżyjesz małe kłopoty zdrowotne. Nie będzie to nic poważnego, ale popsuje humor na kilka dni. Lepiej ułożyć się natomiast w sprawach finansowych. Pojawi się szansa na nowe źródła utrzymania.

**WODNIK**

(21.01-20.02)

Zrobisz to, co zamierzasz, ale nie wszystko sprawi radość. Kolejne dni mogą przynieść rozczarowania w sprawach osobistych. Partner nie okaże pełnego zrozumienia. Zignoruj pomówienia i plotki. Poprawi się kondycja zdrowotna i samopoczucie.

**RYBY**

(21.02-20.03)

Oddsasz się pracy i obowiązkom zawodowym. W domu - zamieszanie, nieporozumienia i stres. Kolejne dni mogą obfitować w niespodzianki finansowe. Zdrowie popsuje się w sobotę. Ma to związek z dietą i siedzącym trybem życia.



Mocno naadaciągane...

...czyli strona dla ludzi z powiatowym poczuciem humoru

Wybrał i opracował:
Krzysztof A. Trybalski

Tygodniowy remanent powiatowy

Śmieciowy bajzel, czyli „krew, pot i łzy...”



Pani Stefa, co kiedyś w okolicach oławskiego Rynku mieszkała, co jakiś czas odwiedza naszą redakcję i wnioskuje, by komuś przypieprzyć.

Nawet młodszy czytelnicy dobrze pamiętają, że pani Stefa to słusznej postury kobitka jest. Łatwiej ją więc przeskoczyć, niż obejść dookoła. Więc pani Stefa kiedyś się nam pozałaziła na wąski chodnik na ulicy Sportowej. Teraz tuż, przed jajecznymi świętami, do tematu wraca, bo nie się w tej mierze nie zmieniło. Pani Stefa jaja z targowiska wciąż nosi, no i cyklisty, co niby po wydzielonej ścieżce rowerowej jeżdżą, pedałami (tfuj!) jej po siatkach gmerają i od czasu do czasu jajka tłuką. Teraz na szczęście już trochę mniej, bo pani Stefa kierunek marszu zmieniła, gdyż od roku nie w okolicy Rynku, a nad Odrą mieszka. W wieżowcu i na wysokim piętrze. Z córką, co jurnego męża ma, więc żadne in vitro im niepotrzebne, na lokale się bowiem zamieniła. Bo córce działwy przybyło, a pani Stefa mieszkanie miała większe, więc latorośli pomogła. Chyba na własną zgubę! Śmieciową zgubę! Bo się teraz okazało, że od 1 lipca z trzema co najmniej workami do trzech przynajmniej kublów z dzieśiątego piętra windą pani Stefa zjeżdżać będzie musiała. Bo zarządca zapowiedział, że zsyzy zaspawa, gdyż śmieci trzeba segregować.

Pani Stefa z pokolenia jest takiego, że za Gomułki to w „Chacie wuja Toma” się zaczytywała, a za Gierka

losy Kunta-Kinty w serialu „Korzenie” śledziła i paznokcie z nerwów obgryzała. Teraz to o mało co całych paluchów sobie nie pogryzła, jak zobaczyła deklarację śmieciową, którą jej zarządca na wycieraczkę podrzucił. No bo z tamtej książkowej lektury i telewizyjnego serialu wyniosła i w głowie zakodowała, że segregacja to samo zło. A teraz to ma być dobro, co jej portfel pogrubi, a w zasadzie trochę mniej odchudzi. Więc pani Stefa lekko skołowana jest. W dodatku te elegancko porozdzielane w domu na wersalce śmieci do kublów w różnych barwach trzeba wrzucać, a pani Stefa - od czasu jak się okazało, że kolor czerwony jest zły, chociaż kiedyś był dobry - lekką daltonistką się stała.

Inny dylemat śmieciowy zgłosił nam pan Zenek ze Zwierzyńca. On mianowicie systematycznie banany na oławskim targowisku kupuje, potem je zjada, a tuż przed planowaną wizytą teściowej, skórki na schodach domu rozkłada. Problem w tym, że teściowa nie zawsze planowo zięcia Zenka odwiedza, więc bywa, że skórki się wysuszają. No i pan Zenek nie wie, do którego kubła po 1 lipca będzie musiał wrzucać te wysuszone, a do którego te mokre, na których teściowa według planu ma orla wywinąć...

A kto mówił, że w kapitalizmie żyje się lekko? Chcieliście? To macie! Premier Churchill już w 1940 ostrzegał Polaków, żeby się nie pchali pod zachodnie wpływy, bo tam tylko „krew, pot i łzy...”.

(PIEPRZ)

Subiektywna kronika Jelcza-Laskowic

* Burmistrz naszego miasta zwrócił się z prośbą do mieszkańców, aby zadeklarowali ilość osób w gospodarstwie domowym i wyliczyli opłatę za wywóz śmieci. W załączonym formularzu proponuje lokatorom Spółdzielni Mieszkaniowej niższą stawkę z dwóch, ustanowionych przez Radę Miejską. W związku z tym od lipca wszyscy lokatorzy powinni obowiązkowo segregować śmieci. Tylko kto ich będzie sprawdzał? Spółdzielnię podpowiadamy, że najsukuczniejszą formą weryfikacji

nowego obowiązku będzie sąsiadka kontrola...

* Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej w ostatnim wywiadzie zapewnił, że prowadzi firmę w taki sposób, aby mieszkańcy gminy Jelcza-Laskowice nie odczuwali inwestycji spółki na własnej skórze, a dokładnie - na własnej kieszeni. Przyznał też, że od dłuższego czasu nie podniósł ceny wody dla mieszkańców indywidualnych. Ciekawe, bo kolatorzy Spółdzielni Mieszkaniowej otrzymują podwyżki regularnie...

(SÓL)



Na marcowej sesji oławskiej Rady Miejskiej poseł Roman Kaczor (z lewej) przedstawił sprawozdanie ze swojej działalności w polskim parlamencie. Po zakończeniu obrad zwołał konferencję prasową, na którą zaprosił swojego partyjnego kolegę i zarazem kumpla z ław poselskich - Stefana Niesiołowskiego (z prawej). Znany z ekspresyjnych wystąpień w Sejmie i w mediach parlamentarzysta z Łodzi przywiózł do Oławy zestaw świątecznych porad kulinarnych, które na prośbę Romana Kaczora zaprezentował mieszkańcom w czasie tej posesyjnej konferencji...

(KAT)

KRESKĄ...

„PRZYLEĆMY SOBIE WCZES'NIEJ, PRZYJMAJ NAS GORĄCO...” - MASZ SWOJĄ POLSKĄ GOŚCINNOŚĆ, IDIOTO!!!



Grzegorz Pepas

Humorek nie tylko powiatowy

Targowisko przy Sportowej. Rozmawia dwóch rolników z gminy Oława.

- Słyszalesz, Stefan?! Okazało się, że ten nasz radny powiatowy nie jest takim zupełnym osłem, jak wszyscy myśleli...

- Taaaaak? A dlaczego?
- Bo sanepid znalazł w jego organizmie domieszki koniny!

*
Przed zbliżającymi się świętami zajęczek odwiedził niedźwiedzia i wręczył mu wielkanocną pisankę. Gdy misiek wziął ją w łapy, pisanka wybuchła i wybiła mu wszystkie zęby.

Zajęczek patrzy na pokiereszowanego niedźwiedzia i mówi z wyrzutem:
- Co tak gębę otworzyłeś ze zdziwienia? „Kinder-nieszpodzianki” nie widziałeś?

*
Na początku Wielkiego Tygodnia wpada zajęczek na stację benzynową przy Opolskiej i pyta:

- Czy są pisanki?
Kasjer odpowiada:
- Nie ma!

Na drugi dzień zajęczek przychodzi, pyta o to samo i otrzymuje taką samą odpowiedź. Sytuacja powtarza się przez kolejne dni. W Wielką Sobotę zajęczek znowu odwiedza stację benzynową i już z daleka widzi na drzwiach tabliczkę z napisem: „Pisanek brak!”. Zdenerwowany, mówi do siebie:

- Kuźwa, a jednak były!

*
Przed Wielkanocą rozmawia dwóch oławskich biznesmenów:

- Poradź mi, Zdzisiek, co kupić żonie na zajęczka. Ona już wszystko ma!

Po chwili namysłu przyjaciel radzi:

- Kup jej małego zajęczka z czekolady i dodaj do niego pismną zgodę na dwie godziny szalonego seksu, jakiego tylko zapragnie!

Po świętach mężczyźni spotykają się ponownie:

- Hej Romek, co masz taką skwaszoną minę? Żonie nie spodobał się prezent?

- Przeciwnie! Bardzo się spodobał!

- To o co ci chodzi?

- Jak to, o co? Przeczytała tę moją zgodę, wskoczyła do samochodu i zwołała: „Dzięki, kochanie! Wrócę za dwie godzinki!”.

OPR.: (KAT)

OŁAWA

KID za nami

219 uczestników, w tym 142 chłopców z 60 miast oraz po raz piąty przyznanie Grand Prix - tak wyglądały XXII Konfrontacje Instrumentów Dętych

Do Oławy przyjechali młodzi artyści z 65 szkół muzycznych. Oceniało ich jury, któremu przewodniczył Jan Tatarczyk z Akademii Muzycznej we Wrocławiu, związany z imprezą od początku jej istnienia. Członkami komisji konkursowej byli także: Igor Cecocho, Maciej Łakomy, Kazimierz Moszyński, Rafał Rachwał i Aleksander Szebesczyk.

W kategorii „Instrumenty dęte drewniane”, w grupie do 10 lat, nie przyznano pierwszego miejsca, drugie zajęła Ewa Kasprzak z Wrocławia, a trzecie Maciej Rudecki z Cieszyna. W grupie do 13 lat nagrodę Grand Prix zdobyła Maria Gmyrek z Bielska-Białej. Pierwsze miejsce zajął Filip Lenart z Dąbrowy Górniczej, drugie Mikołaj Rudecki z Cieszyna, a trzecie ex aequo Alina Spyryka i Julita Kita



Grający na oboju Filip Lenart zajął pierwsze miejsce w kategorii „Instrumenty dęte drewniane”

DRZEMLIKOWICE/
WROCLAW

Ważna nagroda

„Teatr Formy”, którym kieruje Józef Markocki, mieszkaniec Drzemlikowic, otrzymał w Toruniu główną nagrodę na festiwalu „Klamra 2013”

Festiwal ten jest jednym z najważniejszych, prezentujących teatr alternatywny. Spektakle przygotowywane są przez najlepsze teatry niezależne w Polsce. „Teatr Formy” prezentował sztukę „Pandora”, na podstawie „Wariata i zakonnic” Stanisława Ignacego Witkiewicza. To współczesna wizja

Konfrontacje młodych muzyków



Przewodniczący jury Jan Tatarczyk i dyrektor PSM Jacek Gąsior gratulowali laureatom

z Katowic oraz Oliwia Wantulok z Wisły. W najstarszej grupie, od lat 13, najwyżej oceniono Małgorzatę Durak z Kielec, przed Iwoną Grysak z Nowej Soli i Michałem Janią z Nowego Targu.

219

uczestników zagrało
na tegorocznych
konfrontacjach

W kategorii „Instrumenty dęte blaszane”, w grupie do 10 lat pierwsze miejsce zajął Mateusz Zimnik z Tych, przed Kamilem Rybarczykiem z Wodzisławia Śląskiego oraz Antonim Gizą z Bielska-Białej i Michałem Mockiem z Jaworzna. W grupie do lat 13 nie przyznano pierwszego miejsca. Drugie zajęli ex aequo Jakub Piekutowski z Dąbrowy Górniczej oraz Wiktor Łakomski z Częstochowy, a trzecie Stanisław Ignac z Kędzierzyna-Koźła.

W kategorii powyżej 13 lat nie przyznano też pierwszego miejsca. Na drugim uplasowali się Łukasz Targowski z Jaworzna oraz Rafał Poremba z Krapkowic, a na trzecim Adrian Górczewski z Konina i Jakub Langrzyk z Wodzisławia Śląskiego.

Nagrodę Kazimierza Putyty, burmistrza Jelcza-Laskowic, dla najmłodszego uczestnika, otrzymał 7-letni Antoni Giza. O miesiąc starsza Alicja Kulesza otrzymała nagrodę Lidii Geringer de Oedenberg, posła do Parlamentu Europejskiego. Wiceburmistrz Oławy Witold Niemirowski nagrodził przedstawiciela powiatu



Wiceburmistrz Witold Niemirowski ufundował półroczne stypendium jednemu przedstawicielowi powiatu oławskiego - Justynie Kocendzie

oławskiego - Justynę Kocendę, przyznając jej półroczne stypendium. Uhonorowano także wyróżniających się nauczycieli i akompaniatorów.

Podczas koncertu laureatów, 20 marca, prezentowali się najlepsi. Sala Rycerska była wypełniona po brzegi. Gościli przedstawiciele władz samorządowych, radni, muzycy, dzieci oraz rodzice. Jacek Gąsior, dyrektor oławskiej szkoły muzycznej, dziękował wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania konfrontacji. Wspominał przy okazji, że dzięki dofinansowaniu z Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz pomocy burmistrza Oławy i Rady Miejskiej już niedługo zabrzmi w oławskiej szkole nowy fortepian. Burmistrz Franciszek Październik zaprosił uczestników na występy za rok, wspominał też o ewentualnej zmianie formuły i gratulował laureatom. Przewodniczący jury Jan Tatarczyk podkreślił, że słuchać tak utalentowanych młodych muzyków, to sama przyjemność.

TEKST I FOT.:
MALWINA GADAWA
mgadwa@gazeta.olawa.pl



Maria Gmyrek - zdobywczyni Grand Prix

PSM dziękuje

Państwowa Szkoła Muzyczna I st. im. Jadwigi Szajny-Lewandowskiej dziękuje wszystkim, którzy pomogli w organizacji XXII Konfrontacji Instrumentów Dętych.

Darczyńcy: Zdzisław Bujanowski - dyrektor Centrum Edukacji Artystycznej w Warszawie, Franciszek Październik - burmistrz Oławy, Zdzisław Brezdeń - starosta oławski, Anna Ślipko - dyrektor Ośrodka Kultury w Oławie, Lidia Geringer de Oedenberg - posłanka do Parlamentu Europejskiego, Kazimierz Putyra - burmistrz miasta i gminy Jelcz-Laskowice, Witold Niemirowski - wiceburmistrz Oławy, Ryszard Żuraw - prezes zarządu Banku Spółdzielczego w Oławie, Elżbieta i Tomasz Wilgoszowie, Tomasz Kuczmowski i Robert Zieliński - „Pegaz-Auto” w Siechnicach, Sebastian Gałka - dyrektor spółki „Autoliv Poland” oraz Ireneusz Grochowski - prezes zarządu „Społem” Oława Sp. z o.o. Dyrekcja dziękuje także patronom medialnym: „Gazecie Powiatowej-Wiadomości Oławskiej”, Oławskiemu Serwisowi Internetowemu, Radiu „Hit”, Oławskiej Telewizji Kablowej, portalowi olawa24.pl oraz pracownikom Urzędu Miejskiego w Oławie: Krystynie Cecko, Małgorzacie Popowicz, Renacie Romanowskiej, Katarzynie Chłoń i Andrzejowi Łabowskiemu.

„Klamra” dla Markockiego

Józef Markocki

Absolwent Wydziału Aktorskiego we wrocławskiej Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej. Pracował w Teatrze Pantomimy Henryka Tomaszewskiego. W latach 1994-1996 wykładowca z zakresu pantomimy i maski w PWST, na Wydziale Lalkarskim, a także w Technische Universität w Görlitz. Prowadzi staże pantomimiczne w kraju i za granicą. Założyciel i instruktor Europejskiej Akademii Pantomimy w podoławskich Drzemlikowicach.

W 2002 roku otrzymał najważniejszą nagrodę, przyznaną przez wrocławską publiczność teatralną - „Złotą Iglicę”



Józef Markocki i jego teatr otrzymali prestiżową nagrodę

(MAG)

Kultura

Szef działu: **Malwina Gadawa** mgadawa@gazeta.olawa.pl

Ciekawie
w bibliotece



ZAPROSZENIE
NA KABARET

OŁAWA

Wyjątkowy koncert

Ormiańskie śpiewy

W ratuszowej sali rajców odbył się koncert „Kolumny”

Oławianie mogli posłuchać ormiańskich śpiewów liturgicznych. Na zaproszenie

Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej przyjechali artyści z teatru „ZAR” z Wro-

clawia, pod kierownictwem Arama Kerovpyana - kantora katedry ormiańskiej w Paryżu. Szczególnymi gośćmi wieczoru byli mistrz śpiewu modalnego Nişan Çalgiciyan ze Stambułu i jego uczeń Murat İçlinalça. Prace nad ormiańskimi śpiewami liturgicznymi stanowiły część szerszego projektu, poświęconego narodowi ormiańskiemu, poddane mu eksterminacji na początku XX wieku. - *Chcieliśmy się także skupić na zjawisku przekazywania ginącej tradycji i kultury eksterminowanego narodu* - wyjaśniał Jarosław



W bibliotece można było oglądać również wystawę zdjęć Magdaleny Mądrej

Fret, lider teatru „ZAR” i pomysłodawca projektu.

Artyści wykreowali zupełnie inną rzeczywistość. Tradycyjna muzyka ormiańska brzmi dość egzotycznie dla ucha oswojonego z liturgią rzymsko-katolicką, przypomina bardziej śpiew medytacyjny. Publiczność, wypeł-

nijająca salę rajców, pożegnała artystów owacjami na stojąco.

Można było także oglądać zdjęcia Magdaleny Mądrej, wykonane podczas ubiegłorocznej wyprawy teatru do Anatolii.

(MAG)

Fot.: archiwum PiMBP w Oławie



Koncert w wykonaniu artystów teatru „ZAR” podobał się słuchaczom

Pisarka w bibliotece

OŁAWA

Impreza
czytelnicza

Renata Piątkowska, autorka 20 książek dla dzieci, spotkała się 20 marca z uczniami Szkoły Podstawowej nr 2 i nr 5

Organizatorem spotkania był Oddział Dziecięcy Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Oprócz Renaty Piątkowskiej odwiedziła dzieci lektorka Elżbieta Malwina Kozurno. Uczniowie mieli wiele pytań: „Skąd bierze pani pomysł na pierwsze zdanie?”, „Skąd wie pani, jaki będzie tytuł książki?”. Interesowało ich, jak wygląda proces tworzenia, od

kiedy pisze książki i ile ma ich w swoim dorobku. Rozmawiano również na temat obrzędów, przesądów i zwyczajów, towarzyszących w codziennym życiu.

Lektorka czytała fragmenty książek Piątkowskiej. Dzieci mogły poprosić autorkę o autograf oraz kupić jedną z jej książek.

(MAG)



Dzieci mogły poprosić autorkę o autograf

OŁAWA

Zaproszenie

Ośrodek Kultury zaprasza 14 kwietnia do sali widowiskowej, na występ Formacji Chatelet

Kabaret „Foch” to nowy program tej formacji. W całości napisany, wyreżyserowany i grany przez duet Małczyk-Pałubski. Świetne i wyraziste kreacje aktorskie, które serwuje nam Pałubski, w połączeniu z luzem i swobodą improwizacji Małczyka, dają wybuchową mieszankę ognia iognia. Panowie, na oczach widzów, bawią się formą i treścią,

Kabaret „Foch”



Kabaret „Foch”

a publiczność bawi się razem z nimi. Kabaret to typowy męski punkt widzenia, który przedstawiają nam nietypowi mężczyźni.

Początek o godz. 18.00. Bilety w cenie 30 zł do kupienia w OK.

(MAG)

OŁAWA

Oddział Dziecięcy Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej zorganizował 20 marca imprezę pt. „120 przygód Koziołka Matołka”

Konkurs czytelniczy

Konkurencja i zadania wiązały się z tą książką Kornela Makuszyńskiego. W konkursie udział wzięli uczniowie klasy II Szkoły Podstawowej nr 4. Podzieleni na cztery zespoły, odpowiadali na pytanie, dotyczące lektury, rozwiązywali krzyżówkę i pomagali koziołko-

wi odnaleźć w labiryncie drogę do Pacanowa. Konkurs miał na celu zachęcenie do lektury, kształtowanie umiejętności pracy w grupie oraz naukę poprzez zabawę. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy i książki.

(MAG)



Dzieciom podobała się impreza w bibliotece

Echa naszych publikacji

OPINIE PREZENTOWANE W TEJ RUBRYCE NIE ZAWSZE SĄ ZGODNE Z POGŁĄDAMI REDAKCJI

Radni do stowarzyszenia: - *Zły to ptak, co własne gniazdo kala...*

Ta stara mądrość ludowa idealnie odzwierciedla obecny obraz działalności Stanowicko-Marcinkowickiego Stowarzyszenia Mieszkańców (S-MSM)

Jako radni gminy Olawa nie możemy uwierzyć, że autorem ataków na wójta, pracowników gminy, radnych, wybieranych przez społeczeństwo w demokratycznych wyborach, a także publikowanych na stronie stowarzyszenia tekstów, rzekomo świadczących o rychłym bankructwie gminy Olawa, może być człowiek - Polak, mieszkaniec naszej

gminy. Tak potężną wrogość może okazywać tylko osoba, która nie utożsamia się z tą Ziemią i nie miała okazji obserwowania zmian, jakie ta gmina przechodziła na przestrzeni lat.

W statucie S-MSM członkowie uznają, iż celem działalności stowarzyszenia jest ochrona praw mieszkańców oraz egzekwowanie tych praw od organów administracji samorządowej i państwowej. W związku z tym nasuwają się pytania:

* Jak liczna grupa mieszkańców identyfikuje się oraz popiera działania władz stowarzyszenia?

* Czy egzekwowanie praw polega na nazywaniu Rady Gminy „spędem”?

* Czy egzekwowanie praw polega na sugerowaniu kolejnych decyzji poszczególnym radnym, optującym za przyjęciem konkretnych uchwał, poprzez umieszczenie dopisku „To oni są odpowiedzialni...” przy ich nazwiskach?

* Czy egzekwowanie praw to zaskarżanie do prokuratury każdej decyzji wójta, która jest niewłaściwa członkom stowarzyszenia?

* Czy egzekwowaniem praw jest apelowanie do firm, ubiegających się o zakup

gruntów gminnych, o ich nienabywanie?

Odpowiadając na te pytania uważamy, że działanie S-MSM jest skierowane przeciwko rozwojowi naszej wspólnoty. Dlatego chcemy przybliżyć członkom stowarzyszenia kilka istotnych faktów z życia naszej gminy.

Obecnie poziom jej zadłużenia wynosi 45%, co oznacza, że nie istnieją żadne symptomy bankructwa gminy. W ostatnich kilku latach powstało 1500 miejsc pracy, wybudowano 180 km wodociągów i 110 km kanalizacji. O wielu inwestycjach nie piszemy, ale wystarczy

rozejrzeć się wokół i zamiast negatywnych stron, poszukać pozytywów. Na obszarze działania stowarzyszenia znajduje się blisko 25 hektarów gruntów pod inwestycje. Sprzedaż tych terenów mogła przynieść gminie prawie 15 milionów złotych dochodu. Takie inwestycje stworzyłyby również blisko 400 miejsc pracy, 8 km dróg oraz przyniosłyby wiele innych wymiernych efektów.

Zadaniem Rady Gminy jest współpraca z wszelkimi stowarzyszeniami, działającymi na naszym terenie, a co za tym idzie, także z S-MSM. Jako członkowie Rady Gminy

Olawa, mając na celu nasze wspólne dobro, apelujemy do władz i członków Stanowicko-Marcinkowickiego Stowarzyszenia Mieszkańców o współdziałanie oraz o merytoryczną, rzeczową i opartą na faktach dyskusję, która z pewnością okaże się o wiele bardziej produktywna niż dotychczasowe oskarżenia. Takie kroki otworzą nam drogę ku porozumieniu, a w konsekwencji przyczynią się do rozwoju naszej gminy.

MIROSLAWA KSIĘŻOPOLSKA
- w imieniu wszystkich radnych Rady Gminy Olawa

Listy, opinie, oświadczenia

OPINIE PREZENTOWANE W TEJ RUBRYCE NIE ZAWSZE SĄ ZGODNE Z POGŁĄDAMI REDAKCJI

Odpowiedź na list sołtysów gminy Olawa, pt. „Nie atakujcie gminy”, opublikowany w „GP-WO” (numer 12/2013)

Drodzy przedstawiciele mieszkańców wsi gminy Olawa!

Początek historii gminy wiejskiej Olawa sięga końca II wojny światowej. Pierwsi mieszkańcy zaczęli osiedlać się w okolicznych wioskach już w 1945 roku. Najczęściej byli to nasi dziadkowie. W latach 60., 70. i 80. ubiegłego wieku mieszkańcy okolic Olawy za wszelką cenę chcieli przeprowadzić się do miast, między innymi do Olawy. W latach 90. ponownie zatęskniliśmy do uroków wiejskich krajobrazów. Do ciszy, czystego powietrza, wspaniałej zieleni i spokoju, z dala od miejskiego gwaru i zgiełku. Z dala od smrodu fabryk, toksyn, spalin.

Szukaliśmy wyjątkowych miejsc, gdzie moglibyśmy odnaleźć ową sielskość. Sądziłyśmy, że odnaleźliśmy naszą „Arkadię”, gdy pracownicy Urzędu Gminy Olawa zaczęli zachwalać i zachęcać do kupna działek budowlanych na terenach dawnego lotniska wojskowego, w otoczeniu zieleni i z wizją terenów rekreacyjnych. Rozpoczął się okres próby zaadaptowania się do reguł, panujących w gminie wiejskiej Olawa.

Przełom nastąpił latem 2002, gdy w ramach przekształcenia planu zagospodarowania przestrzennego teren otrzymał status strefy przemysłowej. Po powrocie z urlopów, właściciele

Nie niszcicie nam naszej „Arkadii”

działek zostali zaskoczeni nową sytuacją. Nikt nas nie uprzedził, że nasza „Arkadia” może się zmienić w obszar przemysłowy. Jednak nie to zjawisko było zwrotnym elementem oceny intencji gminy wobec nowych mieszkańców. Rozpoczęliśmy rozmowy, aby nam wyjaśniono nową sytuację. Pragnęliśmy ciszy i spokoju. Gmina obiecywała, że zmiany w żaden sposób nie zaszkodzą naszej stabilizacji. Zostały złożone kolejne obietnice, że inwestycje poprawią byt mieszkańców nowego osiedla, powstanie infrastruktura. Gwarantowano nam, że zmiany nie będą uciążliwe dla mieszkańców. Wierzyliśmy w obietnice, bo dlaczego ktoś chciałby nas oszukać?

Upływały kolejne miesiące i lata, a sytuacja tylko się pogarszała, my natomiast zaczęliśmy eskalować nie tylko nasze potrzeby, ale niespełnione obietnice. Wtedy zaczął się wyłaniać prawdziwy, czyli „negatywny obraz” - jak to sami napisaliście w liście - gminy Olawa.

Na początku usłyszeliśmy, że mamy „kosmiczne wymagania” („trzeba się było na księżycu wybudować”), oraz że gmina nie ma obowiązku informowania bezpośredniego o zmianie planu zagospodarowania. Nawet jeżeli nie ma, to troska o dobro mieszkańca gminy powinna nakazywać przekazywanie wszelkich wiadomości - dobrych i złych. To nasze domy, nasze „miejsce na Ziemi”, więc dlaczego ma

się tu dziać coś bez naszego udziału? Urzędnicy gminy nie zajmują się jakimiś sprawami, to są nasze sprawy, nasze życie i problemy! To przecież są nasi przedstawiciele, którzy nas reprezentują w gminie - nasze interesy, nasze dobro. Stanowisko gminy, z którym spotykamy się na każdym kroku, odczytujemy jako brak dobrej woli.

Staraliśmy się nawiązać nie porozumienia, wypracować wspólny kompromis. Słaliśmy pisma, stawialiśmy pytania, proponowaliśmy rozwiązania. Wszyscy byli jednak tak bardzo zajęci, że nie mieli czasu odpowiedzieć na nasze pisma. Kiedy pytania były zadawane w trakcie bezpośredniego kontaktu, pracownicy gminy udzielali nam odpowiedzi pomiędzy jednym a kolejnym ugryzieniem bułki. Kiedy pojawialiśmy się w gminie, zachowanie niektórych urzędników było nieprofesjonalne. Traktowano nas jak intruzów: były krzyki, arogancja i bezdusność.

Na negatywny wizerunek gminy zapracowali sami urzędnicy oraz wójtowie. Jeden chciał zostać magistrem, a drugi widział demokrację przez pryzmat niewłaściwie zdobywanych głosów. Urzędnicy mają służyć obywatelom. Skończyły się czasy, że petent czapkował w urzędzie! Obecnie to urzędnik powinien podnieść się z krzeselka na widok petenta. To dzięki mieszkańcom gminy urzędnik ma pensję!

Sołtysi i radni są wybierani przez mieszkańców. Mają w pierwszej kolejności dbać o dobro wszystkich wyborców, potem mogą realizować wizję rozwoju gminy, zaproponowaną przez wójta i zgodną z jego obietnicami wyborczymi. Wielokrotnie rozmawialiśmy z radnymi i sołtysami o naszych potrzebach. Obiecywali, że nam pomogą. Do tej pory cisza. Dobrze jest radzić, jeżeli sprawa nas nie dotyczy. Pokiwać głową, powiedzieć: „Współczuję, ale Was urządzili”. Zastanawiamy się, gdzie się podziało zrozumienie i empatia? Przed kolejnymi wyborami na pewno się odnajdzie! Kto raz został oszukany, drugi raz dmucha na zimne i my to robimy. Sprawdzamy, prosimy organy państwowe o kontrolę, bo takie mamy prawo. Będziemy w dalszym ciągu patrzeć na ręce tym, którzy mają obowiązek dbać o dobro mieszkańców.

Polityka wójta Kownackiego świadczy o tym, że nie liczy się ze zdaniem mieszkańców, ponieważ nadal sprzedaje działki pod zakłady. Powstanie kolejnych fabryk będzie potęgowało hałas i emisję szkodliwych substancji. Wójt chce sprzedać inwestorom teren i pozbyć się problemu. Gdy na tym terenie powstanie zakład, który nie przestrzega norm, wójta to już nie interesuje. To nie jest jego własność, a my, mieszkańcy, możemy dochodzić swoich praw w sądzie. Kogo na to stać? Kto

odpowiada za taki stan? To wy - sołtysi, radni i wójt!

Jan Kownacki stwierdził: „Od smrodu nikt nie umarł!”. Nie zgadzamy się z taką ludową mądrością! Tak może stwierdzić tylko ten, kto nie waha smrodów i może otworzyć okna w upalne lato, bo wpełzający do domu smród nie przyprawia go o zawrót głowy i mdłości. Nie po to przeprowadziliśmy się na wieś, żeby wachać przemyślowe smrody! Przewidywalibyśmy, że czasami zapachnie nam gnojówka, obora, ale nie marzyliśmy o fetorze przemysłowym. Walczymy o niedopuszczenie do skażenia chemicznego Lizawic, Siedlec, Zakrzowa, Jankowic, Marcinkowic i Stanowic.

Być może niektórzy są tym zdziwieni. Dlaczego? Otóż wielokrotnie w zakładach na tym terenie interweniowała straż chemiczna. Gdyby doszło do pożaru lub wybuchu, skażenie będzie miało ogromny zasięg. Doprowadzi to do zagrożenia zdrowia i życia mieszkańców, a także do ewakuacji ludności. Wiatr nie wieje tylko w Stanowicach i w Marcinkowicach. Skażenie dotęgnie wielu terenów.

W innych rejonach Polski - np. Lubinie czy Wałbrzychu - mieszkańcy, którzy żyją w sąsiedztwie obszarów przemysłowych, w pierwszej kolejności mają zbudowaną całą infrastrukturę i są traktowani ze zrozumieniem i szacunkiem. Niektóre rejonu przemysłowe zapewniają

Pamiętajcie, że podstawowym powołaniem człowieka jest: być człowiekiem
KS. KARDYNAŁ KAROL WOJTYŁA

mieszkańcom darmową dodatkową opiekę medyczną (my tego nie wymagamy).

Stanowice, położone przy strefie gospodarczej, wyglądają jak krajobraz księżycowy. Brak chodników, dróg, oświetlenia, oznakowania wjazdów do strefy dla tirów, które wjeżdżają do wsi, łamiąc przepisy ruchu drogowego, pogłębiają stawy na drogach, są niebezpieczne dla naszych dzieci, które brodzą w błocie do szkoły. Niemal przez cały rok nasze dzieci przychodzą do domu brudne, ochlapane przez auta i mają zniszczone buty.

Dla członków stowarzyszenia bardzo ważną rolę odgrywa rozwój gminy. Chcemy, aby tworzyły się nowe miejsca pracy, ale lokalizacja fabryk powinna być przemysłowa. Nie powinno się sprzedawać działek pod budowę mieszkaniową, a potem tworzyć strefy przemysłowe, bo to rodzi niepokoje społeczne. Jeżeli taka jest polityka gminy, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby nowe fabryki powstały w Gaci, Bystrzycy, Janikowie, Gaju Oławskim, Godzikowicach, Godzinowicach, Jaczkowicach itd. Będzie to zgodne z obecną polityką wójta.

Sołtysi! Zajmijcie się obroną mieszkańców przed taką polityką gminy!!!

CZŁONKOWIE STANOWICKO-MARCINKOWICKIEGO STOWARZYSZENIA MIESZKAŃCÓW

Szukają domu



Czarny podpalany nieduży pilnujący wykastrowany czujny piesek, tel. 697-565-210



5-miesięczna czarno-biała krótkowłosa suczka, tel. 697-565-210



Rudy przyjacielski rodzinny stróż, tel. 697-565-210



3-letni łagodny nowofunland, tel. 600-900-620



Wykastrowany grzeczny nieduży krótkowłosek piesek, tel. 697-565-210



Młody łagodny posłuszny mieszaniec, tel. 667-735-988



Wysterylizowana młoda suczka, bardzo dobra do pilnowania, tel. 667-735-988



Czarny mieszaniec cocker spaniela, tel. 535-821-749



Pies husky znaleziony w Bystrzycy, tel. 667-735-988



Pies malamut znaleziony na drodze w lesie między Siedlcami a Olawą, tel. 667-735-988



Kilkuletnia łagodna amstaffka, dobra do pilnowania tel. 667-735-988



Mała suczka znaleziona w Maszkowie, tel. 667-735-988



Młody husky znaleziony w Bystrzycy, tel. 71 303-07-77 lub 605-335-511



Brazowo-biały młody mieszaniec teriera, tel. 667-735-988



Młody łagodny mieszaniec, tel. 667-735-988



Młody średni mieszaniec, tel. 667-735-988



Młody rudy łagodny piesek, tel. 667-735-988



Mała młoda wysterylizowana suczka, tel. 667-735-988



Mały łagodny młody piesek, tel. 667-735-988



Młoda żywiołowa wysterylizowana suczka, tel. 667-735-988



Łagodny młody mieszaniec, tel. 667-735-988



Znaleziono w Maszkowie małego pieska, tel. 667-735-988

sport

Szef działu: **Mateusz Czajka** sport@gazeta.olawa.pl

Mroźnie i dla
zdrowia groźnie

s.45



Polwica
w elicie

s.44

BOKS

Mistrzostwa
Dolnego Śląska

W świetnych nastrojach wrócili pięściarze MGLUKS Boks-Team Oława z turnieju o mistrzostwo województwa, w kategorii kadetów i juniorów, rozgrywanego 16 i 17 marca, w Dziadowej Kłodzie pod Sycowem

Organizatorem imprezy, będącej eliminacją do mistrzostw Polski, był Dolnośląski Związek Bokserski z PIKS Oleśnica. Bardzo dobrze zaprezentowali się zawodnicy oławskiego klubu. Podopieczni Jana Zamorskiego wywalczyli cztery medale - po dwa złote i brązowe.

W kategorii kadetów, w wadze do 80 kg, Łukasz Szymański zajął pierwsze miejsce i zapewnił sobie udział w turnieju eliminacyjnym do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. W grupie juniorów najlepiej zaprezentował się Karol Logyan, który

Dwa tytuły oławian



Łukasz Szymański (z prawej) zajął pierwsze miejsce w mistrzostwach Dolnego Śląska i ma szansę udziału w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży

w wadze do 91 kg również wywalczył tytuł mistrza Dolnego Śląska. W finale pokonał rywala w I rundzie, przez techniczny nokaut, zapewniając

sobie udział w XX czempionacie krajowym, od 10 do 14 kwietnia, w Grudziądzu.

Brązowe medale wywalczyli juniorzy Dawid Mikołaj-



Karol Logyan (w środku) zdobywając tytuł mistrza Dolnego Śląska, zapewnił sobie udział w kwietniowych mistrzostwach Polski

czyk - w wadze do 52 kg, oraz Piotr Zieliński - w kategorii do 91 kg.

- Jesteśmy bardzo zadowoleni z postawy naszych zawodników - mówi prezes MGLUKS Boks-Team Oława,

Tomasz Roźniatowski. - Trener Zamorski wiedział, że jego podopieczni są w dobrej formie, ale nie spodziewaliśmy aż tak dobrych rezultatów. Jest to świetny prognostyk na dalszą część sezonu. Sądzę,

że o zawodnikach naszego klubu będzie jeszcze głośno w tym roku.

MATEUSZ E. CZAJKA
mczajka@gazeta.olawa.pl
Fot.: archiwum Boks-Team Oława

„Sobieski” mistrzem powiatu

PIŁKA RĘCZNA
Sport szkolny

Męska reprezentacja Liceum Ogólnokształcącego im. Jana III Sobieskiego w Oławie najlepsza w naszym powiecie

Zawody rozegrano 14 marca, w oławskiej hali OCKF przy ulicy Sportowej. Udział wzięły cztery zespoły. Pierwsze miejsce zajął zespół LO nr 1 w Oławie, który dwukrotnie wygrał - z ZSP w Jelczu-Laskowicach 12:6 oraz z ZSP nr 1 w Oławie 10:3, a zremisował z ZSP nr 2 w Oławie 6:6. Liczali się zdobyli w trzech meczach pięć punktów. Tyle samo uzyskała drużyna ZSP nr 2, ale zajęła drugie miejsce, bo miała gorszy bilans bramko-



Drużyna Liceum Ogólnokształcącego im. Jana III Sobieskiego wygrała mistrzostwa powiatu oławskiego

wy. Wicemistrzowie powiatu wygrali z ZSP nr 1 w Oławie 8:5 oraz z ZSP J-L 14:8.

W zespole LO grali: Bartosz Padula, Michał Brzeżański, Krzysztof Owczarek, Mateusz Kulon, Mateusz Jasiński, Sebastian Łabuński, Kamil Łukasz, Wiktor Wild, Piotr Parusel, Tomasz Kwiatkowski, Marcin Czajkowski, Dawid Karólczyk, Michał

Ryzner i Konrad Paradecki. Opiekunem drużyny był Bogusław Piotrowski.

W zawodach uczestniczyło 50 uczniów. Sędzią głównym był Arkadiusz Grubiak, licencjonowany arbiter Związku Piłki Ręcznej w Polsce, a opiekę sanitarną sprawował ratownik medyczny.

(MECZ)

PIŁKA RĘCZNA
Zawody SZS

W hali OCKF rozegrano 12 marca finał powiatowy dziewcząt

Komplet zwycięstw odniosła drużyna Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Oławie. Podopieczne Elżbiety Solarskiej pokonały w pierwszym

Dominacja „ogólniaka”

meczu ZSP nr 2 w Oławie 6:1, później ZSP Jelcz-Laskowice 15:3, a na koniec turnieju ZSP nr 1 w Oławie 8:4.

Drugie miejsce zajęły dziewczęta z ZSP nr 2, które miały tyle samo punktów co rywalki z ZSP nr 1, ale lepszy bilans bramkowy.

W drużynie LO nr 1 występowały: Klaudia Białek,

Natalia Dobis, Aleksandra Broszczak, Marlena Bajsarowicz, Paulina Tudaj, Aleksandra Kryżek, Agata Flis, Justyna Demaniuk, Monika Foc, Kinga Zabawka, Aleksandra Zychowicz, Anna Jankowska, Karolina Zubrzycka, Dominika Kossowska i Natalia Brusilo. (MECZ)



Szczypiornistki z Liceum Ogólnokształcącego im. Jana III Sobieskiego w Oławie podobnie jak ich koleżki, wygrały finał powiatowy rozgrywek SZS

SPORTY WALKI

Eliminacje do MP

Monika Kutna z jeliczańsko-laskowickiej filii wrocławskiego klubu „Centrum Taekwon-do ITF”, zajęła pierwsze miejsce w międzywojewódzkich mistrzostwach juniorów młodszych w taekwon-do, rozgrywanych 23 marca w Lubinie

Złota Monika

Były to eliminacje do mistrzostw Polski juniorów i juniorów młodszych. Zorganizował je miejscowy Klub Koreańskiej Sztuki Walki Taekwon-do, a patronat sprawowali miasto i gmina Lubin oraz Okręgowy Związek Taekwon-do we Wrocławiu.

W imprezie uczestniczyło 90 zawodników, z 14 miejscowości. Reprezentowali 7 klubów z województwa dolnośląskiego i opolskiego. Rywalizowali w układach

i technikach specjalnych oraz w walkach.

W grupie junierek młodszych startowała Monika Kutna z jeliczańsko-laskowickiej filii klubu „Centrum Taekwon-do ITF” Wrocław. Uczennica PSP nr 2 w J-L w konkurencji indywidualnych walk wywalczyła złoty medal w kategorii do 55 kg i zakwalifikowała się do mistrzostw Polski.

Gratulujemy!

(KAT)



Monika Kutna (w środku) zajęła pierwsze miejsce na zawodach w Lubinie i zakwalifikowała się do mistrzostw Polski

POOLBILARD

MLB

Nadal dobrą formę prezentuje Przemysław Lubecki. Po zwycięstwie w poprzedniej rundzie Młodzieżowej Ligi Bilardowej „Junior Mix Cup”, także w czternastej nie dał szans rywalom

Zawody rozegrano 23 marca, w olawskim SKB. Rywalizowało 13 zawodników, w odmianie „9 bil”. Od początku świetnie grał Przemysław Lubecki i dopiero w półfinale trafił na silny opór, co nie dziwi, bo konkurował z liderem. Patryk Strzałkowski, bo o nim mowa, w trzech kolejnych partiach miał szansę na zwycięstwo, ale za każdym razem pułdował. W efekcie Lubecki, który zachowywał więcej zimnej krwi w końcówkach frejmów, wygrał mecz 3:0. Lider nie wytrzymał nerwowo. Za niesportowe zachowanie grozi mu kara dyscyplinarna.

W drugiej parze półfinałowej Michał Hercer pokonał po zaciętej walce Michała Millera 3:2.

W meczu o trzecie miejsce w turnieju Michał Miller ponownie spotkał się z Patrykiem Strzałkowskim i podobnie jak w początkowej fazie zawodów, teraz także wygrał 3:2.

W finale obserwowaliśmy zaciętą batalię pomiędzy Przemysławem Lubeckim a Michałem Hercerem. Lubecki potwierdził wysoką formę i jednocześnie dużą odporność psychiczną, co razem złożyło się na jego zwycięstwo 3:2.

*

Przemek „Lubinator”

Młodzieżowa Liga Bilardowa JUNIOR MIX CUP



Przemysław Lubecki wygrał po raz drugi z rzędu w MLB „Junior Mix Cup”

Więcej informacji o MLB „Junior Mix Cup” na stronie internetowej: www.facebook.com/SkbOlawa.

*

Piętnastą rundę MLB „Junior Mix Cup” zaplanowano na sobotę 6 kwietnia, w SKB Olawa, ul. Żołnierzy AK 5 - początek gier o godz. 13.00.

TABELA PO XIV RUNDZIE

	TURNIEJE	PUNKTY
1. PATRYK STRZAŁKOWSKI	14	100
2. MICHAŁ HERCER	14	92
3. ADRIAN DROHOMIRECKI	14	87
4. PRZEMYSŁAW LUBECKI	12	88
5. MICHAŁ MILLER	14	80
6. ARTUR BABIŃ	10	64
7. ADRIAN KALANDYK	13	58
8. MICHAŁ MISZCZUK	13	55
9. KONRAD KALANDYK	12	51
10. MARIUSZ DEUSKI	9	36

(KAT)

WĘDKARSTWO

Zarybianie i ochrona wód

O tym, jak są realizowane umowy na rybacką dzierżawę wód, zawarte przez Okręg Wrocławski PZW, opowiada Karol Napora, dyrektor biura okręgu

W skład pierwszego obwodu Olawy wchodzi rzeka Olawa z dopływami o powierzchni 79,90 ha oraz 6 ha rozlewiska Niskie Łąki we Wrocławiu. W 2012 roku wpuszczono do pierwszego obwodu Olawy materiał zarybieniowy wartości 63.514 zł. Rzekę zarybiono: wylęgiem żerującym miętusa - 400.000 szt., jesiennym kroczeniem lina - 110 kg, letnim narybkiem szczupaka - 15.000 szt., jesiennym narybkiem świnki - 9.000 szt. i jazia - 8.000 szt. Do rozlewiska Niskie Łąki wpuszczono: 800 kg jesiennego kroczenia karpia, 200 kg jesiennego kroczenia karasia

Pierwszy obwód Olawy

srebrzystego, 715 kg jesiennego narybku szczupaka, 40.000 szt. wylęgu suma, 10.000 szt. letniego narybku suma i 624 szt. bolenia. Łącznie do pierwszego obwodu Olawy wpuszczono ryby o wartości 66.525 zł.

Oprócz zarybień, związanych z dzierżawą rybacką rzek i ich otoczenia, Okręg Wrocławski PZW zarybiał zbiorniki będące jego własnością oraz dzierżawione na podstawie innych umów. Łączna wartość materiału zarybieniowego, który trafił do tych wód, to 1,5 mln zł. Przeznaczono także 36 tys. zł na doroczne zarybienia karpem akwenów w powiecie olawskim.

Koło Miejskie PZW nr 16 zarybiało zbiorniki „Pod dębami”, „Łąki” i „Piaski”. Do wody wypuszczono 550 kg karpia i 50 kg szczupaków. Koło PZW nr 19 wpuściło do zbiornika „Dziesiąty most” 300 kg karpia i 50 kg szczupaków. Koło w Bystrzycy zarybiło Leśną Wodę i zbiornik „Jani-

Karol Napora - dyrektor Biura Zarządu Okręgu Wrocławskiego PZW



Graro

ków” - wpuszczono do wody 400 kg karpia, 300 kg lina, 50 kg jazia i 2500 narybku szczupaka. Koło PZW nr 6 w Jelczu-Laskowicach wpuściło do miejscowego stawu 1000 kg karpia, 150 kg szczupaków oraz 50 kg linów.

Nadzór nad zarybieniem prowadzili inspektorzy RZGW oraz Urzędu Wojewódzkiego. Kontrolerzy uczestniczyli w ważeniu i liczeniu materiału w Ośrodku Zarybieniowym w Szczodrem oraz przy wpuszczaniu ryb do akwenów.

*

Skarbnik Koła Miejskiego PZW nr 16 w Olawie przyjmu-

je opłaty we wtorki, czwartki i w piątki godzinach 15.30 - 17.00 w sklepie wędkarskim koło dworca PKS. Agata Kieda przyjmuje składki członków Koła PZW nr 19 codziennie, w tym samym sklepie. Skarbnik Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik” przyjmuje składki codziennie w siedzibie Koła, przy ul. Kutrowskiego.

*

Wszyscy wędkarze mogą współtworzyć tę rubrykę, kontaktując się telefonicznie: 600-378-240.

(GRARO)

Laureatów jest więcej

STRZELECTWO Mistrzostwa Dolnego Śląska

Olawska Liga Obrony Kraju bardzo dobrze zaprezentowała się na mistrzostwach regionu w strzelaniu z broni pneumatycznej

W poprzednim wydaniu „GP-WO” przedstawiliśmy wyniki zawodów w Lubinie, w kategorii karabinek pneumatyczny, w której świetnie spisali się olawianie. Nasza drużyna równie dobrze zaprezentowała się w trudniejszej konkurencji jaką jest strzelanie z pistoletu pneumatycznego. Wśród junierek Monika Janowicz uzyskała 138, a Kaja Trznadel 109 pkt, co dało im odpowiednio trzecie i szóste miejsce. Seniorki Kazimiera Jasińska z wynikiem 134 pkt i Ewa Pakla z rezultatem

133 pkt zajęły czwarte i piąte miejsce. Juniorzy Jędrzej Suchowiecki i Szymon Kłak zajęli drugie i szóste miejsce. Jędrzej wystrzelał 262 pkt, a Szymon - 134. W klasyfikacji seniorów szósty był Witold Niemirowski, z wynikiem 258 pkt, Daniel Górski siódmy - 240 pkt.

Jędrzej Suchowiecki i Monika Janowicz, oprócz dyplomów, otrzymali puchary, a wynik Jędrzeja 30 strzałów do tarczy odległej o 10 m, daje średni wynik 8,73 pkt, co klasyfikuje go do grupy najlepszych strzelców z pistoletu w województwie dolnośląskim.

W drużynowej klasyfikacji generalnej wygrał Zarząd Miejski LOK Olawa.

- Mistrzostwa Dolnego Śląska LOK odbywają się raz w roku, stanowią ocenę pracy i sprawności strzeleckiej poszczególnych jednostek gminnych i powiatowych LOK - mówi Eugeniusz Engel.

(MAC)

Polwica walczy w elicie

CIEŻARY
Mistrzostwa Polski

23 marca walkę o tytuł drużynowego mistrza kraju rozpoczęli mężczyźni. Do I ligi niespodziewanie awansował LKS Polwica Wierzбно

Podopieczni Adama Kraski szykowali się do rozgrywek w II lidze, ale z pierwszej wycofał się WLKS Siedlce. 21 marca, dwa dni przed startem ligi, szkoleniowiec Polwicy otrzymał telefonicznie zaproszenie z Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów. - *Było to dla mnie spore zaskoczenie, bo cały okres przygotowawczy nastawialiśmy się na walkę o awans - mówi Kraska. - Przyjąłem oczywiście propozycję, bo jest to spore wyzwanie dla moich podopiecznych i możliwość walki z najlepszymi sztangistami w Polsce. Zespół z Siedlec wycofał się z ligi, a jego miejsce zajęła drużyna mająca najwyższe miejsce z tych, które nie awansowały w poprzednim*

roku. Przed nami była rezerwa Zawiszy Bydgoszcz, ale ona nie mogła wejść wyżej, bo w pierwszej lidze jest jego pierwsza drużyna.

Polwiczanie zanotowali znakomity start w I lidze. Na zawodach w Nowym Tomyślu pobili o ponad 100 oczek rekord klubowy w liczbie zdobytych punktów, który od minionej soboty wynosi 1727. Zdecydowanie wygrali ten turniej, a Budowlanych Nowy Tomyśl wyprzedzili o ponad 200 pkt. Trzecie miejsce zajął Promień Police, a czwarte UKS Zielona Góra.

Najlepiej punktującym zawodnikiem był Mateusz Szatkowski z LKS - 382,3 pkt, wyrwał 115 kg i podrzucił 140. Osiemnaście punktów mniej zdobył Mieczysław Dereń - za 125 kg w rwaniu i 155 w podrzuciu. Granicę 300 punktów przekroczyli także Patryk Suseł, Adrian Franczyk i Damian Suseł. Drużynę polwicką uzupełniał 14-letni Damian Góralski.

LKS Polwica Wierzбно zajmuje po pierwszym rzucie 10. miejsce w osiemnastozespołowej stawce i nie powinien mieć problemów z utrzymaniem się w eli-

cie polskich ciężarów. Podopieczni Kraski mogą powalczyć o miejsce w czołowej szóstce. Do Tarpana Mrocza, który zajmuje szóstą pozycję, tracą niecałe 70 pkt.

- *Nasz wynik z I rundy dałby nam zdecydowane prowadzenie w II lidze, więc tak czy siak pewnie znaleźlibyśmy się w przyszłorocznej I lidze - mówi Kraska. - Niespodziewany awans bardzo zmotywował moich podopiecznych, którzy startowali jak natchnieni. Pobili kilkanaście rekordów życiowych i bardzo mocno wyrubowali najlepszy wynik punktowy drużyny. W drugiej rundzie chcą poprawić ten rezultat. Po pierwszym rzucie jesteśmy na bardzo wysokim, dziesiątym miejscu. Kiedy dodam, że mamy w naszym zespole samych wychowanków, to ten wynik należy oceniać nieco inaczej. Żadna drużyna, poza nami, nie może się pochwalić czymś takim. LKS Polwica to jedyny klub, który pochodzi z miejscowości niemającej praw miejskich. Mamy bardzo młody i perspektywiczny zespół, bo najstarszy zawodnik ma 18 lat. Tuż po zawodach Mateusz Szatkowski i Adrian Franczyk wyjechali na zgrupowanie kadry do lat 17, przygotowującej się do mistrzostw świata w Uzbekistanie. Obaj są*



archiwum LKS Polwica Wierzбно

Zespół z Wierzbna niespodziewanie znalazł się w gronie pierwszoligowców, ale w pierwszej rundzie poradził sobie bardzo dobrze. Stoją od lewej: Jacek Góralski - wiceprezes klubu, Mateusz Szatkowski, Patryk Suseł i trener Adam Kraska. Siedzą, od lewej: Mieczysław Dereń, Dominik Góralski, Adrian Franczyk i Damian Suseł

podstawowymi zawodnikami i jeżeli nie przydarzy się im żadna kontuzja, to wystąpią w kwietniowym czempionacie. Byłaby to historyczna chwila dla naszego klubu, bo nigdy nie mieliśmy dwóch przedstawicieli na imprezie o takiej randze.

Nieco gorsze nastroje panują w MAKS Tytan Autoliv Oława, któremu nie powiódł się start w Polkowicach. Podopieczni Waldemara Ostapskiego zgromadzili w pierwszym rzucie 1526,1 pkt i plasują się na 16. miejscu, tuż nad strefą spadkową. W Polkowicach wygrali Budowlani Opole,

aktualni mistrzowie Polski, którzy objęli prowadzenie w klasyfikacji generalnej. Drugie miejsce zajął Górnik, gospodarz zawodów, w którego barwach startuje Adam Kraska. Uzyskał on 409 pkt i był drugim zawodnikiem w swoim zespole, po Arkadiuszu Michalskim z najlepszą zdobyczą punktową. Lepszy od oławian był też drugoligowy Śląsk Wrocław - 1607 pkt.

Indywidualnie w zespole Tytana najlepiej spisali się Tomasz Komorowski i Tadeusz Biega, obaj uzyskali po 335,1 pkt. Granicy 300 punktów nie przekroczyli

pozostali sztangiści - Paweł Ostapski, Paweł Biega i Kamil Koszykowski.

TABELA PO I RUNDZIE:

1. KS BUDOWLANI OPOLE	2024,8 PKT
2. KPC GÓRNIK POLKOWICE	1983,5
3. AZS AJD CZĘSTOCHOWA	1915,4
4. ŁKS ORLETA ŁUKÓW	1822,8
10. KS POLWICA WIERZBNO	1727,5
16. MAKS TYTAN OŁAWA	1526,1

*

Druga runda drużynowych mistrzostw Polski mężczyzn będzie rozegrana 15 i 16 czerwca. Miejsca poszczególnych turniejów poznamy w późniejszym terminie.

MATEUSZ E.CZAJKA
meczajka@gazeta.olawa.pl

TENIS STOŁOWY
Sport szkolny

Uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Oławie awansowali do finału wojewódzkiego

ZSP nr 2 pokonał po 3:0 rywali ze szkół w Brzegu Dolnym, Żmigrodzie i Miliczu. W finale musieli uznać wyższość rozstawionych z „jedyneką” chłopców z XXII Liceum Ogólnokształcącego we Wrocławiu.

Oławianie awansowali do ósemki najlepszych zespołów na Dolnym Śląsku. Finał wojewódzki będzie rozegrany 8 kwietnia, w Brzegu Dolnym.

W drużynie ZSP nr 2 grali: Tomasz Trybała, Krystian Rychel i Wojciech Łęczycki. Opiekunem zespołu jest Małgorzata Zemankiewicz. (MECZ)

Oławianie w finale



Uczniowie ZSP nr 2 w Oławie (z lewej) awansowali do finału wojewódzkiego rozgrywek SZS w tenisie stołowym

archiwum SZS w Oławie

MIEJSKI KLUB SPORTOWY OŁAWA ZAPRASZA NA MECZ

2012 II LIGI 2013

MKS SCA OŁAWA VS JAROTA JAROCIN

30/03/2013 - SOBOTA, GODZ. 15⁰⁰

STADION MIEJSKI W OŁAWIE

BILETY W CENIE: NORMALNY - 12 PLN ULGOWY - 6 PLN

SPONSORZY KLUBU

SCA, MKS Oława, REKLAMA, PSM Oława, STAL-FOX, GOMBUD, OKF

OŁAWA

Wizyta
paraolimpijczyków

Dzięki staraniom nauczyciela kultury fizycznej, Grzegorza Fidała, w oławskiej Szkole Podstawowej nr 8 gościli 15 marca niepełnosprawni sportowcy oraz ich trenerzy, z sekcji pływania Wojewódzkiego Zrzeszenia Sportowego „Start” Wrocław

Gośćmi uczniów oławskiej „Ósemki” byli: Oliwia Jabłońska, Patryk Jakubiec, Maciej Mączyński, Nicholas Nieprzecki, Kamil Rzetelski i Krzysztof Stefanowski oraz ich szkoleniowcy, którym w znacznym stopniu zawdzięczają swoje sukcesy sportowe - Mirosław Fic i Wojciech Seidel.

Najbardziej utytułowanym sportowcem w tym gronie jest Oliwia Jabłońska. W mistrzostwach świata juniorów, rozgrywanych w 2010, w cze-

Niepełnosprawni, ale wielcy duchem



Niepełnosprawni sportowcy z wizytą w oławskiej SP nr 8. Z medalem olimpijskim w ręku - Oliwia Jabłońska

skim Ołomuńcu, zdobyła 6 złotych medali, a rok później przywiozła z mistrzostw świata w pływaniu osób niepełnosprawnych w Sharjah również 6 medali - po dwa w każdym

kolorze. Oliwia startowała także w ubiegłorocznych Igrzyskach Paraolimpijskich w Londynie. Wywalczyła tam srebrny medal, w wyścigu na 100 m stylem motylkowym.

Ustanowiła też nowy paraolimpijski rekord Europy.

- Spotkanie w naszej placówce było częścią realizacji projektu „Szkoła ogrodem tolerancji” - mówi organizator

Grzegorz Fidała. - Odwieczną chęć człowieka bycia lepszym można rozumieć przeróżnie. W przypadku sportowców oznacza to stałe dążenie do zwycięstw i poprawiania

wyników. Niepełnosprawni sportowcy dowodzą jednocześnie, że niemożliwe często staje się możliwe. Dzięki ogromnemu wysiłkowi, walce ze słabościami, ograniczeniami i wieloma innymi przeciwnościami, stają się coraz doskonalsi. Robią jednak dużo więcej - sprawiają, że patrząc na nich i słuchając, zaczynamy inaczej postrzegać świat. Nie budzą litości czy współczucia, lecz wzbudzają podziw. Mają w sobie niezmierną siłę, która każdemu pozwala uwierzyć w siebie i daje nadzieję, że każdego stać na wiele. Bezpośredni kontakt z tak wartościowymi ludźmi jest wręcz nieoceniony. Namacalne przykłady przemawiają do młodzieży znacznie bardziej niż najmodniejsze wskazówki i zalecenia teoretyków. Nie każdy musi być sportowcem, każdy jednak ma szansę stawiać się lepszym uczniem, kolegą, człowiekiem. Podczas spotkania z młodymi sportowcami ze zrzeszenia „Start”, którzy są wielcy duchem, można się było o tym przekonać.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

SIATKÓWKA

III liga seniorów

MKS Olavia przygotowuje się do półfinałowego barażu o awans do II ligi seniorów. Podopieczni Tomasza Reczucha poznali swoich rywali i miejsce rozgrywania turnieju

Pierwszym etapem walki będzie turniej w Lubsku, w województwie lubuskim, od 5 do 7 kwietnia. Rywalami Olavii będą: miejscowy Eurotax - mistrz III ligi lubuskiej, Rataje Poznań - wicemistrz III ligi Wielkopolskiej i Spartakus Pырzyce - mistrz III ligi zachodniopomorskiej. Drużyny będą rywalizowały systemem „każdy z każdym”, a do dalszych gier awansują dwie najlepsze.

W zespole MKS Olavia wystąpią: Piotr Krysiński, Miłosz Engel, Łukasz Krupa,

Decydujące starcia



Zespół Olavii weźmie udział na początku kwietnia w półfinałowym turnieju o awans do II ligi

Michał Patykiewicz, Michał Boczar, Karol Kochel, Jakub Pasierbowicz, Mateusz Bryłkowski, Michał Franczak, Bartłomiej Mioduszewski i Tomasz Reczuch.

- Naszym celem jest zajęcie miejsca, gwarantującego awans do barażowego finału - mówi trener Olavii, Tomasz Reczuch. - Każdy zespół przy-

stąpi do turnieju w Lubsku z takim samym nastawieniem, ale analizowaliśmy umiejętności rywali i wszyscy są w naszym zasięgu. Najtrudniejszą przeprawą czeka nas z Ratajami Poznań, bo prezentują bardzo wysoki poziom. Gdyby udało nam się zająć pierwsze miejsce, to moglibyśmy się ubiegać o organizację finału barażowego w Oławie. Byłoby to spore wydarzenie i nie lada atrakcja dla sympatyków siatkówki w naszym powiecie. Do tego jednak daleka droga. Zapraszam wszystkich na przedbarażowy sparing. Będzie można zobaczyć w jakiej formie i czy mamy szansę, aby powalczyć w tym barażu o czołowe miejsca.

MATEUSZ E. CZAJKA
mczajka@gazeta.olawa.pl

Romix najlepszy



Uczestnicy turnieju

PIŁKA SIATKOWA Finał ligi amatorów

W hali OCKF rozegrano 24 marca finał powiatowej ligi piłki siatkowej mężczyzn

W zawodach rywalizowały drużyny: Amator Marcinkowice, Art. Staff Oława, Last Pub, Romix Jelcz-Laskowice, Pol-Kun Domaniów i Błyskawica Gać. Po zaciętej walce najlepszym zespołem okazał się

Romix, przed Art. Staffem i Last Pubem.

Puchary i dyplomy wręczył Waldemar Chwajół - przewodniczący Powiatowego Zrzeszenia LZS w Oławie.

(MAG)

Ostatni sprawdzian

Wszystkich sympatyków MKS Olavia zachęcamy do obejrzenia sparingu przed turniejem barażowym. W czwartek 28 marca oławianie zmierzą się z MOKiS Siatkarz Oleśnica. Spotkanie będzie rozegrane w hali OCKF przy ulicy Sportowej - początek o godz. 19.30. Wstęp bezpłatny!

KREDYTY

OFERTA 15 BANKÓW

hipoteki, konsolidacje, firmy

Bezpłatne doradztwo
Obniżymy Twoje zobowiązania

OŁAWA, ul. BRZESKA 13
CZYNNE PON. - PT: 9.00 - 17.00
SOBOTA 10.00 - 12.00
TEL. 602 44 86 10

NIERUCHOMOŚCI
KUPNO, SPRZEDAŻ, NAJEM

Allianz

POSZUKUJEMY STAŻYSTÓW, AGENTÓW I WSPÓŁPRACOWNIKÓW

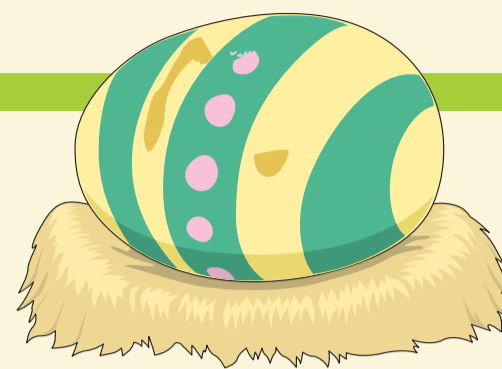
Szkolenie zaczynamy 2 kwietnia 2013

Jesteś osobą ambitną,
nastawioną na realizację
śmiało wyznaczonych celów?
Chcesz spełniać się zawodowo?
Zapraszamy na rozmowę.

OŁAWA, ul. BRZESKA 13

CZYNNE PON. - PT: 9.00 - 17.00
SOBOTA 10.00 - 12.00
TEL. 605 837 775, 71 303 25 89

Naszym Pacjentom



życzymy zdrowych, radosnych

spokojnych, pełnych

rodzinnego ciepła

Świąt

Wielkanocnych



Famidental

STOMATOLOGIA RODZINNA

www.famidental.pl



www.facebook.com/Famidental

Pracujemy
od poniedziałku do piątku: 8.00 - 20.00
w soboty: 9.00 - 19.00
w niedziele nieczynne

OŁAWA, ul. Rybacka 5A, tel. 71 303 22 33, kom. 601 89 32 32